



Mów, Proszę, Wyraźnie!
Mów, Proszę, Wyraźnie!
Mów, Proszę, Wyraźnie!
Mów, Proszę, Wyraźnie!
Mów, Proszę, Wyraźnie!

Rozważania o powołaniu do służby prorockiej

Artur Skworon

Artur Skowron

Kompania Jonatana



Mów, Proszę, Wyraźnie!

Rozważania o powołaniu do służby prorockiej



Wydawnictwo Dobro i Piękno

Radziejowice 2024

© by Artur Skowron & Anna Stryniewska & Wydawnictwo Dobro i Piękno, 2024

Skład i opracowanie graficzne: Dominik Ostrowski • Duchownie.pl

Druk:

Print Group

Imprimatur

Za zgodą Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej

L. dz. 1069/2023

Wrocław, 8.09.2023 r.

ISBN

978-83-961103-6-7

Wydawnictwo Dobro i Piękno

Radziejowice 2024

dobro.piekno@gmail.com

www.wydawnictwodobroipiekno.pl

SPIS TREŚCI

INSPIRACJA	13
WPROWADZENIE	19
ZAMYSŁ BOŻY	31
1. ODWIECZNY PLAN BOGA – NIEZMIENNE JEGO DĄŻENIE	33
A. Odwieczny plan Boga	34
B. Przewidziane problemy w planie Bożym	37
C. Przed światem stworzonym	40
D. Świat stworzony	44
E. Droga Boża przez stworzony świat	49
F. Kluczowy moment historii świata	58
G. Nowy świat	61
PRZESŁANIE	63
OD POWOŁANIA DO SZKOŁY DLA PROROKÓW	67
1. POWSZECHNE POWOŁANIE W CHRYSTUSIE DO SŁUŻBY PROROCZE	69
PRZESŁANIE	74
2. POWOŁANIE DO SŁUŻBY PROROCZEJ	75
A. Prorocy powołani w łonie matki	79
Izaak	80
Samson	83
Ezechiasz	88
Izajasz – Jeremiasz – św. Paweł	90

Jan Chrzciciel	92
Maryja – Matka Jezusa	95
PRZESŁANIE	96
B. Wybranie w powołaniu	97
Abraham	98
Mojżesz	101
Inne postacie biblijne ze zmienionym imieniem	108
PRZESŁANIE	109
C. Powołania publiczne	110
Izajasz	111
Jeremiasz	114
Święty Paweł	116
PRZESŁANIE	118
D. Bezimienni prorocy	121
PRZESŁANIE	123
E. Czas trwania powołania proroczego	124
Służba prorocza trwająca od poczęcia aż po dzień śmierci	124
Służba prorocza trwająca od powołania aż po dzień śmierci	126
Służba prorocza trwająca od dnia powołania do dnia ustania służby	127
Służba prorocza trwająca czas wykonania powierzonej misji	130
PRZESŁANIE	130
3. Rozwój w służbie proroczej	131
A. Uczniowie – duchowi synowie proroków	131
PRZESŁANIE	133
B. Konieczność formacji prorockiej	135
PRZESŁANIE	138
C. Szkoła proroków	139
Relacja duchowa pomiędzy prorokiem a jego uczniem	139
Relacja miłości pomiędzy prorokiem i uczniem	140
Szechina	142

Spis treści

Namaszczenie do posługi prorockiej	143
Czy wszyscy prorocy byli wcześniej uczniami?	145
Czy potrzebna była duża liczba uczniów szkoły prorockiej?	146
Czy przy dużej liczbie uczniów prorockich może pojawić się duża ilość słów proroczych?	147
Kiedy prorok posiada wystarczający autorytet duchowy dla właściwej formacji młodych proroków?	148
Jak możemy rozumieć słowo prorocze wypowiadane przez uczniów prorockich?	149
Kiedy uczniowie proroka kończą swoją naukę?	149
Czy posługa proroka kończy się wyłącznie odejściem do domu Ojca?	150
Czy młody prorok kiedyś wychodzi spod autorytetu swojego nauczyciela?	151
Jak powstaje nowa szkoła dla proroków?	151
Ilu może być uczniów w nowej szkole dla proroków?	152
Jak mogło wyglądać przyjęcie do szkoły dla proroków?	152
PRZESŁANIE	153
D. Biblijne przykłady formacji proroków	154
Samuel	154
Dziecko zrodzone z woli Boga	154
Boży nazirejczyk	155
Życie w Świętym Mieście	155
Początki służby	156
Wzrost duchowy	157
Wartość świadectwa	157
Nauka słuchania i rozumienia słowa proroczego	159
PRZESŁANIE	161
Eliasz i Elizeusz	162
Czas relacji formacyjnej proroka Elizeusza przez Eliasza	162
Eliasz i Elizeusz wspólne lata	164
Elizeusz a Gechazi	164
Przekazanie powołania prorockiego	164



Formacja cudotwórcza	165
Trud powołania proroków	167
PRZESŁANIE	169
 ELEMENTY POSŁUGI PROROCZEJ	 173
1. MISJA I WIZJA	175
A. Relacja pomiędzy misją, wizją a słowem proroczym i zamysłem Boga	175
Misja i wizja a dojrzewanie w służbie proroczej	178
Misja i wizja a zaufanie	180
Misja i wizja a wiara	183
Misja i wizja a mentalność proroka	185
Misja i wizja a autorytet w służbie	188
Misja i wizja a Boże błogosławieństwo	189
PRZESŁANIE	191
B. Biblijne przykłady realizacji misji i wizji	193
Abraham i Sara	193
Izaak i Rebeka	201
Ezaw i Jakub	203
Mojżesz	207
Dawid	209
Jezus Chrystus	210
PRZESŁANIE	211
2. ZAMYSŁ BOŻY , WIZJA BOŻA I SŁOWO PROROCZE – PRZESTRZEŃ	212
PRZEPowiADANIA PROROCZEGO	212
A. Zamysł Boży, wizja Boża i słowo prorocze	212
Przepowiadanie prorocze a wola Boża	217
Przestrzeń prorocza i wola Boża pomocą w odkryciu powołania dla wspólnot	218
Spirytualizacja przepowiadania proroczego	222
Przepowiadanie prorocze a objawienie	222
Przepowiadanie prorocze a objawienia prywatne	224

Spis treści

Proroctwa słuszne – Co to jest? Jak to rozumieć?	226
Przepowiadanie prorocze a ewangelizacja	228
Przepowiadanie prorocze a apostolstwo	230
Przepowiadanie prorocze a wspólnota	231
PRZESŁANIE	232
CECHY POSŁUGI PROROCZEJ I PRZEKAZU PROROCZEGO	235
1. WSKAZÓWKI MÓWIĄCE O PRAWDZIWOŚCI PRZEKAZU PROROCZEGO	238
A. Zamysł Boży a nauczanie Jezusa Chrystusa	238
Zamysł Boży a przekaz proroczy	239
Zamysł Boży a znaki czasu	240
B. Posługa prorocza a posłuszeństwo Kościołowi	242
C. Powołanie prorocze a prawdziwość przekazu proroczego	242
D. Formacja prorocza a prawdziwość przekazu proroczego	246
E. Inne wskazówki odnoszące się do prawdziwości przekazu proroczego	248
Termin proroctwo/prorok	248
Trwałość przekazu proroczego	248
Przyjęcie przekazu proroczego	249
Skutki przekazu proroczego	249
Wypełnienie się proroctwa a prawdziwość przekazu proroczego	249
Przekaz proroczy potwierdzony w formie świadectwa wiary	250
F. Przeobrażenie przesłania proroczego	250
Słuchamy czy przyjmujemy przekaz proroczy?	250
Pytam Boga o różne sprawy czy podejmuję misję Bożą?	251
Dbałość o zrozumienie woli Bożej czy konkretne zadania na jej rzecz?	252
Służba słówu proroczemu czy służba innym?	253
2. WSKAZANIA PODWAŻAJĄCE PRZEKAZ PROROCZY	253
Załamanie komunii z Kościółem	253
Nieskuteczność przekazu prorockiego	254
Niezrozumiałы przekaz proroczy	254



Wnioski teologiczne wynikające z objawienia nie muszą być przekazem proroczym	255
Przekaz proroczy nie jest kierowany do konkretnej osoby	255
FORMACJA POSŁUGI PROROCZEJ	259
1. ASPEKT DUCHOWY	262
A. Służba prorocza w tożsamości dziecka Bożego	262
B. Mądrość proroka	264
2. ASPEKT BIBLIJNY	267
A. Księgi prorockie	267
B. Wypowiedzi eschatologiczne Jezusa	268
C. Księga Apokalipsy	269
3. ASPEKT HISTORYCZNY	270
A. Zrozumienie ostatnich 100 lat historii świata i Kościoła	270
B. Zrozumienie współczesnego świata	271
4. ASPEKT WSPÓŁCZESNEGO KOŚCIOŁA	271
A. Współczesne Magisterium Kościoła	271
B. Wewnętrzne trudności Kościoła	272
C. Odkrywanie znaków czasu	274
D. Aspekt eklezjalno-sakralny	275
E. Aspekt życia chrześcijańskiego	275
PRZESŁANIE	276
ZAKOŃCZENIE	279



INSPIRACJA

INPIRACJA

Mówiąc wprost, rozważania dotyczą posługi proroczej i daru proroctwa. Ich tytuł podpowiada myśl o darze proroctwa, szczególnie w kręgach Odnowy w Duchu Świętym, lecz dobrze jest powiedzieć, z jaką treścią się spotkaliśmy. Jest ona oczywiście bardzo interesująca.

Wszystko rozpoczęło się 10 stycznia 1999 roku. Mając 26 lat, przeżyłem doświadczenie miłości Boga, która całkowicie ukierunkowała moje życie na Jego osobę. Kilka miesięcy później jednym z pierwszych moich doświadczeń obecności Ducha Świętego i posługi charzyematycznej było usłyszenie głosu Boga. Tak, przemówił do mnie Bóg. Brzmi to szaleńczo, ale tak było. Następnie od czasu jednego ze spotkań modlitewnych moją uwagę przykuły osoby, które stojąc z zamkniętymi oczyma, wypowiadały pewne słowa. Było to doświadczenie całkowicie mnie zaskakujące, ponieważ słowa, które słyszałem, poruszały mnie wewnętrznie, sprawiając większą chęć odczucia

bliskości Boga. Słyszałem też z ich ust, że każdy może prorokować. Swoją zachętę potwierdziła wypowiedź proroka „I wyleję potem Ducha mego na wszelkie ciało, a synowie wasi i córki wasze prorokować będą, starcy wasi będą śnili, a młodzieńcy wasi będą mieli widzenia” (Jl 3, 1). Wobec takiego argumentu pozostało mi tylko prosić Boga o dar proroctwa.

W niedługim czasie podczas jednej z modlitw wstawienniczych usłyszałem słowa, które nie pochodziły z moich myśli. Przebiegły mi po głowie niczym przelatująca strzała, zostawiając po sobie tylko niewyraźny świst intrugujący moje serce. Powiedziałem więc Bogu: Jeśli masz do mnie mówić, mów, proszę, wyraźnie! I tak zaczęła się moja przygoda z Bogiem i ze słowem Bożym, słowem proroczym.

Jest rok 2021. Od tamtych wydarzeń minęły przeszło 22 lata. W minionym czasie przyglądałem się rzeczywistości posługi proroczej, posługi darem proroctwa, obserwowałem „owoce daru proroctwa” w Odnowie w Duchu Świętym i w Kościele. Postanowiłem więc podzielić się moim doświadczeniem, moimi przemyśleniami, które jak się pewnie domyślacie, zmieniały się z upływem czasu. Pokładam nadzieję, że będzie to dodatkowy, nowy głos przy zrozumieniu i nauczaniu posługi proroczej. Głos, który będzie dla nas wszystkich motywujący i zachęcający do poszukiwania powołania proroczego.

Dopowiem, że nie będzie to dwudziestokilkuletnia analiza różnych doświadczeń, lecz przedstawienie i uargumentowanie sposobu myślenia i mojego obecnego przekonania co do posługi proroczej. Nie piszę, że wszystko, co przekażę, wyczerpie temat, ale zakładam, że rozszerzy nasze widzenie rzeczywistości proroczej. O doświadczeniach własnych, które wpłynęły na zmianę mojej postawy i mojego sposobu myślenia o posłudze proroczej, opowiem podczas naszym wspólnych spotkań. Zapraszam do lektury.

Artur Skowron



WPROWADZENIE

WPROWADZENIE

Niniejsze rozważania o darze proroctwa i posłudze proroka mają na celu pogłębienie zrozumienia posługi proroczej w Katolickiej Odnowie w Duchu Świętym i obecnie w tzw. CHARIS, oznaczającej łaskę lub „strumień łaski”, a stanowiącej nową służbę koordynującą wszystkie grupy i wspólnoty charyzmatyczne istniejące w Kościele atolickim.

Katolicka Odnowa stanowi część ekumenicznego przejawu strumienia łaski Boga. Zaistniała ona w Kościele katolickim w roku 1967, po Soborze Watykańskim II. Szacuje się, że na świecie jest ponad 120 milionów ludzi, którzy świadczą o doświadczeniu Ducha Świętego, który bjawia się przez strumień łaski.

„Strumień Łaski”, nazwa zaproponowana przez Franciszka I, nie jest jednolitym ruchem wewnętrznokościelnym. Nie ma założyciela ani grupy założycielskiej, ale jest dziełem Ducha Świętego. „Strumień Łaski” pozwala jednostkom, grupom, wspólnotom, działaniom

i posługom wyrażać się na różne sposoby, w rozmaitych formach organizacyjnych.

Pogłębienie naszego zrozumienia posługi proroczej niech otworzy modlitwa św. Pawła. Ona niech będzie towarzyszką proroczych rozważań, ilekroć będziemy ją kontemplowali:

Proszę w nich, aby Bóg Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, dał wam ducha mądrości i objawienia w głębszym poznaniu Jego samego. Niech da wam światło oczy serca tak, byście wiedzieli, czym jest nadzieja waszego powołania, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych i czym przemożny ogrom Jego mocy względem nas wierzących – na podstawie działania Jego potęgi i siły. (Ef 1, 17-19)

Punktem odniesienia dla pogłębienia treści nauczania o darze proroctwa było doświadczenie własne, zbudowane na podstawie doświadczenia proroczego w różnych wspólnotach charyzmatycznych w Polsce i nie tylko. Bezpośrednio na zmianę myślenia i duchowego doświadczenia posługi proroczej wpłynęła oczywiście lektura Pisma Świętego, literatura tematu.

Początek mojego doświadczenia proroczego to zwrócenie uwagi na treść wypowiadanych proroctw we wspólnotach Odnowy w Duchu Świętym. Treść proroctw w większości wspólnot była bardzo podobna albo taka sama. Najczęściej mówiła ona o miłości Bożej, obecności

Bożej, nadziei, przebaczeniu, o tym, abyśmy się nie bali, abyśmy podjęli misję! Wsłuchując się w nią, zauważylem, że jest ona mimo wszystko jak najbardziej słuszna.

Wypowiadane słowa według zrozumienia tamtejszego proroka były proroctwami, dla mnie jawiły się jako treść objawienia wynikająca z Pisma Świętego. Nie wymaga ono zatem posługi nadprzyrodzonym darem proroctwa, lecz modlitwy osobistej, czytania Pisma Świętego, życia wspólnotowego, wsłuchiwania się w świadectwa osobistych nawróceń, udziału w różnych formach rekolekcji czy podjęcia misji. Ogólnie mówiąc, wymaga podjęcia wysiłku w celu poznania treści Objawienia. Spowodowało to, że zacząłem się zastanawiać nad zrozumieniem przez ludzi Odnowy treści Objawienia – Pisma Świętego, ponieważ wydawały i wydają mi się one podstawowe dla prowadzenia życia chrześcijańskiego, a tym bardziej posługi proroczej! Wypowiadane proroctwa wzbudziły zatem moją uwagę – czy to rzeczywiście jest przesłanie prorocze? Po drugie, powtarzanie treści proroctw we wspólnotach w moim doświadczeniu charyzmatycznym wynikało z braku wizji dla wspólnoty. Jej brak powoduje, że wspólnota nie wie – co robić; nie wie – jaką powinna podjąć służbę; nie zna Bożego prowadzenia ani sensu swojego powołania. Taka wspólnota jest zagubiona w rzeczywistości duchowej i w wymiarze życia społecznego Kościoła.



Brak Bożej wizji widoczny jest w sytuacjach, gdy wspólnota dotykana jest niepewnością i zagubieniem co do Bożego prowadzenia. Używając przenośni, wspólnoty „kręcą się wokół własnego ogona, systematycznie go zjadając”. Potwierdza to spadek liczby osób we wspólnotach, podeszły wiek uczestników spotkań charyzmatycznych przy jednoczesnym braku młodych ludzi. Świadczy o tym także zanik doświadczenia charyzmatycznego.

Moją uwagę zwróciło również nauczanie o posłudze proroczej we wspólnotach Odnowy. Zostało ono określone przez trzy książki, które powstały odpowiednio 38, 27 i 9 lat temu:

- B. Yocom, Dar proroctwa, tłum. A.W. Miziołek, Apostolicum: Warszawa 1983;
- R. DeGrandis, Dar proroctwa, tłum. J. Bartosik, Wydawnictwo Księży Marianów: Warszawa 1994;
- W. Cyran, Co mówi Duch do Kościołów. Prorok, prorokowanie i proroctwo wczoraj i dziś, Wspólnota Przymierza Rodzin „Mamre”: Częstochowa 2012.

Przekazują one myśl o posłudze proroczej, wynikającą głównie z treści poszczególnych tekstów Pisma Świętego. W książkach tych możemy przeczytać o rysie historycznym posługi proroczej w Piśmie Świętym, u Ojców Kościoła oraz w Kościele współczesnym; poznamy definicję charyzmatu proroczego; odkryjemy powołanie prorockie;

określmy miejsce proroka w Kościele i przeczytamy o cechach słowa proroczego. Treść tych książek i proponowanej na ich podstawie formacji zawiera, owszem, ponadczasowe przesłanie biblijne wynikające z Pisma Świętego, ale tylko co do wartości duchowych, postaw moralnych i działalności proroczej względem Boga albo człowieka.

Warto zatem uzupełnić treści tych książek, a tym samym formację proroczą w Odnowie w Duchu Świętym, o szerszy kontekst przesłania biblijnego, które zmienia postrzeganie posługi proroczej. Uwzględnienie tła biblijnego – historycznego, kulturowego czy głównych myśli teologicznych przekazanych w poszczególnych księgach i całym Piśmie Świętym – umożliwi jeszcze głębsze zrozumienie posługi proroczej. Bez tych elementów nie można zrozumieć rzeczywistości posługi i formacji proroczej, ponieważ interpretując posługę proroczą tylko na podstawie wybranych tekstów, nie uwzględniamy ważnych jej elementów. Dla przykładu, Izajasz, wielki wizjoner, wypowiadał Boże przesłanie w odniesieniu do bardzo konkretnych wydarzeń historii i wśród bardzo konkretnych wydarzeń chwili. Tym samym osoby wsłuchujące się w jego słowa miały głębokie ich zrozumienie. Słuchacze rozumieli, że treść wizji proroczej wypowiadanej przez proroka nawiązuje do czasów im współczesnych, które są podstawą do formułowania wypowiedzi proroczych. Ówcześni Izajaszowi mogli także rozeznać słuszność usłyszanych słów, a wraz z tym podjąć

bardzo konkretne zadania. Świetnym przykładem jest król Ezechiasz, który pod wpływem proroczego słowa Izajasza podejmuje słuszne decyzje ratujące jego zdrowie oraz Jerozolimę przed najazdem asyryjskim (Iz 36 – 38).

Jeszcze inną trudnością formacji proroczej jest brak pogłębiania wiedzy historycznej o świecie i Kościele współczesnym. Bez niej nie ma możliwości weryfikacji słowa proroczego, ponieważ osoba prorocza nie ma zrozumienia czasów dla niej współczesnych.

Brak wymienionych elementów formacyjnych sprawia, że trudno we wspólnotach Odnowy w Duchu Świętym doszukać się zarówno bogatego przesłania proroczego, jak i zapowiedzi konkretnych wydarzeń. Domyślamy się, że przy braku wizji, zrozumienia czasów i Kościoła nie jest możliwe wypowiedzenie rozbudowanego w treść i sens słowa proroczego. Nie tylko dlatego, że nie rozumiemy czasów współczesnych, ale także dlatego, że nie pojmujemy słowa prorocze-go pochodzącego od Boga, które staje się zrozumiałe na tle konkretnych wydarzeń. Nie rozumiemy Boga przemawiającego do nas.

Zajmujemy się rzeczami drugorzędnymi, wciąż rozeznajemy duchowo pojedyncze wydarzenia, jakby one miały nam dać odpowiedź. Przeczuwamy w głębi naszej duszy, że Bóg kieruje do nas swoje słowo, ale go nie rozumiemy, a przez to nie podejmujemy konkretnych

decyzji i działań. Bóg może przemawiać do nas tylko na poziomie naszego pojmowania rzeczywistości, ponieważ inaczej nie byłby zrozumiałym. Bardzo często otaczająca rzeczywistość jest nieznana.

Przedstawione spostrzeżenia do proponowanej formacji w Odnowie w Duchu Świętym stały się wskazówką do opracowania poniższych rozważań. Dobrze by było, aby stały się one punktem wyjścia do rozmowy o nowej, jak się wydaje rozszerzonej, pogłębionej formacji prorockiej. Opracowane wcześniej materiały zawarte w trzech książkach są oczywiście bardzo cenne, a uzupełnione o nimiejsze opracowanie mogą wnieść nowe myślenie o posłudze proroczej.

W dalszym ciągu rozważań zostaną dostarczone argumenty, które mogą przekonać nas do tego, że jeśli chcemy służyć proroczo i wiedzieć owoce naszej posługi, to obecność wizji Bożej, zrozumienie czasu, w którym żyją nasze wspólnoty, świata nas otaczającego i Kościoła są konieczne. Wskazane trudności niech będą inspiracją tych rozważań, w których nie będzie dominować analiza lingwistyczna tekstów biblijnych proroctw, lecz zastanowimy się nad szerszym kontekstem proroctwa. Omówimy następujące tematy:

1. Zamysł Boży, czyli odwieczny plan Boga – niezmiennie Jego dążenie.
2. Od powołania do szkoły proroków.
3. Rozwój w służbie proroczej.

4. Elementy posługi proroczej.
5. Cechy posługi proroczej i przekazu proroczego.
6. Formacja posługi proroczej.

Proroctwo nie istnieje samo dla siebie, nie jest też celem samym w sobie. Nie może być oderwane od rzeczywistości, w której się pojawia, ponieważ ma ją zbudować. Proroctwo jest słowem budującym Kościół w sensie duchowym i materialnym, odpowiadającym na zamysł Boży oraz określającym misję powołanego.

Nie będzie to też rozważanie podstawowe, wyjaśniające kwestie zasadnicze dotyczące proroctwa, takie jak słuchanie słów Bożych, świętości życia czy konieczności czytania Pisma Świętego, lecz będzie próbą umiejscowienia proroctwa w zamyśle Bożym, wizji wskazującej kierunek działania proroczego oraz misji będącej podjęciem zadań Bożych przez proroka. Omówimy także cechy słowa proroczego i proroka, uwzględniając zamysł Boży, wizję i misję oraz powołanie prorocze. Zaproponujemy także perspektywę rozwoju nowej, pogłębiającej formacji prorockiej. Mam nadzieję, że dzięki tym rozważaniom zostanie rozszerzone nauczanie o posługze proroczej w Odnowie w Duchu Świętym. Dodatkowo do poszczególnych rozdziałów i podrozdziałów są postawione pytania, umożliwiające pogłębianą refleksję nad osobistym, wspólnotowym powołaniem do służby proroczej.

Trzy wspomniane książki, które w swojej treści odpowiadają na wezwanie prorocze, są dostępne na polskim rynku treści charyzmatycznych, a więc można je zakupić i dokonać pogłębionej refleksji oposłudze proroczej.



CZĘŚĆ 1

ZAMYSŁ BOŻY

ZAMYSŁ BOŻY

1. ODWIECZNY PLAN BOGA – NIEZMIENNE JEGO DĄŻENIE

Rozumiemy, że jest nim całościowy plan Boży dla stworzonego świata, od momentu stworzenia go w sercu Boga poprzez urzeczywistnienie aż po jego kres, czyli nową rzeczywistość zapoczątkowaną przez śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, która będzie wieczna. Objawienie dokładnie wskazuje, że Wszechwiedzący Bóg ma bardzo konkretny pomysł dla stworzonego przez Siebie świata i powołanego do życia człowieka:

Pan stworzył człowieka z ziemi i znów go jej zwróci. Odliczył ludziom dni i wyznaczył czas odpowiedni, oraz dał im władzę nad tym wszystkim, co jest na niej. Przydzielił ich w moc podobną do swojej i uczynił ich na swój obraz. Uczynił ich groźnymi dla wszystkiego stworzenia, aby panowali nad



zwierzętami i ptactwem. Dał im wolną wolę, język i oczy, uszy i serce zdolne do myślenia. Napełnił ich wiedzą i rozumem, o złu i dobru ich pouczył. Położył oko swoje w ich sercu, aby im pokazać wielkość swoich dzieł. (Syr 17, 1-8)

Wiemy też, że Bóg jest naszym Kochającym Ojcem i ma dla nas wspaniały plan, który potwierdził, wydając za niego na śmierć krzyżową Syna Swojego Jedynego – Jezusa Chrystusa:

W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy. (1 J 4, 10)

A. Odwieczny plan Boga

Zamysł Boży jest swojego rodzaju szkieletem utrzymującym istnienie przy życiu. Jest główną ideą, głównym dążeniem Boga. Zamysł Boży tworzy obraz postępowania Boga względem stworzenia, ponieważ chcąc zrealizować założony przed wiekami plan, Bóg musi do niego zmierzać. Bóg w swoim zamysle prowadzi świat stworzony do przemiany nie tylko duchowej, ale także materialnej. Dokonuje to w śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa, czyli w nowej rzeczywistości Królestwa Bożego, która na dobre rozpocznie się i skończy w dniu Paruzji. Całkowicie nowa rzeczywistość będzie wieczna.

Zamysł Boży jest centralnym punktem odniesienia dla posługi pro-

roczej, ponieważ określa końcowe dążenie Boga, któremu wszystko inne jest podporządkowane. Boży zamysł jest znany Kościołowi oraz tym, którzy czytają Pismo Święte. Uwzględnienie zamysłu Bożego jest konieczne w formacji proroczej. Słowo prorocze nie może odnosić się do rzeczywistości świata bez uwzględnienia zamysłu Bożego. Oczywiście może wskazywać różne rzeczywistości, ale finalnie muszą one prowadzić do zbawienia, czyli przemienienia rzeczywistości zgodnie z zamysłem Boga.

Bóg chciał, abyśmy znali Jego zamysł i uwzględniali go zarówno w swoim codziennym, jak i ogólnoludzkim postępowaniu. Zostaliśmy stworzeni na wzór i podobieństwo Boga, a więc zostaliśmy stworzeni według pragnień, zamysłu Bożego. Jest on głęboko zapisany w sercu każdego człowieka. Podobnie jest u Boga, ponieważ częścią Jego życia jest wspomniany zamysł, czyli doprowadzenie ludzkości do nowej rzeczywistości – życia wiecznego. Zadaniem każdego człowieka jest więc odkryć zamysł Boży i wcielić go w życie:

*Głęboką wodą plan w sercu człowieka, czerpie z niej człowiek przemyślny.
(Prz 20, 5)*

Odkrywamy zamysł Boży zapisany w naszym sercu poprzez słowa mądrości, które sami wypowiadamy z głębi naszych serc. Dokonujemy, niczym kopalnia odkrywkowa, odkrycia nowych pokładów zro-

zumienia Bożego zamysłu dla człowieka i świata. To z kolei udziela nam siły duchowej do dalszego poszukiwania:

Słowa ust ludzkich są wodą głęboką, potokiem obfitym jest źródło mądrości. (Prz 18, 4)

Słowami mądrości są również słowa prorocze, które odkrywają w nas i w świecie rzeczy tajemne, czyli te, o których wcześniej nie wiedzieliśmy i nie rozumieliśmy ich:

Od tej chwili ogłaszasz mi rzeczy nowe, tajemne i tobie nieznane. (Iz 48, 6)

Chcąc jeszcze bardziej podkreślić wartość zamysłu Bożego, można powiedzieć, że jest on mega-proroctwem, proroctwem Boga. Wszystkie inne proroctwa, wizje, prywatne objawienia, słowa natchnione wpisują się w zamysł Boży. Zamysł Boży jest jedynym proroctwem, które się wypełni, ponieważ za jego realizację odpowiedzialny jest Bóg.

Wiarygodność zamysłu Bożego została podkreślona przez śmierć krzyżową Syna Bożego. Bóg jest odpowiedzialny, aby to co zapowiedział w swoim zamysle, stało się ciałem, odkupionej nowej rzeczywistości Królestwa Bożego, którego częścią będą wierzący w Jezusa Chrystusa.

B. Przewidziane problemy w planie Bożym

Lektura tekstów biblijnych odkrywa wielką miłość Boga do człowieka. Słowo Boże używa bardzo czułych i emocjonalnych wypowiedzi, w których kryje się wielka miłość Boga do człowieka:

Byłem dla nich jak ten, co podnosi do swego policzka niemowlę – schyliłem się ku niemu i nakarmiłem go. (Oz 11, 4)

Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet, gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie. (Iz 49, 15)

Niestety historia zbawienia opisana w Biblii jest zdecydowanie bardziej skomplikowana i trudniejsza dla ludzkości, ludzi wiary w Jezusa Chrystusa. Generuje ona wiele pytań, które dotyczą pochodzenia zła, grzechu, cierpienia, szatana – zbuntowanego anioła, wiecznego potępienia. Trudno jest bowiem przyjąć do wiadomości, że kochający Wszechwiedzący, Wszechmogący Bóg w swoim planie powołał do istnienia anioła, który się zbuntował i zaczął działać przeciw Bogu i człowiekowi, powodując człowiecze odstępstwo od Stworzyciela.

Wszystkie problemy egzystencjalne można streścić w jednym pytaniu dotyczącym pochodzenia zła na świecie. To pytanie stwarza

problemy wystawiające wiarę, zaufanie Bogu na wielką próbę miłości i dobroci.

W poszukiwaniu sensu i celu życia wśród nieszczęścia przychodzi z pomocą wiara. Pozwala ona przekroczyć nasz ludzki świat z jego problemami. Przenosi osoby wierzące w Jezusa Chrystusa, za przyczyną wyobraźni wiary, w lepszy, doskonały świat przygotowany przez Boga dla Jego umiłowanych dzieci. Jednym z jego przejawów jest odczytywanie z Pisma Świętego – zamysł Boga, który jest tak bardzo ważny dla naszego życia. Rzecznego jego zrozumienie jest pocieszeniem dla życia ludzkiego, ponieważ nastanie kiedyś czas, w którym Bóg:

Otrze z ich oczu [nas ludzi] wszelką łzę, a śmierci już odtąd nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już odtąd nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły. (Ap 21, 4)

Zamysł Boży, udzielając słusznej odpowiedzi dotyczącej zła, grzechu i cierpienia, uzmysławia, że wszelkie skutki grzesznych nieszczęść dzięki Bożej mocy i mądrości będą przemieniane z korzyścią dla nas ludzi, ponieważ staniemy się podobni do Niego:

Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawnili.

ło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim, jakim jest. (1 J 3, 2)

Pismo Święte mówi, że nastanie kiedyś czas, w którym będziemy przemienieni i upodobnieni do Jezusa Chrystusa. Według niego Jezus jest pierwszym ze wszystkich ludzi – pamiętając o tym, że Jezus był w pełni Bogiem i człowiekiem – którzy doznali, jak to mówi teologia – przebóstwienia! Natura ludzka przyjęła Boga.

Mocą Ducha Świętego mamy udział w Męce Chrystusa, umierając dla grzechu, i w Jego Zmartwychwstaniu, rodząc się do nowego życia; jesteśmy członkami Jego Ciała, którym jest Kościół (Por. 1 Kor 12), latoroślami zaszczepionymi na Winnym Krzewie, którym jest On sam (Por. J 15, 1-4: To przez Ducha mamy udział w Bogu. Przez uczestnictwo w Duchu stajemy się uczestnikami Boskiej natury... Dlatego ci, w których mieszka Duch, są przebóstwieni (Św. Atanazy, Epistulae ad Serapionem, 1, 24: PG 26, 585 B)). (KKK 1988)

Możemy powiedzieć, że spowodowany podstępem szatana grzech pierwszych rodziców doprowadził do jeszcze większego szczęścia człowieka, którym jest – Nowe Stworzenie w Zmartwychwstałym i zasiadającym na Tronie Chwały Jezusie Chrystusie.

Niezwykła perspektywa Bożego zamysłu, choć nacechowana tylo-

ma trudnymi problemami, będzie miała szczęśliwe – Boskie zakończenie. Stanie się to za sprawą powtórnego przyjścia Syna Bożego, który wyzwoli dzieci Boże z wszelkiej niesprawiedliwości, szatana i śmierci. Czas oczekiwania na Jego przyjście powinien być radosny, ponieważ przywieca ludzkości wiadomość o naszym odkupieniu, zbawieniu i darze Nowego Życia. Zamysłem Bożym jest ustanowienie całkiem nowej rzeczywistości dla ludzi zbawionych, w której nowy człowiek będzie cieszył się wiecznym szczęściem Boga:

Nic godnego klątwy już odtąd nie będzie. I będzie w nim tron Boga i Baranka, a słudzy Jego będą Mu cześć oddawali. I będą oglądać Jego oblicze, a imię Jego – na ich czołach. I odtąd już nocy nie będzie. A nie potrzeba im światła lampy i światła słońca, bo Pan Bóg będzie świecił nad nimi i będą królować na wieki wieków. (Ap 22, 3-5)

Spróbujmy przypatrzyć się kilku kluczowym momentom z historii biblijnej, które uzmysłowią nam zamysł Boży. Poniższa refleksja jest tylko punktem wyjścia, który dla osób odczuwających powołanie prorocze (i nie tylko) jest rozpoczęciem własnego odkrywania istotnych Bożych wskazówek rozwijających ich proroczą posługę, życie duchowe.

C. Przed światem stworzonym

Co było, gdy nie było ludzkości, świata, kosmosu? Czy Bóg był sam



w wielkiej, nieograniczonej przestrzeni? To jedne z tych pytań, które nurtują zastanawiających się nad istnieniem i pochodzeniem życia.

Na szczęście Księga Rodzaju (1 – 3) podpowiada nam kilka bardzo istotnych informacji o życiu Bożym przed stworzeniem i o tym, co robił wtedy Bóg. Księga opisuje – pierwsze wydarzenia zamysłu Bożego – stworzenie świata, pierwszych ludzi. Podkreśla tym samym, że wszelkie życie pochodzi od Boga. Przedstawia Boga jako kogoś, kto jest miłośniakiem życia. Stworzył je jak najlepiej można było, ponieważ Bóg może zrobić rzeczy wyłącznie na miarę swojej doskonałości, a więc stworzony świat jest bardzo dobry:

A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień szósty. (Rdz 1, 31)

Opis rajskej egzystencji zdradza sposób myślenia Boga o powstającym życiu, które zostało zaplanowane w Jego Boskim umyśle, a w pełni ukazało się w stworzeniu. Bóg zaplanował życie każdego z nas. Jest to wspaniała wiadomość, ponieważ jesteśmy według niej chcianymi i planowanymi dziećmi Bozymi:

Wybrał nas przed założeniem świata. (Ef 1, 4)

Ponadto wyciągnięte wnioski z rajskego opisu w kontekście po-

sługi proroczej są szczególnie ważne, ponieważ otwierają historię istnienia i zbawienia. Pokazują punkt wyjścia, od którego Bóg rozpoczęła swoje dzieło przemiany całego późniejszego stworzonego życia. Uzmysławiają rozmyślania Boga nad stworzeniem i jego przyszłością (Rdz 1, 1-31). Pokazują poukładany świat Boga, w którym zamieszka człowiek. Trudno dlatego przyjąć, że Bóg został zaskoczony później szym postępowaniem zbuntowanego anioła. Trudno także przyjąć, że Bóg problem upadku pierwszych ludzi zaczął rozwiązywać post factum. To jest niemożliwe. Antropomorfizując Boga, powiemy, że On wszystko przemyślał i zaplanował.

„Świat został stworzony ze względu na Kościół” – mówili chrześcijanie pierwszych wieków (Hermas, Visiones pastoris, 2, 4, 1; por. Arystedes, Apologia, 16, 6; św. Justyn, Apologiae, 2, 7). Bóg stworzył świat ze względu na komunię w Jego Boskim życiu, która realizuje się przez „zwołanie” ludzi w Chrystusie; tym „zwołaniem” jest Kościół. Kościół jest celem wszystkich rzeczy (Por. św. Epifaniusz, Panarion seu adversus LXXX haereses, 1, 1, 5: PG 41, 181 C) i nawet bolesne wydarzenia, takie jak upadek aniołów i grzech człowieka, zostały dopuszczone przez Boga tylko jako okazja i środek do okazania całej mocy Jego ramienia, ogromu miłości, jakiej chciał udzielić świata. (KKK 760)

Kościół jest dziś powodem, dla którego możemy doszukiwać się



szczegółów wielkiego zamysłu Bożego, który rozpoczął się przed istnieniem świata i zakończy się, gdy go już nie będzie. Możemy być pewni, że późniejsze problemy uwzględnił Bóg w swoim odwiecznym planie. Plany Boże są dla nas najlepsze, możemy ufać Bożej mądrości. Plany Boga powstają wcześniej niż człowiek o nich pomyśli. Podobnie ma się sprawa z proroctwem, które wyraża już zaplanowaną wolę Bożą. Natura proroctwa ma w sobie coś z dobrych planów Boga wobec człowieka:

*Jestem bowiem świadomy zamiarów, jakie zamyślam co do was – wyrocznia Pana – zamiarów pełnych pokoju, a nie zguby, by zapewnić wasm przy-
szłość, jakiej oczekujecie. (Jr 29, 11)*

Powołanie wielkiego proroka Jeremiasza rozpoczęło się w 627 r. przed Chr. i trwało do końca roku 582 przed Chr. Skończyło się wraz z ogłoszeniem Żydom zbiegły do Egiptu proroctwa o grzechach Izraelitów (Jr 44, 1). Prorok zginął śmiercią męczeńską za nie-ustępliwość wobec swoich poglądów, prawdopodobnie został zabity przez tłum Żydów. Podczas jego służby proroczej Królestwo Południowe uległo babilońskiej potędze. Świątynia Jerozolimska została zburzona i zbezczeszczona (586 r. przed Chr.). Państwowość Izraelitów została zniszczona. Przytoczone powyżej słowa Jeremiasza zostały natomiast wypowiedziane do Izraelitów podbitych militarnie przez Babilończy-

ków, oddają one ducha Bożego myślenia, Bożej wizji dla ludzkości. „Zamiary pełne pokoju” odnoszą się bowiem także do świata stworzonego już od początku jego istnienia. Grzeszny upadek ludzkości, choć tak bardzo przepelony cierpieniem i śmiercią, jest drogą Bożego zamysłu, który prowadzi nas do lepszego życia. Powinniśmy ufać, że Bóg, który wydał za nas swojego Syna, potwierdził Nim swój bardzo dobry plan dla świata.

D. Świat stworzony

Mówi o niezwykłym stanie egzystencji człowieka i Boga, porządku życia bez zła, grzechu pierworodnego. Wierząc przesłaniu Księgi Rodzaju, możemy zauważyc, że człowiek posiadał wtedy możliwość całkowitego rozumowego poznania Boga, całkowicie wolną wolę, niezdeterminowaną żadnym przymusem czy niewłaściwym dążeniem. Człowiek w raju był obdarzony cudownymi talentami, miłował życie.

W raju człowiek posiadał także dar życia Bożego – łaskę uświęcającą. Tekst biblijny mówi, że Adam i Ewa przebywali wśród „przechadzającego się Boga (Rdz 3, 8). Poruszanie się Boga po raju symbolizuje zjednoczenie z człowiekiem. Człowiek był przyjacielem Boga. Z przyjaźni pierwszych rodziców z Bogiem „wypływało szczęście ich życia w raju” (Por. KKK 384). Teologia wskazuje, że jedność z Bogiem nie polega na przebywaniu w jakimś miejscu, lecz na więzi z Nim utworzonej przez łaskę uświęcającą. „Promieniowanie

tej łaski umacniało wszystkie wymiary życia człowieka. Dopóki człowiek pozostawał w zażyłości z Bogiem, miał nie umrzeć (Por. Rdz 2, 17; 3,19) ani cierpieć (Por. Rdz 3, 16). Wewnętrzna harmonia osoby ludzkiej, harmonia między mężczyzną i kobietą (Por. Rdz 2, 25), a wreszcie harmonia między pierwszą parą i całym stworzeniem, konstytuowała stan nazywany „pierwotną sprawiedliwością” (KKK 376). Znakiem „zażyłości” człowieka z Bogiem jest to, że Bóg umieszcza go w ogrodzie (Por. Rdz 2, 8). Człowiek żyje w nim, aby „uprawiać go i doglądać” (Rdz 2,15); praca nie jest ciężarem (Por. Rdz 3, 17-19), ale współpracy mężczyzny i kobiety z Bogiem w doskonaleniu stworzenia widzialnego. (KKK 378).

Ludziom współczesnym rajska rzeczywistość istnienia jawi się w kategorii całkowitej niezwykłości, wręcz mitologicznej, ponieważ doświadczamy cierpienia spowodowanego grzechem pierworodnym i śmiercią. Trudno nam sobie wyobrazić życie bez grzechu, zła i śmierci. Na dziś świat miłości Boga istnieje w kwestii naszej wiary w Jezusa Chrystusa. Wierzymy, że on kiedyś nastąpi (Mt 24, 36). Wypowiedzieć się na temat nowej Bożej rzeczywistości może jedynie Maryja, która została poczęta jako Immaculata Conceptio. Dogmat o Niepokalanym Poczęciu Maryi ogłosił Pius IX w bulli Ineffabilis Deus (Niewyrażalny Bóg) 8 grudnia 1854 r.: „Oświadczamy, wyrokujemy i definiujemy, że nauka, według której Najświętsza Maryja Panna w pierwszej chwili swego poczęcia, za szczególną łaską i przywilejem

Boga Wszechmogącego, biorąc pod uwagę zasługi Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego, została zachowana od wszelkiej zmazy grzechu pierworodnego – jest przez Boga objawiona, a przeto wszyscy wierni mają w nią mocno i stale wierzyć”. Jakby na potwierdzenie ogłoszenia dogmatu, 25 marca 1858 r. we Francji 14-letniej Bernadecie ukazała się Maryja, mówiąc: „Ja jestem Niepokalane Poczęcie”. Ona żyła bez skazy grzechu pierworodnego, cała była miłością. Maryja doświadczała rze-czywistości edeńskiej w nowej Bożej rzeczywistości Syna Bożego.

Stan rajskiego niezwykłego życia został jednak zniszczony. Pierwsza księga Starego Testamentu przekazuje w alegorycznym obrazie spotkanie pierwszych ludzi z mówiącym wężem (Rdz 3, 1-6). Ta symboliczna scena zarysowała obraz zmagania Boga z Jego stwo-rzeniem. Wąż zinterpretowany jako szatan – przeciwnik Boga i ludzi – zwodzi i nakłania pierwszych ludzi do przekroczenia Bożego wskazania. Świat przez zwiedzenie został napelniony grzechem i śmiercią. Zwiedzenie pierwszych ludzi uzmysławia, że konflikt z Bogiem prowadzony jest już przed stworzeniem Ziemi i człowieka. Do chwili zwiedzenia pierwszych ludzi egzystencja życia przebiegała poza określonym czasem, w rzeczywistości wieczności. Po nim życie ludzkie bezlitośnie zostało odmierzone czasem od narodzin aż po śmierć. Pytamy: Dlaczego doszło do konfliktu Boga ze stworzeniem? Dlacz-

go mógł zbuntować się ktoś, kto przebywał w nieustającej obecności i miłości Boga? Ktoś, kto na początku istnienia został nazwany aniołem? Powodów możemy podać przynajmniej kilka.

Pierwszy mówi, że u podstaw zbuntowanego anioła mogła leżeć zazdrość, pycha, spowodowane powołaniem do życia człowieka, który w przeświadczeniu szatana mógł być kimś gorszym niż on sam. Przeszukując karty Pisma Świętego, znajdujemy wypowiedź proroka Ezechiela, która jest odnoszona do szatana, a która wskazuje na jego samouwilbienie. Prorok mówi w niej o doskonałym stworzeniu Boga, aniele, który uniósł się swoją wsparciałością ponad Boga:

*Serce twoje stało się wyniosłe z powodu tвої pięknoſci, zanikła twoja prze-
zorność z powodu twoego blasku. Rzuciłem cię na ziemię, wydałem cię kró-
lom na widowisko. (Ez 28, 12-17)*

Domyślamy się, że anielska wyższość uwidoczniła się także względem ludzi – Dzieci Bożych. Podobną wypowiedź dotyczącą grzechu puchy szatana przekazuje prorok Izajasz (Iz 14, 12-15).

Drugi powód znajdziemy w apokryficznej Księdze Henocha. Znamy trzy księgi Henocha: etiopską, słowiańską i hebrajską. Najstarsza z nich, Księga Henocha etiopska, zachowała się w języku etiopskim. Posiadamy także fragmenty w grece i języku aramejskim. Najstarsze jej fragmenty mogą pochodzić nawet z 5 w. przed Chr. Księga omawia

pochodzenie zła w „Księdze Czuwających”, angelologię i demonologię. Mówią także o Mesjaszu. Henoch wskazuje, że anielskim buntem był motyw zakochania się aniołów w kobietach: „Kiedy ludzie rozmnażali się, urodziły im się w owych dniach ładne i piękne córki. Ujrzeli je synowie nieba, aniołowie, i zapragnęli ich” (6, 1-2).

Warto w tym momencie włączyć myślenie teologiczne i powiedzieć (przypomnieć sobie), że jeśli Bóg jest wszechwiedzący, to wiedział, że moment zwiedzenia nastąpi. Wiedział, że walka o życie ludzkie kiedyś się rozpoczęła. Bóg w takim razie miał pomysł, jak rozwiązać powstałą grzeszną sytuację. Miał plan, jak uporać się ze zbuntowanym aniołem i oczyścić ludzkość z zaciągniętej winy grzechu. Odwołując się do przymiotu Boga – wszechwiedzy – możemy być pewni, że prowadził On i prowadzi ludzkość, pojedynczego człowieka w lepsze miejsce i czasy. Wystarczy Mu zaufać.

Można nawet powiedzieć, że Bóg dopuścił bunt anioła, grzeszność człowieka, aby osiągnąć zamierzony cel – przebóstwienie człowieka spowodowane wcieleniem i zmartwychwstaniem Syna Bożego. Zatem to, co uważamy za nieszczęście ludzkości – i tak też jest – stanowi też Bożą drogę, konieczną do osiągnięcia zamierzonego Bożego celu, czyli stworzenia całkowicie nowej rzeczywistości Królestwa Bożego.

Zwiedzenie i upadek pierwszych rodziców bezlitośnie wcisnął ludzi w wymiar ludzkiej egzystencji, wprowadził doświadczenie przemi-

jajęcego życia. Rozpoczął się proces odliczania życia ludzkiego przy jednoczesnym uruchomieniu czasu końca istnienia świata dotkniętego grzechem. Uruchomiony został kolejny krok zamysłu Bożego, który zaczął być realizowany już w naszej ludzkiej grzesznej rzeczywistości. Moment upadku spowodował, że mogło zaistnieć proroctwo, które w odróżnieniu od zamysłu Bożego zawsze jest określone jakąś jednostką czasu:

Gdy prorok przepowie coś w imieniu Pana, a słowo jego będzie bez skutku i nie spełni się, znaczy to, że tego Pan do niego nie mówił, lecz w swej pysze powiedział to sam prorok. (Pwt 18, 22)

E. Droga Boża przez stworzony świat

Spróbujmy zrozumieć, w jaki sposób Bóg zaczął realizować swój odwieczny plan dla ludzkości – wizję Bożą, która wynika z zamysłu Bożego i jest jego ziemskim odzwierciedleniem. Pamiętajmy, że zamysłem Boga była niezwykła relacja i stan wiecznego życia w raju. Obecnie jest niezwykłą wizją Boga, w której ludzkość ma powrócić do nowej rzeczywistości Królestwa Bożego. Droga powrotu wiedzie przez grzeszno-święte życie człowieka i ludzkości, podniesione do nowego życia dzięki Jezusowi Chrystusowi.

W tym celu przyjrzymy się kilku wydarzeniom biblijnym, które pokażą kluczowe Boże postanowienia powzięte dla zrealizowania

podjętego zadania, czyli ustanowienia nowej rzeczywistości Królestwa Bożego – wypełnienia zamysłu Bożego osiągniętego poprzez realizację wizji Bożej.

Kontynuując więc refleksję nad treścią pierwszych trzech rozdziałów Pisma Świętego, zauważamy w świętej księdze pierwszą dobrą Bożą obietnicę, a w zasadzie ogłoszenie pewnego wydarzenia, które jest nazwane Protoewangelią, dodamy – nadziei. Jest ona swoistym uruchomieniem wizji Bożej dla grzesznego już świata. Zapowiada pokonanie zwodziciela, który podstępem zniszczył rajske życie człowieka i Boga:

Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie i niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiażdży ci głowę, a ty zmiażdżysz mu piętę.
(Rdz 3, 15)

Pierwsza Ewangelia otwiera nową, bardzo dobrą perspektywę dla człowieka i spostrzegania Boga, w której człowiek otrzymuje pomoc od Stworzyciela w zmaganiach z szatanem po utracie niezwykłej relacji z Bogiem i doświadczeniu grzechu pierworodnego. Bóg od momentu ogłoszenia pierwszej obietnicy zaczyna wprowadzać do nieszczęśliwego i złego stanu życia świętość nadziei obietnicy, która pośrednio oddaje rajske życie.

Doprecyzowując Protoewangelię, powiemy dziś, że z treści Pisma

Świętego i Tradycji Kościoła wynika, że niewiastą pokonującą symbolicznego węża – rzeczywistego szatana – jest Boża Rodzicielka – Theotokos, a jej potomstwem Syn Boży Jezus Chrystus. Theotokos charakteryzuje pierwszy dogmat maryjny ogłoszony na soborze w Efezie w 431 r., który mówi, że Maryja jest prawdziwie Matką Bożą, ponieważ jest Matką odwiecznego Syna Bożego, który stał się człowiekiem i który sam jest Bogiem. Kolejne dogmaty maryjne to: o „Maryi zawsze Dziewicy” ogłoszony przez papieża Marcina I na Synodzie Laterańskim w Rzymie w 649 r.; o „Niepokalanym Poczęciu Maryi” Piusa IX z 1854 r.

oraz o „Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny” Piusa XII z 1950 r.

Pierwsza Ewangelia wpisuje się w zamysł Boży. Jest jego częścią, wskazującą bardzo konkretną zmianę przeszłości, która musi się wypełnić, ponieważ nie jest ona zależna od postępowania grzesznego człowieka, lecz od Boga, który powoła do jej realizacji wyjątkową Niewiastę i jej Syna. Obietnica Protoewangelii nie została – podobnie jak zamysł Boży – ogłoszona przez proroka, lecz jest Bożą wypowiedzią.

Zapowiedź pokonania zła z Księgi Rodzaju znajduje swoje bardzo konkretne urzeczywistnienie w dalszym opisie historii zbawienia. Rozpoczyna je bowiem wielka historia Narodu Wybranego, dążącego do stworzenia teokratycznego państwa, które miało być namiastką ogrodu Eden – częstką Bożej rzeczywistości na ziemi. Do jego ustawnowienia – według Objawienia – przyczynił się Mesjasz, który defi-

nitywnie pokona wrogów Narodu Wybranego. Jego postać wywołana w Księdze Rodzaju (3, 15), w kolejnych odsłonach historii zbawienia ukazuje swoje prawdziwe oblicze, które w pełni objawiło się w Jezusie Chrystusie. Historia zbawienia, a w niej opis konkretnych wydarzeń czasu, wskazuje, że od pierwszej zapowiedzi Mesjasza do Jego objawienia mogło upływać nawet około 1300 lat, licząc upływający czas od proroctwa Balaama, które możemy uznać za pierwszą konkretną wskazówkę o Mesjaszu (Lb 24, 16-17). Ponad tysiącletnie oczekiwanie było jednym z największych doświadczeń wiary Narodu Wybranego, w którym niebiański wyzwoliciel miał spełnić oczekiwania wiary.

Kontynuując, pierwszym wielkim bohaterem historii zbawienia jest Abram (późniejszy Abraham), któremu zostaje obiecane nieprzerwane błogosławieństwo Boga:

Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozesławię: staniesz się błogosławieństwem. Będę błogosławił tym, którzy tobie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywać błogosławieństwo ludy całej ziemi.
(Rdz 12, 2-3)

Ono z nomadycznej rodziny Abrama ma uczynić wielki naród, osiadły w nowej, obiecanej i wyznaczonej ziemi Kanaan. Rodzina

Abrama miała doświadczyć społecznej przemiany z nomadów na naród z własną ziemią i państwoością.

Następnie tekst Pisma Świętego dopowiada, że Boża obietnica jest Wiecznym Przymierzem, w którym każda osoba, która uwierzyła w Jezusa Chrystusa, jest potomkiem Abrahama (Rz 4, 12). Wieczny charakter Abramowego przymierza oddaje nowe imię nadane Abramowi – Abraham, oznaczające „Ojciec mnóstwa narodów” i królów:

Abram padł na oblicze, a Bóg tak do niego mówił: Oto moje przymierze z tobą: staniesz się ojcem mnóstwa narodów. Nie będziesz więc odtąd nazywać się Abram, lecz imię twoje będzie Abraham, bo uczynię ciebie ojcem mnóstwa narodów. Sprawię, że będziesz niezmiernie płodny, tak że staniesz się ojcem narodów i pochodzić będą od ciebie królowie. Przymierze moje, które zawieram pomiędzy Mną a tobą oraz twoim potomstwem, będzie trwało z pokolenia w pokolenie jako przymierze wieczne, abym był Bogiem twoim, a potem twego potomstwa. I oddaję tobie i twym przyszłym potomkom kraj, w którym przebywasz, cały kraj Kanaan, jako własność na wieki, i będę ich Bogiem. (Rdz 17, 1-9)

Księga Rodzaju podnosi następnie treść Bożej obietnicy. Czytamy bowiem o cudownych narodzinach potomka Abrahama – Izaaka – z jego niepłodnej żony Sary (18, 1-15; 21, 1-7); dzieciach Izaaka, bliź-

niakach Ezawie i Jakubie (25,19 – 37,1), któremu po całonocnej walce z aniołem zostaje nadane imię Izrael, które przyjmie także cały późniejszy naród powstały z potomków Abrama (Rdz 35, 1-13). Księgę zamyka błogosławieństwo potomka Abrahamowego Jakuba, który błogosławi swoich dwunastu synów, którzy z kolei w Księdze Wyjścia przedstawieni są jako naród. Obietnica dana Abrahamowi zaczęła się realizować i wypełniać. Historia zbawienia dotarła do powołania Narodu Wybranego – Izraela. Następne jej odsłony będą opisywały drugi wątek obietnicy danej Abrahamowi, mówiący o przekazaniu ziemi Kanaan dla nowo powstałego narodu Izraela. Obietnica dotycząca ziemi jest wciąż aktualna. Wiara w Jezusa Chrystusa rozciągnęła obietnicę, którą oczekują wszystkie narody świata. Czekają one na Nową Ziemię i Niebo. Będzie ona darem Boga dla odkupionej ludzkości:

Potem zobaczyłem nowe niebo i nową ziemię, bowiem obecna ziemia i niebo zniknęły. Nie było również morza. I ujrzałem świętę miasto – nową Jerozolimę, zstępującą z nieba, od Boga. Wyglądała wspaniale – jak panna młoda, która pięknie ubrała się dla swojego męża. (Ap 21, 1-2)

Wątek Ziemi Obiecanej rozpoczyna się w Księdze Wyjścia. Opowiada ona o narodzie Izraela, który znajduje się w niewoli egipskiej, a przewodzi mu Mojżesz. Jemu to Bóg przypomina wcześniej zacią-

gniętą przysięgę przymierza z Abrahalem, w którym podniesiony zostaje między innymi wątek ziemi Kanaanu (Wj 6, 2-8). Droga do niej prowadzi Izraelitów przez oswobodzenie z niewoli egipskiej (Wj 3 – 13); wielkie wydarzenie nadania Prawa na Synaju, które warunkowało postępowanie Izraela względem Boga. Uczyniło ono również cały naród szczególną własnością Boga wśród narodów świata:

Teraz jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. (Wj 19, 5)

Prawo Synajskie w języku hebrajskim to 10 Słów – 10 Przykazań Bożych i różnego rodzaju wskazania dotyczące kultu, własności prywatnej czy innych elementów życia codziennego. Prawo Synajskie wyraża Kodeks Przymierza (20,22 – 23,33). Pięcioksiąg przekazuje jeszcze dwa inne kodeksy prawne, które uwzględniali Izraelici w swojej historii: Kodeks Świętości (Kpl 17 – 26) i Kodeks Deuteronomiczny (Pwt 12,1 – 26,15). Prawo w nich zawarte wyróżnia się tym, że podobnie jak Abraham, uwzględnia wiarę w Boga Jedynego, co w ówczesnych czasach było ewenementem. Podobne przekonania wiary miał tylko faraon Echnaton, który z tego powodu był też ewenementem. Zasiadał on na tronie mniej więcej od roku 1353 do 1336 p.n.e. Egipt w tym czasie zamieszkiwali zniewoleni Izraelici, którzy wyznawali

wiarę w Boga Jedynego. Interesujące jest to, że Echnaton jest uważany za odstępca od egipskiego politeizmu na rzecz monoteizmu. Obecnie poszukujemy odpowiedzi na pytanie: Jaki wpływ na jego osobę i religijne przekonania mieli Izraelici, skoro Echnaton podjął myśl monoteistyczną? Faraonowie egipscy niszczyli jego posągi i wyobrażenia, próbując całkowicie usunąć go z historii, ponieważ postrzegali go jako zbuntowanego względem tradycji.

Prawo 10 Przykazań utworzyło konstrukcję duchową dla zbudowania przyszłego państwa w Ziemi Obiecanej Abrahamowi.

Księgi Starego Testamentu (Joz – 2 Krl) opisują zmagania Izraelitów o utworzenie własnego państwa. Niestety wysiłek budowniczych zakończył się całkowitym upadkiem państwowości Narodu Wybranego, który przez całe wieki został oddany pod rządy najeźdźców. Wielowiekowa utrata niepodległości rozpoczęła się od zniszczenia Jerozolimy i Świątyni Jerozolimskiej w roku 586 p.n.e. Dokonali tego Babilończycy, którzy również doprowadzili do przesiedlenia wyższej warstwy społeczeństwa do Babilonii. Upadek państwa zmienił wiarę Izraelitów z kultu świątynnego na umiłowanie Tory. Tora stała się wyrocznią wiary. Izrael odzyskał swoją niepodległość na krótki czas za sprawą powstania Machabejskiego, które opisują 2 Księgi Machabejskie ST. Niedoskonała niepodległość powstańca trwała od 167 do 63 r. p.n.e. Dopiero czasy współczesne przyniosły ponowne odtworzenie podmiotowości żydowskiej. Proklamacja

niepodległości Izraela odbyła się 14 maja 1948 r. W następstwie podpisania Deklaracji Niepodległości powstało żydowskie państwo Izrael utworzone na podstawie Rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 181 z dnia 29 listopada 1947 r.

Trzecim motywem obietnicy Abrahamowej są jego królewscy potomkowie. Pierwszym królem Izraela był Saul, który niechłubnie zapisał się na kartach historii i wiary (1 Sm). Po nim władzę objęła wyjątkowa postać, legendarny król Dawid, syn Jessego Betlejemity. Stary Testament mówi, że „Oprócz Dawida, Ezechiasza i Jozjasza wszyscy dopuszczali się przestępstw, opuścili bowiem prawo Najwyższego. Królowie Judy zniknęli” (Syr 49, 4). Dawidowi Bóg w ramach ówczesnej władzy monarchicznej obiecał wieczną władzę, którą po jego śmierci będą sprawowali jego potomkowie. Zapewnił go także, że jego królestwo będzie trwać wiecznie. Dawidowi została obieczana wieczna władza jego pokolenia, czyli także potomków Abrahama. Władza, która będzie pochodziła z wyroku Bożego. Władza, która musi się wypełnić, gdyż jest zagwarantowana przez samego Boga:

Kiedy wypełnią się twoje dni i spoczniesz obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzę jego królestwo. On zbuduje dom imieniu memu, a Ja utwierdzę tron jego królestwa na wieki. Ja będę mu ojcem, a on będzie Mi synem, a jeśli zawini, będę go karcić rózgą ludzi i ciosami synów ludzkich. Lecz nie cof-

nę od niego mojej życzliwości, jak ją cofnąłem od Saula, twoego poprzednika, którego opuściłem. Przede Mną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki. Twój tron będzie utwierdzony na wieki. (2 Sm 7, 12-16)

F. Kluczowy moment historii świata

Treść obietnicy dziedziczenia tronu Izraela złożonej Dawidowi dokonała się w osobie niezwykłego króla, którym był i jest Syn Boży – Jezus Chrystus, przeszło 1000 lat później. Tak prorokował o nim Józef Jeremiasz:

Oto nadejdą dni – wyrocznia Pana – kiedy wzbudzę Dawidowi odrośle sprawiedliwość. Będzie panował jako król, postępując roztrąbnie, i będzie wykonywał prawo i sprawiedliwość na ziemi. W jego dniach Juda dostąpi zbawienia, a Izrael będzie mieszkać bezpiecznie. To zaś będzie imię, którym będą go nazywać: Pan naszą sprawiedliwością. (Jr 23, 5-6)

Czas pojawienia się zapowiedzianego króla trafnie opisał Ewangelista Mateusz, który jednocześnie zachował pamięć o eponimach – osobach, których imiona stanowiły nazwy m.in. miast, plemion Izraela. W omawianym przypadku myślimy o rodzie Abrahama. Realizowana Boża obietnica ukazana przez Mateusza podaje genealogię Jezusa Chrystusa, która sięga aż czasów wspomnianego Abrahama (Mt 1, 1-16). Bardzo charakterystyczna w niej jest treść pierwszego

wersetu, która pomija wszystkich praojców Jezusa, wskazując wyłącznie Abrahama i Dawida jako postacie kluczowe w wielowiekowej tradycji wiary Izraela:

Rodowód Jezusa Chrystusa, syna Dawida, syna Abrahama. (Mt 1, 1)

Ewangelista Łukasz w swojej genealogii Jezusa Chrystusa jeszcze bardziej rozszerza świadomość jego pochodzenia, ponieważ dochodzi w niej do rajskiego Adama, którego ojcem był Bóg. Genealogia Łukasza ma zatem przekazać, że ojcem Jezusa jest Bóg, tak samo jak był ojcem Adama. Tym samym możemy powiedzieć, że jak Adam nie miał ziemskiego ojca, tak samo nie ma go Jezus Chrystus.

Święty Łukasz w swojej genealogii posługuje się także numeracją alfabetyczną dla języka hebrajskiego, aby jeszcze wyraźniej podkreślić pochodzenie Jezusa Chrystusa, oczekiwanego przez Żydów Mesjasza. Tworzy za pomocą imion przodków Jezusa 3 grupy po 14 osób. Trójka wskazuje 3 litery, natomiast liczba 14 może być podzielona na 3 cyfry: dwie hebrajskie litery D – Dalet o wartości 4 i jedną Waw o wartości 6. Liczba 14 jest więc odpowiednikiem liczbowym imienia Dawid, które tworzą dwie litery D i jedna Waw. Wykorzystany przez Łukasza zabieg literacki jeszcze bardziej podkreśla wyjątkową rolę Jezusa Chrystusa jako Mesjasza w historii zbawienia.

Ewangelie pogłębiają zrozumienie mesjańskości Jezusa, wskazując Jego panowanie nad światem i szatanem. Czynią go, na miarę swoich czasów, Królem, przypisując Jezusowi właśnie ten tytuł i godność. Mało tego, Ewangelie stosunkowo dużo mówią o władzy królewskiej Jezusa. Dla przykładu: podkreślają ją względem złego ducha (Łk 10, 18-20); choroby (Łk 7, 1-5); nad naturą: wodą (Mt 14, 22-31), roślinnością (Mt 21, 18-21). Jezus posiada także władzę sądowniczą nad ludzkością (Mt 25, 31-46). Zakończenie Ewangelii Mateusza przekazuje, że władza królewska Jezusa rozciąga się nad całym światem (Mt 28, 18). Sam Jezus także mówi o sobie, że jest Królem (J 18, 36-37). Bóg nigdy nie oddał królowania żadnemu człowiekowi czy szatanowi. Miał zawsze plan, aby ustanowić nad światem wyjątkowego Króla – Jezusa Chrystusa. On to według niego ma rządzić niepodziennie na wieki, a Jego królowanie nigdy nie będzie zagrożone, ponieważ został pokonany przeciwnik człowieka, zwódziciel z rajskiego ogrodu, została pokonana śmierć – diabelski największy oręź. Zwycięstwo stało się możliwe dzięki odkupieńczej śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa Syna Bożego – Niezwykłego Króla, pochodzącego według ciała z ludzkiego rodu Dawida, w którym zostało zawarte Nowe Przymierze (Łk 22, 19-20).

Święty Paweł wyraził stan odmienionej rzeczywistości życia ludzkiego – odkupionej w Jezusie Chrystusie – jako cel działania Boga.



W nim dzieci Boga miały według zamysłu Bożego być celowo poddane marności grzeszności, którą możemy rozumieć jako rzeczywistość poddaną szatanowi, grzechowi – aby w zmartwychwstałym Jezusie Chrystusie mogli uczestniczyć w nowej, lepszej rzeczywistości Królestwa Bożego.

Stworzenie bowiem zostało poddane marności – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei, że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. (Rz 8, 20-21)

G. Nowy świat

Święty Łukasz wyraża się bardzo precyzyjnie, pisząc, że „imiona wasze są zapisane w niebie” (10, 20). Mówią w tych słowach o konkretnych osobach, które po czasie ziemskiego pielgrzymowania, mimo poddania marności, będą wolne, będą przebywały w chwale Boga. Będą przebywały w niebie, w Bożej obecności w Królestwie Niebiańskim.

Ewangelia przepowiada, że Chrystus powróci jeszcze raz na ziemię w chwale wraz z aniołami, aby odpłacić tym, którzy dziś wyznają Jego imię i dla Jego imienia znoszą trud życia chrześcijańskiego (2 Tes 1, 6-10). Dzisiejszy świat według słów Apostoła Narodów rodzi się do nowego życia – oczekuje Paruzji, Dnia Sądu Bożego:

Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzducha w bólach rodzenia. Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wzduchamy, oczekując przybrania za synów – odkupienia naszego ciała. W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni. Nadzieja zaś, której spełnienie już się ogląda, nie jest nadzieją, bo jak można się jeszcze spodziewać tego, co się już ogląda? Jeżeli jednak, nie oglądając, spodziewamy się czegoś, to z wytrwałością tego oczekujemy.

(Rz 8, 22-25)

Powrót Jezusa Chrystusa w chwale na ziemię będzie oznaczał całkowitą przemianę świata, więcej – reintegrację kosmosu. Eschatologia, czyli nauka o rzeczach i czasach ostatecznych, wyszczególnia też tzw. eschatologię powszechną, w skład której wchodzi nauka o: dniu Paruzji, czyli dniu powrotu Jezusa Chrystusa w chwale nieba na ziemię; o wskrzeszeniu umarłych; o Sądzie Ostatecznym; konsekwencji sądu wskazującej na Niebo lub Ziemię. Sekwencję zamyka reintegracja kosmosu.

Świat będzie upodobniony do zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa, z którym apostołowie jedli ryby, który mógł przejść przez zamknięte drzwi. Będzie to życie bez grzechu, zła, śmierci. Będzie to ponownie odbudowane Królestwo Boże, gdzie Bóg z przebóstwionym człowiekiem będą tworzyli niezwykłą wspólnotę miłości.

Wielkim świadectwem i zarazem spisanym proroctwem nadchodzących czasów jest Księga Apokalipsy, a poprzedzającym ją pierwszym akcentem jest zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Apokalipsa przekazuje proroctwo ostatnich wydarzeń, w których zwycięża Bóg, ustanawiając całkiem nowe Królestwo Boże (Ap 21, 1-7):

I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: „Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie «BOGIEM Z NIMI». I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już odtąd nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już odtąd nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły”. I rzekł Zasiadający na tronie: „Oto czynię wszystko nowe”. I mówi: „Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe”. I rzekł mi: „Stało się. Jam Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja pragnętemu dam darmo pić ze źródła wody życia. Zwycięzca to odziedziczy i będę Bogiem dla niego, a on dla mnie będzie synem”.

PRZESŁANIE

Opisany zamysł Boży jest niezmienną konstrukcją podtrzymującą całą istnienie. Jest celem dążenia Boga we współczesnym świecie. Czas pełnego zrealizowania zamysłu Bożego jest coraz bliższy, gdyż od ze-

słania Ducha Świętego i założenia Kościoła żyjemy w czasach ostatecznych (Syr 48, 22-25).

Prorocy Starego i Nowego Testamentu świadomie prorokowali do czasów, wydarzeń mających zrealizować wielką wizję odbudowania Królestwa Bożego. Ono to zostało w biblijnym opisie odbudowane, tzn. w Jezusie Chrystusie został założony nowy fundament życia w Jego uwielbionym ciele.

Teraz to my, współcześni, jesteśmy odpowiedzialni za realizację Bożego zamysłu aż po Paruzję. Jesteśmy odpowiedzialni, jako współcześni prorocy, za wsłuchanie się wewnątrz Kościoła w głos Boga, który kieruje Kościołem. Mamy być tymi, którzy słowem i czynem będą urzeczywistniać Boże działanie. Z tych też powodów w formacji prorockiej konieczne jest uwzględnienie zamysłu Bożego. Konieczna jest pogłębiona refleksja nad zamysłem Bożym, który jest pierwszym elementem posługi proroczej, słowa proroczego.

Uwzględniając powyższe sugestie dotyczące zamysłu Bożego, zapytajmy o duszpasterskie wskazówki dotyczące formacji prorockiej:

1. Czy ufasz, że Bóg w swoim odwiecznym planie uwzględnił bunt szatana i nieszczęście grzeszności człowieka?
2. Czy jesteś przekonany, że Bóg ma jeszcze bardziej doskonały plan niż rzeczywistość rajska dla grzesznej ludzkości?

3. Czy jesteś przekonany, że żyjemy w czasach ostatecznych?
4. Czy żyjesz oczekiwaniem na powtórny powrót Jezusa Chrystusa w Chwale Nieba na ziemię?
5. Czy starasz się odnosić swoje życie i posługę proroczą do zamysłu Bożego?
6. Jakie masz pierwsze skojarzenie na myśl o powtórnym przyjściu Jezusa Chrystusa?
7. Czy cieszysz się na myśl, że wraz z powtórnym przyjściem Jezusa Chrystusa wszystko stanie się według woli Bożej?
8. Czy jesteś ciekawy, co będzie dla nas znaczyło upodobnienie do zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa?



CZĘŚĆ 2

OD POWOŁANIA DO SZKOŁY DLA PROROKÓW

OD POWOŁANIA DO SZKOŁY DLA PROROKÓW

1. POWSZECHNE POWOŁANIE W CHRYSTUSIE DO SŁUŻBY PROROCZEJ

Kolejne rozdziały niniejszych rozważań przyniosą nam wiele szczegółów posługi starożytnych proroków. Będą w nich omówione istotne ich cechy, także w odniesieniu do obecnej formacji proroczej. Ponadto pokazane będą perspektywa i możliwości rozwoju współczesnych proroków.

Duże znaczenie w momencie wprowadzania w niniejszą formację ma to, aby uświadomić sobie, że powołanie prorocze jest dla wszystkich, że nie jest to coś nad wyraz istotnego, choć bardzo ważnego, ale raczej ze względu na powszechność, na to, że jest to bardzo potrzebna posługa.

Treść Pisma Świętego otworzyła możliwość takiego myślenia i przyjęcia wraz z nim faktu, że każda osoba wypełniona Duchem

Świętym jest otwarta na nadprzyrodzone działanie łaski proroczej. Stary Testament podaje nam wypowiedź Joela (3, 1-2), w której jest zapowiedź powszechnego zstąpienia Ducha Świętego na ludzi, przy jednoczesnym objawieniu się ducha proroczego. Nowy Testament w Dziejach Apostolskich (2) przekazuje opis wypełnienia się obietnicy Joela o powszechnym zstąpieniu Ducha Świętego. Pięćdziesiątnica jest więc momentem upowszechnienia posługi proroczej.

Kościół potwierdza w swoim Magisterium myśl biblijną włączającą Lud Boży – świeckich – do posługi proroczej:

Święty Lud Boży uczestniczy także w funkcji prorockiej Chrystusa. Dokonuje się to przede wszystkim przez nadprzyrodzony zmysł wiary, który jest zmyślem całego Ludu Bożego, świeckich i hierarchii, gdy „niezachwianie trwa przy wierze raz podanej świętym”, gdy pogłębia jej rozumienie i staje się świadkiem Chrystusa pośród tego świata. (KKK 785)

Katechizm Kościoła Katolickiego doprecyzowuje nawet warunki owej proroczej służby, mówiąc o zmysle wiary – sensus fidei. Dokonuje się on w wierzącym poprzez oddziaływanie na niego Ducha Świętego, który udziela „ducha mądrości i objawienia w głębszym poznaniu Jego samego – Jezusa Chrystusa” (Ef 1, 17). Duch Święty jest udzielony już w sakramencie Chrztu Świętego (KKK 1215). Chrzest przynosi wierzącemu także Słowo, „światłość prawdziwą, która oświeca każdego

człowieka” (J 1, 9), dając pogłębione zrozumienie osoby Jezusa Chrystusa i Jego misji.

Zmysł wiary jest duchowym nadprzyrodzonym objawieniem Syna Bożego w wierzącym, które pomaga zarówno w Jego zrozumieniu, jak i odkryciu Jego woli, także w sensie daru proroctwa. Jezus wieǳiał choćby o nadchodzącej przyszłości, płacząc nad Jerozolimą (Łk 19, 41-44). Analogicznie, świeckim także jest udzielana nadprzyrodzona łaska prorocza, która jest rozumiana znacznie szerzej niż wypowiadanie się tylko co do przyszłości.

Niezachwiane trwanie przy „wierze raz podanej świętym” jest drugim warunkiem współuczestnictwa w posłudze proroczej. Pismo Święte i Tradycja są dwoma filarami wiary katolickiej. Całkowite przyjęcie podanych przez dwa filary treści Objawienia Bożego jest konieczne dla ujrzenia Prawdy objawionej w Jezusie Chrystusie. Przyjęcie jej powinno nastąpić przy całkowitym jej uznaniu i zaufaniu sercem.

KKK mówi dodatkowo, że przyjęta treść wiary powinna być pogłębiania. Katolik jako osoba powołana do służby proroczej powinien zatem podjąć stałą formację, zapewniającą mu pogłębione zrozumienie wiary. Formacja powinna łączyć wartość intelektualną ze zmysłem wiary.

Efektem podjętej formacji powinna być postawa praktyka, uka-

zującą się w formie wiarygodnego świadka Jezusa Chrystusa, który skutecznie przepowiada Ewangelię i słowo prorocze:

Chrystus [...] pełni swe prorocze zadanie [...] nie tylko przez hierarchię [...], ale także przez świeckich, których po to ustanowił świadkami oraz wyposażył w zmysł wiary i taskę słowa. (KKK 904)

Domknięciem zaangażowania Ludu Bożego w posługę proroczą Chrystusa jest podjęcie przepowiadania Słowa Bożego, czyli ewangelizacja:

Świeccy wypełniają swoją misję prorocką również przez ewangelizację, „to znaczy głoszenie Chrystusa [...] zarówno świadectwem życia, jak i słowem”. W przypadku świeckich „ta ewangelizacja [...] nabiera swoistego charakteru i szczególnej skuteczności przez to, że dokonuje się w zwykłych warunkach właściwych światu”. (KKK 905)

Magisterium podkreśla, że przepowiadanie Słowa Bożego, a tym samym prorocze przepowiadanie Ewangelii jest obowiązkiem i prawem świeckich:

Ponieważ świeccy, jak wszyscy wierni, wezwani są przez Boga do apostolstwa na mocy chrztu i bierzmowania, dlatego mają obowiązek i prawo, in-

*dywidualnie lub zjednoczeni w stowarzyszeniach, starania się, by orędzie zbawienia zostało poznane i przyjęte przez wszystkich ludzi na całej ziemi. Obowiązek ten jest tym bardziej naglący tam, gdzie jedynie przez nich inni ludzie mogą usłyszeć Ewangelię i poznać Chrystusa. Ich działalność we wspólnotach eklezjalnych jest tak konieczna, że bez niej w większości przypadków apostolstwo pasterzy nie może być w pełni skuteczne (Por. Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 33). (KKK 900)*

Uwzględniając powyższe sugestie dotyczące powszechnego powołania w Chrystusie do służby proroczej, zapytajmy o duszpasterskie wskazówki dotyczące formacji prorockiej:

1. Czy postrzegasz Kościół jako proroczy?
2. Wymień kilka elementów Kościoła, które mają proroczy charakter?
3. Czy doświadczasz zmysłu wiary?
4. Jakie prowadzisz obecnie studium pogłębiające twoją wiedzę religijną?
5. Czy uczestniczysz obecnie w pogłębionej formacji duchowej?
6. Czy przeżywasz swoje życie w kategorii świadka Jezusa Chrystusa?
7. Czy głosisz Ewangelię?
8. Czy poczuwasz się do odpowiedzialności za Kościół i głoszenie Ewangelii?

PRZESŁANIE

Wielkim dobrem duchowym na tle posługi pojedynczych proroków Starego Testamentu jest powszechnne powołanie Kościoła i jego Ludu do posługi prorockiej. Kościół jest proroczy, ponieważ ze wszystkich swoich sił głosi Ewangelię Jezusa Chrystusa, zapowiadając drogę zbawienia wśród apokaliptycznych wydarzeń (Łk 21). Lud Boży jest proroczy, ponieważ żyje Ewangelią. Uaktualnia wciąż jej przesłanie, ukażując Prawdę życia Bożego w niej zawartą. Kościół i Lud Boży niosą świata nadzieję pewną, ponieważ Duch Święty podrzynuje Prawdę Jezusa Chrystusa (Rz 5, 5).

Wielogłos proroczy dzięki Bożej woli upowszechnienia daru proroctwa i posługi proroczej jest możliwy w najdalszych zakątkach świata. Prorocy różnych denominacji głoszą wielkie dzieła Boże, zapowiadające ponowne przyjście Jezusa Chrystusa. Dzień Jego powrotu będzie dniem zamkającym cały zamysł Boży. Będzie dniem odnowienia życia Bożego w pełni w Bożym stworzeniu.

Wielkim dobrem duchowym jest to, że Lud Boży dzięki powszechności daru proroctwa, odpowiedzialności i obowiązkowi głoszenia Ewangelii czynnie przyczynia się do zbudowania rzeczywistości Kościoła. Świeccy stali się jednym z fundamentów życia Jezusa w świecie. Dzięki Bożej łasce mogą ogłaszać pragnienia serca Bożego, które chce zbawienia wszystkich ludzi.

Uwzględniając powyższe sugestie dotyczące powszechności daru i posługi proroczej, zapytajmy o duszpasterskie wskazówki dotyczące formacji prorockiej:

1. Czy jesteś podekscytowany na myśl, że Bóg wybrał także ciebie do służby proroczej?
2. Czy postrzegasz innych chrześcijan jako braci proroków, którym jest także objawiana wizja dla świata?
3. Czy dziękujesz Bogu, że w Jezusie Chrystusie nam „poganom” została także dana możliwość czerpania z niewyczerpanego źródła Bożej łaski?

2. POWOŁANIE DO SŁUŻBY PROROCZEJ

Zamysł Boży domaga się osoby lub osób, które podjęłyby się jego zrealizowania. W tym celu na początku swojego planu Bóg powołał rodzinę Abrahama, z której następnie powstał naród Izraelitów, który też został szczególną Bożą własnością (Pwt 7, 6), aby po wiekach z niego wyprowadzić Jezusa Chrystusa, a z niego powołał do istnienia Kościół, w którym pełni przywódczą funkcję. „Kościół jest w Chrystusie jakby sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego” (Sobór Watykański II, konst. Lumen gentium, 1). Bycie sakramentem wewnętrznego zjednoczenia ludzi z Bogiem jest pierwszym celem Kościoła. Ponieważ komunia między ludźmi opiera się na zjednoczeniu z Bo-

giem, Kościół jest także sakramentem jedności rodzaju ludzkiego. Taka jedność jest już w nim zapoczątkowana, ponieważ gromadzi on ludzi „z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków” (Ap 7, 9); Kościół jest równocześnie „znakiem i narzędziem” pełnej realizacji tej jedności, która musi się jeszcze wypełnić” (KKK 775). W nim powołuje do pełnienia różnorakich posług, w tym posługi proroczej, tysiące osób na całym świecie (1 Kor 12, 27-28), aby w świetle przytoczonej wypowiedzi KKK 775 posługa prorocka stała się narzędziem realizacji jedności wiernych. „Kościół osiągnie swoje wypełnienie tylko w chwale nieba” (Sobór Watykański II, konst. Lumen gentium, 48), w chwili chwalebego powrotu Pana. Do tego dnia „Kościół kontynuuje swoją pielgrzymkę wśród prześladowań świata i pocieszeń Boga (Św. Augustyn, De civitate Dei, 18, 51; por. Sobór Watykański II, konst. Lumen gentium, 8)” (KKK 769).

Posługa prorocza wyraża sakramentalność Kościoła, ponieważ jednoczy ze sobą wiernych i Boga. Posługa prorocza jest także częścią Kościoła, która nadaje mu niepodważalną wartość w Ciele Chrystusa. Posługa darem proroctwa – w sensie posługi jednoczącej Kościół – jest nadaniem mu godniejszej rangi i wartości w Kościele. Niewykluczone, że św. Paweł, pisząc o tym, aby dar proroctwa był powszechny, czyli aby posługiwał nim każdy ochrzczony, miał na myśli właśnie zjednywanie ochrzczonych.

Moment decyzji albo chęć podjęcia się Bożego zamierzenia nazy-

wamy powołaniem. Nie jest to oczywiście tylko efekt naszej decyzji, lecz Bożego wezwania. Moment, w którym powoływany słyszy głos Boga i odpowiada na niego pozytywnie. Nie musi to być wyłącznie usłyszany głos, ale np. wizja rzeczywistości, przedziwne zdarzenie życiowe. Powołanie może się ukazać w zasadzie przez każde z możliwych przeżyć inspirowanych przez Boga, które umożliwia powoływanemu zrozumienie i podjęcie Bożego wezwania. Powołanie może też być „wpisane” w naszą duchowość, tożsamość determinującą życie od poczęcia.

Powołany stara się w świecie stworzonym kontynuować rozpoczęty przed wiekami zamysł Boży, który objawia się w stworzonym świecie w postaci wizji duchowej i realizacji poprzez misję powołanego. Kolejne etapy zamysłu są wyznaczane przez Boga we właściwym czasie i miejscu, a powołany realizuje swoją misję wśród bardzo konkretnych wydarzeń, w bardzo konkretnym punkcie historii. Urzeczywistnianie zamysłu Bożego buduje przyszłość ludzkości. Rozbudowuje rzeczywistość Kościoła, ukazuje Królestwo Boże na ziemi. Daje możliwość zbawienia.

Powołanych mogą być dziesiątki, setki, tysiące, ponieważ w Kościele są dziesiątki, setki, tysiące wizji, przez które Bóg realizuje swój odwieczny zamysł. Ich wielość zależy od danej sytuacji duchowej, politycznej, społecznej jakiejś społeczności. Istnieją oczywiście misje ogólnosławiatowe, ale one i tak realizują się według różnego rodzaju

mniejszych lokalnych wizji proroczych. Przykładem wizji ogólnosławowej jest wypowiedź siostry Łucji dos Santos, która była świadkiem objawień maryjnych w Fatimie. W 2005 r., przed śmiercią, s. Łucja mówiła, że kluczowa bitwa o Kościół, zbawienie ludzkości, małżeństwo i rodzinę będzie się toczyła między Chrystusem a szatanem. Śluszność wizji s. Łucji potwierdza perspektywa ostatnich lat, w których pogłębiło się znacząco odstępstwo pokoleń od chrześcijańskiej wizji rodziny, wychowania dzieci na rzecz jednopłciowych związków, eutanazji osób starszych czy dzieci chorych poddawanych aborcji. Zanika wartość rodzinna troski o swoich najbliższych.

Inną znaną wizję, ale tym razem dotyczącą zmagań Kościoła w świecie, wyraził ks. Joseph Ratzinger w słowach:

Z dzisiejszego kryzysu wyłoni się Kościół, który straci wiele. Stanie się nie-liczny i będzie musiał rozpocząć na nowo, mniej więcej od początków. Nie będzie już więcej w stanie mieszkać w budynkach, które zbudował w czasach dostatku. Wraz ze zmniejszeniem się liczby swoich wiernych utraci także większą część przywilejów społecznych. Rozpocznie na nowo od małych grup, od ruchów i od mniejszości, która na nowo postawi Wiarę w centrum doświadczenia. Będzie Kościolem bardziej duchowym, który nie przypisze sobie mandatu politycznego, flirtując raz z lewicą, a raz z prawicą. Będzie ubogi i stanie się Kościolem ubogich. Wtedy ludzie zobaczą tę małą trzódkę wierzących jako coś kompletnie nowego: odkryją ją jako nadzieję



dla nich, odpowiedź, której zawsze w tajemnicy szukali. (Wypowiedź z 24 grudnia 1969 r., na zakończenie cyklu wykładów radiowych w rozgłośni Hessian Rundfunk)

Zamysł Boży jest głównym przekazem Boga do Kościoła i świata. Jest on ostatecznym dążeniem Boga. Wynika z Jego woli, która kształtuje przyszłość Kościoła w realizującej się wizji Bożej – ogólnoswiatowej, jak powyższe, lub wielu mniejszych, które odpowiadają na powstające problemy duchowe danej chwili. Wizja Boża odnosi się do zamysłu Bożego, ponieważ dotyczy przemiany życia ludzkiego, które osiągnie swój cel w dniu Paruzji.

Realizacja zamysłu Bożego jest zadaniem najważniejszym, ponieważ od niego zależy zbawienie ludzkości, której służy Kościół. Zamysł Boży, choć ma eschatologiczny cel, to jednak realizowany jest w naszym doczesnym życiu poprzez wizję, którą zrealizuje powołany. Zostanie on kiedyś urzeczywistniony, ponieważ odpowiedzialny za niego jest sam Bóg.

Zastanówmy się więc nad rodzajami powołania do służby proroczej. Podane przykłady pomogą rozoznać powołanie do służby proroczej, a także inne Boże powołania w Kościele.

A. Prorocy powołani w łonie matki

Biblia mówi, że są powołani do służby prorocy, którzy urodzili się

z woli Boga, czyli z niepłodnej matki. Urodzili się za sprawą obietnicy złożonej przez Boga bezdzietnemu mażeństwu, który zapowiedział im narodziny potomka.

Dla Izraelitów brak potomstwa był swoistym przekleństwem, a posiadanie dzieci – błogosławieństwem. Posiadanie potomków oznaczało szczególną umiłowanie danej rodziny przez Boga (Pwt 7, 12-14). Spotęgowane wydaje się wydarzenie rodzącego się dziecka z niepłodnej kobiety, o której było powszechnie wiadomo, że jest niepłodna, ponieważ świadczyło o szczególnej interwencji Boga. Początkowała ona nowe życie obdarzone specjalnym powołaniem. Takie dziecko mogło być postrzegane jako wyjątkowe.

Biblijne opisy narodzin dzieci z woli Bożej wskazują, że to Bóg jest dawcą życia i stworzycielem całego stworzenia. Narodziny dziecka z woli Boga świadczą o nowo poczętych, że w ich życiu potędnie będzie objawiać się Bóg. Dokonają oni również w Jego imię wielkich, przełomowych wydarzeń.

Izaak

Pierwszą postacią biblijną, która poczęła się z woli Bożej, jest syn Sary i Abrahama – Izaak. Onomastyka podpowiada, że imię Izaak pochodziło od hebrajskiego terminu „śmiać się”. Imię to odziedziczył po zachowaniu się Abrahama (Rdz 17, 17), a następnie Sary, na wieść

o tym, że zostaną w podeszłym wieku rodzicami. Oni po prostu roześnią się na usłyszaną wieść (Rdz 18, 9-15). Wyrazisty śmiech bohaterów pierwszej księgi Starego Testamentu przeniósł niedowierzanie w usłyszaną wiadomość pochodzącą od Boga. Wyraził ich niewiarę w usłyszaną zapowiedź dotyczącą ich przyszłości.

Odrzucenie zapowiedzi potomka potęguje tylko przemożny wpływ Boga na człowieka, który nawet niedowierzającej osobie może uczynić wielki znak swojej mocy. Wola Boża może się wypełnić nawet w momencie niedowierzania słowom Boga. Z całą pewnością możemy stwierdzić, że jego narodziny potwierdziły słowo dane Abrahamowi i Sarze, uwiarłygodniły Boga (Rdz 17, 19-21). Potwierdziły moc Bożych obietnic. Przyjmujemy więc, że prorocze słowo Boże wypełnia się w bardzo określony sposób, przynosząc konkretne błogosławieństwo.

Dzięki obietnicy potomstwa udzielonej Abrahamowi została wyzwolona w nim wiara, która pomogła mu przekroczyć niemożliwą rzeczywistość braku potomka. Mówiąc więcej, Abraham uwierzył, mimo wszystko, że zostanie ojcem (Rz 4, 18-21). Abraham był pierwszym człowiekiem Biblii, który uwierzył Bogu Jedynemu wbrew otaczającemu go światu. Pochodził z Ur Chaldejskiego, z Mezopotamii, w której panował politeizm.

Osoby posługujące darem proroczym powinny żyć wiarą w speł-

nienie się Bożych obietnic, mimo rzeczywistości przeczącej treści usłyszanego przesłania Bożego. Osoby prorocze powinny być przekonane do wizji wiary, która będzie sprowadzała na Kościół i ludzi Boże błogosławieństwo.

Po Abrahamie, Izaak może dziedziczyć oprócz poczęcia jeszcze jedną charakterystyczną cechę. Chodzi o tytuł Syna Proroka, ponieważ został nim tak właśnie określony Abraham – pierwszy raz w Piśmie Świętym. Syn Proroka oddaje jednocześnie naturę formacji prorockiej, w której uczeń prorocki jest obdarzany ojcowską miłością do swojego duchowego mistrza, jak i sam obdarza swojego mistrza synowską miłością.

Uwzględniając powyższe sugestie dotyczące proroków powołanych w łonie matki, zapytajmy o duszpasterskie wskazówki dotyczące formacji prorockiej:

1. Jaki sens będzie miała dla służby proroczej historia narodzenia Izaaka i nazwanie Abrahama prorokiem?
2. Czy jako osoba prorocza oczekujesz wciąż przychodzącego do ciebie Bożego błogosławieństwa?
3. Czy jesteś świadkiem i dziedzicem Bożego błogosławieństwa obiecanego Abrahamowi i wciąż realizowanego w Jezusie Chrystusie?



Samson

Opisana historia Samsona przenosi czytelnika Starego Testamentu do czasów, w których Izraelem rządzili sędziowie. Stali oni u podwalin narodowości Izraela w Kanaanie, w przybliżeniu pomiędzy 1200 a 1025 r. przed Chr. Były nimi wybrane przez Boga poszczególne osoby, które wybawiały z nieprzyjacielskiego cierpienia Izraelitów. Księga Sędziów wymienia dwunastu sędziów. Oprócz nich 1 Sm wymienia jeszcze Helego i Samuela. Dwanaście było pokoleń izraelskich, dwunastu apostołów.

Opis biblijny przekazuje, że właśnie w tamtym czasie do kobiety z pokolenia Dana przybył anioł Boży, który zapowiedział narodziny jej potomka (Sdz 13). Narodzonym dzieckiem był chłopiec o imieniu Samson, czyli Siłacz.

Przeznaczenie Boże wybrało go na nazirejczyka – człowieka specjalnie Bogu poświęconego (13, 5). Pierwszy biblijny tekst warunkujący przeznaczenie do nazireatu znajdujemy w Księdze Liczb (6, 1-8). Porównując go z treścią anielskiego wskazania przekazanego matce Samsona, zauważamy jednak pewne różnice:

- pierwszą jest to, że Samson nie złożył ślubów samodzielnie, nazirejczykiem uczynił go Bóg przy współudziale jego matki. Łaska nazireatu łączyła się z cudownym poczęciem;

- druga wskazuje czas trwania nazireatu, który według Lb trwał określony przedział czasu. Nazireat Samsona miał trwać całe życie.

Zwracając uwagę na wyjątkowe zrodzenie Samsona i wyjątkowy ślub nazireatu, warto zauważyc w ich kontekście przesłanki duchowe powołania do służby proroczej. Wynika z nich, że zrodzone dziecko z woli Bożej świadczy o sile powołania, ponieważ taki człowieka może pełnić służbę Bożą przez całe życie, od poczęcia aż do śmierci. Powołyany nazirejczyk nosił w sobie świadomość kierowania się ku Bogu od najmłodszych lat. Nosił również przeświadczenie misji, do której został powołyany. Poddany jest swoistemu przeznaczeniu, które kieruje opatrznościowo jego życiem ze względu na Boży cel jego istnienia.

Utracona siła Samsona wróciła do niego przez wiarę, którą wzbuldził w sobie, i to wiarę w swoje powołanie, ponieważ w ostatnim momencie życia zniszczył pałac Filistynów, śmiertelnych wrogów Izraelitów, będąc wyśmiewanym przez nich (Sdz 16, 28-30). Powołanie Samsona określa się więc nie tylko w kategorii siły fizycznej, lecz także duchowej, wynikającej z wierności Boga względem powoływaneego, któremu sam złożył obietnicę, w tym przypadku – udzielenia siły.

Po tym wyjaśnieniu można powiedzieć, że: Czym większe przekonanie o sensie powołania naszego życia i szczególnej misji w nim zawartej, tym większa moc i plan Boga względem powoływanego.

Świadczy o tym fakt udzielenia Samsonowi mocy Bożej w ostatnich chwilach życia, mimo złamania przez niego ślubów nazireatu. Wynika więc z tego, że Bóg jest gotowy działać przez wybranego ze wzgledu na powołanie, którym powołany został przez niego obdarowany.

Pamiętajmy, że celem powołania Samsona było wyzwolenie Izraelimów z okupacji filistyńskiej. Różne grzeszne słabości Samsona, o których czytamy w jego historii, nie zakłóciły mimo wszystko zrealizowania woli Bożej. Została ona dokonana dzięki Bogu, który w decydującym momencie zmagań Samsona z Filistynami udzielił mu siły, która pomogła mu pokonać wroga. Powołanie z woli Bożej jest więc swojego rodzaju pewnością zrealizowania wizji Bożej, ponieważ nie jest ona ludzkim wymysłem, lecz wezwaniem Boga. Bóg z dużym dystansem, dziś powiemy przebaczeniem, które objawia się w postaci wszelkiej łaski (Ef 1, 7) nam udzielonej, pomaga zrealizować powierzoną misję.

Przyglądając się ponownie powołaniu Samsona, należy powiedzieć, że nie stracił on wiary w łaskę Boga, która została mu obiecana. Samson musiał przeczuwać, że Bóg go nie opuścił. Podjął przecież próbę zniszczenia pałacu filistyńskiego mimo utraconych atrybutów nazireatu. Wierzył zatem, że dla Boga liczy się cel zamierzonego w nim powołania. Z tego też powodu ludzie proroczy, zmagający się z wieloma trudnościami własnej grzeszności, powinni wierzyć w siłę



powołania, która utrzymuje ich w kondycji duchowej umożliwiającej znalezienie w sobie wiary, aby wypełniło się powierzone zadanie.

Jak każdy rodzic, tak i zapewne mama Samsona opowiedziała mu o jego cudownych narodzinach. Historia z aniołem w tle nadała życiu Samsona cudownego rysu. Wielka siła utrzymywała w nim przekonanie o szczególnym Bożym wyborze. Ona też nadała Samsonowi, największemu siłaczowi historii biblijnej, charyzmatyczny, nadprzyrodzony charakter, obdarzony wieloma niezwykłościami. Całe życie było w pewien sposób cudowne, gdyż było naznaczone specyfiką nazireatu, wyglądem i mocą Bożą.

Przedstawienie historii Samsona prowadzi do stwierdzenia, że każda osoba prorocza powinna opowiedzieć o cudownych, nadprzyrodzonych wydarzeniach Boga w swoim życiu. Świadczą one o działającej łasce Boga oraz są Jego „podpisem” pod imieniem i nazwiskiem powołanego.

Zastanówmy się jeszcze przez chwilę nad wizerunkiem Samsona, który musiał wyglądać ekscentrycznie. Nosił z pewnością bardzo długie włosy, których według ślubów nazireatu przynajmniej do pewnego dnia życia nie obciążał. Jeśli przyjmiemy, że był to okres kilkunastu lat, to jego włosy mogły opleść całą jego sylwetkę. Siła, którą się wyróżniał, nadawała jego życiu jeszcze większe zainteresowanie osób znających go i nie tylko. Był „dziwnym” wierzącym Izraelitą.

Idąc za myślą o ekscentryczności wyglądu Samsona i przekładając ją na naszą wiarę, powiemy, że powinna ona być ekscentryczna. Współtowarzysze naszego życia, osoby postronne, które spotykamy, a może raz na jakiś czas sami siebie powinniśmy zaskakiwać pozytywnie decyzjami naszej wiary i postępowania.

Historia Kościoła katolickiego wypełniona jest setkami wspaniałych osób, które dla imienia Pańskiego dokonywały rzeczy niezwykłych. Każdą z tych osób jest ogłoszony Święty, który charakterem własnego życia zainspirował inne osoby do wiary w Boga. Kwalifikacja na świętego Kościoła katolickiego składa się ze wskazania, które mówi, że nominowany na świętego cieszył się za życia opinią świętego; że jego beatyfikacja wniesie znaczący wkład w budowanie Kościoła; z cudu dokonanego za wstawiennictwem nomi-nowanego i zakończeniem procesu beatyfikacyjnego, w którym stwierdza się modlitwę wiernych do przyszłego świętego.

Czerpiąc z nich wzór nieprzemijającej wiary, powinniśmy jako osoby prorocze koncentrować uwagę naszego otoczenia na Bogu. Rozumiejąc czasy współczesne, część z tych osób będzie pozytywnie odbierała Boga, o którym w sposób jak najświętszy będzie mówićo nasze życiowe postępowanie; inni odrzucą nas i Boga, którego reprezentujemy. Wszelako jedni i drudzy w jakiś sposób się do niego odniosą.

Uwzględniając powyższe sugestie dotyczące proroków powołanych w łonie matki, zapytajmy o duszpasterskie wskazówki dotyczące formacji prorockiej:

1. Czy jest w tobie nieustępeliwe przekonanie o wyborze do służby proroczej, jakie było w Samsonie, który w ostatnich chwilach życia wzywał Boga i Jego mocy?
2. Czy mimo popadnięcia w tarapaty życiowe masz w sobie ufność zwrócenia się do
3. Boga, aby odbudował On w tobie to przeznaczenie, którym zostałeś obdarowany?
4. Czy jesteś pewien, że twoje powołanie – mimo wszystko – będzie oddaniem Bogu chwały i ukazaniem Jego zwycięskich planów?
5. Czy jest w twoim powołaniu coś takiego, co świadczyłoby o nadprzyrodzonym działaniu Boga?
6. Czy jesteś ekscentryczny dla ludzi, wśród których żyjesz? Czy patrząc na twoje życie, ludzie są zaciekawieni Bogiem?
7. Czy twoja wiara jest ekscentryczna, powoduje zaciekawienie Bogiem?

Ezechiasz

Jego narodziny pośrednio zapowiedział prorok Izajasz (Iz 7, 10-14). Z kontekstu historycznego wiemy, że profil władzy izraelskiej był monarchiczny. Wynika z tego, że władzę po królu (ojcu) mógł przejąć

wyłącznie jego potomek. Historia pokazuje, że królem po Achazie był właśnie Ezechiasz. On to w bardzo trudnej sytuacji politycznej potrafił, za namową Izajasza, stanąć w wierze – tak aby Bóg za sprawą anioła mógł obronić Jerozolimę przed Asyryjczykami (2 Krl 19, 34-36). Dla Izraelitów było to jedno z większych zwycięstw militarnych w biblijnej historii.

Jednocześnie Ezechiasz za sprawą Księgi Mądrości jest wymieniony w gronie królów, którzy nie dopuścili się złego postępowania wobec Boga, a mianowicie Dawida i Jozjasza. Wierzymy, że znalazł on właśnie z tego powodu uznanie w oczach Boga, który uzdrowił go ze śmiertelnej choroby. Uzdrowienie przedłużyło życie królowi o 15 lat. Potwierdzeniem uzdrowienia był cudowny znak przesunięcia słońca na nieboskłonie (Iz 38, 7-8).

Historia Kościoła przekazuje podobne słoneczne zdarzenie z 13 października 1917 r. w Fatimie. Naoczni świadkowie, a było ich około 100 tys., mówią o wielkiej tarczy słońca kręcącej się wokół własnej osi. Zmieniała również kolory, wysyłając czerwone promienie. Zdarzenie to miało uwierzytelnić prawdziwość objawień maryjnych udzielonych Hiacyncie, Franciszkowi i Łucji.

Uwzględniając powyższe sugestie dotyczące proroków powołanych w łonie matki, zapytajmy o duszpasterskie wskazówki dotyczące

formacji prorockiej:

1. Czy doświadczasz niezwykłego błogosławieństwa Boga, które sprawia, że zwyciężasz przeciwności zewnętrzne – tak jak za królowania Ezechiasza zostali cudownie pokonani Asyryjczycy?
2. Czy doświadczasz niezwykłego błogosławieństwa w przeciwnościach wewnętrznych, jak uzdrowienie ze śmiertelnej choroby, wyzwolenie z któregoś z grzechów śmiertelnych?

Izajasz – Jeremiasz – św. Paweł

Trzy wielkie postacie Starego i Nowego Testamentu, które zrodziły się z woli Boga (Iz 44, 22; Jr 1, 5; Ga 1, 15). Wielkie postacie historii zbawienia, a jednocześnie osoby – jak byśmy to dziś powiedzieli – uprawiające teologię na najwyższym poziomie. Izajasz wyśpiewał Pieśń o Słudze Jahwe (42; 49; 50 i 52–53), która w sposób precyzyjny opisała mękę Jezusa Chrystusa; Jeremiasz nawoływał do zaprzestania walki z babilońskim najeźdźcą, dzięki czemu Izrael miał zachować swoją tożsamość, a św. Paweł adaptował nauczanie Jezusa w świat mu współczesny. Świadectwem jego wielkiej mądrości są listy, które czytamy współcześnie w Nowym Testamencie. One też ukształtowały chrześcijaństwo. Byli mężczyznami przenoszącymi spojrzenie na Boga, wręcz na drugi horyzont. Byli tymi, którzy pośród różnych zdarzeń potrafili pójść za głosem Boga wbrew wszelkiemu racjonalnemu zrozumieniu, aby udowodnić, że wszyscy się mylą, a głoszone przez



nich Słowo Boże jest prawdziwe. Ponieśli za wierność Bożemu słowu najwyższy wymiar kary.

Prorok Izajasz zakończył życie jako męczennik przecięty piłą na rozkaz bezbożnego władcy Manassesa, syna króla Ezechiasza, który stał się lennikiem Asyrii. Wprowadził on do Świątyni Jerozolimskiej kult bóstw asyryjskich, wróżbiarstwo i rozpustę. Kraj pod jego władzą popadł w bałwochwałstwo. Grzechom tym przeciwstawiał się Izajasz. Św. Paweł także był męczennikiem. Pierwsze świadectwo mówiące o losach św. Pawła pochodzi z połowy lat dziewięćdziesiątych. List biskupa Klemensa Rzymskiego do Koryntian wspomina: „Z powodu zazdrości i waśni Paweł był zmuszony pokazać nam, jak zdobywa się nagrodę za cierpliwość. Aresztowany siedem razy, skazany na wygnanie, kamienowany, był heroldem Chrystusa na Wschodzie i na Zachodzie i dzięki swej wierze zdobył czystą chwałę. Przepowiadał sprawiedliwość całemu światu, dotarł aż na rubieże Zachodu, poniosł śmierć męczeńską na oczach rządzących. Tak odszedł z tego świata i dotarł do świętego miejsca, stając się tym samym największym wzorem cierpliwości” (1 Klem 5, 2). Według Tradycji Kościoła św. Paweł został ścięty mieczem za panowania Nerona (64–67 po Chr.).

Pokazali oni, że przyjmowane przez nich Słowo Boże potrafili zracionalizować tak, aby było zrozumiałe przez słuchaczy. Czerpiąc

z nich przykład, powiemy, że współczesne słowo prorocze powinno instruować współczesnych ludzi i Kościół o nadchodzących czasach jasno i zrozumiale, przy jednocożnym właściwym potencjale teologicznym.

Uwzględniając powyższe sugestie dotyczące proroków powołanych w łonie matki, zapytajmy o duszpasterskie wskazówki dotyczące formacji prorockiej:

1. Czy na tle Objawienia w Starym i Nowym Testamencie oraz Tradycji Kościoła rozumiesz sytuację obecnego świata i potrafisz ją wytłumaczyć słuchaczom?
2. Czy na tle Objawienia w Starym i Nowym Testamencie oraz Tradycji Kościoła potrafisz wytłumaczyć różne doświadczenia dnia codziennego, które mogą ukazywać wolę Bożą dla współczesnego świata?
3. Czy twoje przepowiadanie słowa proroczego jest zrozumiałe dla ludzi współczesnych?
4. Czy twoje przepowiadanie słowa proroczego jest przekonujące dla osób ciebie słuchających?

Jan Chrzciciel

Ewangelici w swoich tekstach określają całkiem nowy, niepowtarzalny rodzaj służby proroczej, który został ukazany w osobie św.

Jana Chrzciciela. Charakteryzuje się ona „zmaterializowaniem proroctwa”, tzn. zapowiedziany herold Mesjasza – w osobie ludzkiej – stał się faktem. Podkreślając wartość osoby Jana Chrzciciela, ewangelista przytoczył w tym celu wypowiedź Jezusa, w której to Jan jest kimś więcej niż prorokiem (Łk 7, 25). Święty Łukasz powie nawet za Jezusem, że: „Miedzy narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciciela” (Łk 7, 26).

W Janie Chrzcicielu spełniają się zapowiedzi mesjańskie, które wskazują na wyjątkową osobę poprzedzającą Mesjasza (Ml 3). Jan stał się ucielesnieniem starotestamentalnych obietnic. Wypełnił się w nim czas przełomu między Objawieniem Starego Testamentu a poczatkem zupełnie nowej drogi opisanej w Nowym Testamencie. Służba prorocza Jana wprowadziła przesłanie Starego Testamentu w rzeczywistość osoby i nauczania Jezusa Chrystusa, czyniąc całkowicie nowy świat duchowy i rzeczywistość zbawczą – Kościół.

Jan Chrzciciel w swoim proroczym przesłaniu uznał mesjańskość Jezusa. Uznał, że Jezus jest w pełni Bogiem i człowiekiem, niezrozumiałym jeszcze wtedy Mesjaszem. Ukazał zatem, że jest on postacią przekraczającą swoje czasy i przekonania religijne ówczesnego Izraela. Starożytni Izraelici uważali, że mesjaszem może być jeden z królów Izraela: Dawid (Sm 19, 22) lub Salomon (2 Krn 6, 42). W okresie

powygnaniowym tytułem mesjasz odnosili do arcykapłana (Kpł 4, 3) czy jednego z proroków (16, 22).

Jan Chrzciciel był i został w naszej pamięci jako osoba niepowtarzalna, której żaden z proroków nie może odzwierciedlić, ponieważ on jako jedyny człowiek w historii zbawienia czekał na objawienie się Mesjasza, na swoją niepowtarzalną misję. Wiara i cierpliwość Jana zostały nagrodzone, kiedy przed śmiercią dostrzegł w postępowaniu Jezusa Chrystusa znaki mesjańskie zapowiedziane choćby przez Izajasza (61, 1-3). Słowa proroka Izajasza przytoczył zresztą sam Jezus w Nazarecie, gdy rozpoczynał swoją zbawczą publiczną misję (Łk 4, 18-19). Cuda, których dokonał, przemówiły do Jana, umożliwiając mu odkrycie w Jezusie Mesjasza. Tekst św. Łukasza wraz z Mk 1, 15 i Mt 5 – 7 są nazwane – Mowami inauguracyjnymi Jezusa. Czytamy w nich przesłanie misyjne Jezusa do słuchaczy wypowiedziane w pierwszej osobie liczby pojedynczej.

Uwzględniając powyższe sugestie dotyczące proroków powołanych w łonie matki, zapytajmy o duszpasterskie wskazówki dotyczące formacji prorockiej:

1. Czy twoja służba prorocza i przepowiadanie Słowa Bożego – otwierają nowe przestrzenie umożliwiające zrealizowanie się Ewangelii Jezusowej i Kościoła Bożego?
2. Czy twoje prorocze przepowiadanie wnosi nowe ożywcze spojrzenie duchowe dające Kościółowi nową nadzieję?

Maryja – Matka Jezusa

W świat niepowtarzalnego Bożego powołania proroczego wpisuje się Maryja. Dla lepszego zrozumienia jej posługi należy przypomnieć tytuły maryjne, które zostały jej nadane. Została zrodzona z woli Boga – jako Niepokalanie Poczęta, dzięki czemu przeżyła życie bez skazy grzechu pierworodnego. Została w sposób niepowtarzalny Matką Boga i zawsze Dziewicą oraz doszłała chwały Wniebowzięcia. Szczególnie proroczy jest ten ostatni tytuł, ponieważ Maryja jest zapowiedzią przyszłości każdego człowieka. W niej otrzymamy nową rzeczywistość i stan naszego życia w niebie, który jest dla osób wierzących wielką zachętą do praktykowania miłości ku Bogu i drugiemu człowiekowi.

Na domiar chwały Jej udzielonej, do dziś dzień przekracza Bramy Nieba, aby ogłaszać światu słowa Syna w licznych objawieniach. Odziaływanie objawień maryjnych jest tak potężne, że zmieniają one wiarę na całych kontynentach.

Uwzględniając powyższe sugestie dotyczące proroków powołanych w łonie matki, zapytajmy o duszpasterskie wskazówki dotyczące formacji prorockiej:

1. Czy jesteś gotowy odpowiedzieć nawet na najdziwniejsze Boże wezwanie?
2. Czy jesteś gotów oddać Bogu to, co jest dla ciebie najcenniejsze, tak jak Maryja oddawała swojego syna Jezusa Chrystusa?

3. Jaką wartość ma dla ciebie służba prorocza?
4. Czy mógłbyś zrezygnować ze służby proroczej, gdyby okazało się, że pozbawia cię ona autorytetu w oczach innych chrześcijan?

PRZESŁANIE

Przedstawione postacie są przykładem niezwykłego powołania do życia i służby Bożej. Każda z tych osób odegrała niezwykłą rolę w historii zbawienia. Zastanawiając się nad ich powołaniem, możemy dojść do wniosku, że zostały one do tego przeznaczone, możemy pomyśleć, że nie miały innego wyboru życiowego niż bycie prorokiem, ponieważ Bóg powołując je do życia i służby, przeznaczył je niejako do życiowej roli.

Tak myśląc, wskazujemy, że w pewnym sensie były zdeterminowane, aby wypełnić wolę Bożą. Tłumacząc ich niezwykłe powołanie, warto zaznaczyć, że ich świadomość życia i służby dla Boga jest nadaniem niezwykłej wartości ich życiu i posługi! Jest samookrešleniem się jako tych, którzy w odwiecznym planie Boga odkryli swoje powołanie i miejsce w drodze zbawienia. Każda z nich w dobrowolny sposób oddała swoje życie do dyspozycji Stworzyciela dzięki zrozumieniu woli Boga dla ich życia. Zrozumieli, że są częścią większego planu, który realizuje się przy ich współudziale.

Zaangażowanie ich w odwieczny plan Boga wynikało z udzielonej im łaski Bożej, która sprawiała w nich postępujący udział w doprowa-

dzeniu do świadomości, że Jezus jest Mesjaszem (Ef 4, 15-16). Łaska Boża czyniła ich coraz bardziej świętymi, czego doskonałym przykładem jest Maryja bez grzechu pierworodnego poczęta. Łaska jej udzielona, dzięki zasługom Jezusa Chrystusa, sprawiała, że mogła zostać Matką Boga.

Uwzględniając powyższe sugestie dotyczące dzieci zrodzonych z woli Bożej, zapytajmy o duszpasterskie wskazówki dotyczące formacji prorockiej:

1. Czy masz poczucie, że twoje życie jest powołane już w łonie matki do wielkich dzieł Bożych?
2. Czyżjesz w przeświadczeniu, że masz coś wielkiego zrobić dla Boga za sprawą Jego łaski?
3. Czy odczuwasz i zauważasz różne łaski udzielane tobie przez Boga celem rozwinięcia posługi proroczej?
4. Czy odczuwasz transcendentny wymiar swojego życia, który jest dla ciebie ciągłym wyzwaniem?

B. Wybranie w powołaniu

Odnosi się ono do pogłębiania wiary w misję wyznawaną przez powoływanego. Wybranie to nie jest odkryciem kolejnych prawd objawionych, lecz przyjęciem konkretnej misji, wynikającej z wcześniej wyznawanej wiary.

Wybranie w powołaniu rozumiemy jako szczególne objawienie się

woli Bożej, w której powoływany mógł złożyć Bogu deklarację przyjęcia jej. Wybranie nieodłącznie związane jest z wizją, która ukonkretnia wolę Bożą i misję, która realizuje objawioną wizję Bożą.

Zajrzymy do kilku przykładów biblijnych, w których nastąpiło złożenie owej deklaracji Bogu przez powoływanego.

Abraham

W 12. rozdziale Księgi Rodzaju (1-9) czytamy o powołaniu Abrama – późniejszego Abrahama (Rdz 17, 5). Tak na marginesie, Pismo Święte podaje ponad 3000 imion. Zmiana imienia na Abraham, co znaczy „Ojciec mnóstwa narodów”, nawiązuje do treści obietnicy danej Abramowi właśnie w 12. rozdziale.

Bóg obiecuje Abramowi liczne potomstwo i nowy kraj zamieszkania. Tekst w zasadzie nie podaje nam żadnej jego reakcji na Bożą propozycję. Mówiąc jedynie, że nasz bohater „udał się w drogę”, która była naznaczona dalszymi objawieniami się Boga oraz wznoszeniem przez Abrahama ołtarzy upamiętniających owe Boskie spotkania (Rdz 12, 7-8; 13, 18; 22, 9). Podobnie czynił również jego syn Izaak (26, 25). W czasach Abrahama ołtarze były wznoszone niezależnie od świątyni, której po prostu w tamtych czasach nie było. Ołtarz mógł być zbudowany z kamienia, każdy duży kamień ułożony płasko mógł być ołtarzem, ale mogła to być także sterta ułożonych kamieni (Rdz 31, 36). Ołtarze budowano też z ziemi i kamienia (Wj 20, 24). Raz przez

Izajasza wspomniany jest ołtarz z cegły (65, 3). W Świątyni Jerozolimskiej był natomiast ołtarz metalowy (1 Krl 7).

Jedno z owych Boskich spotkań wydaje się szczególnie ważne, ponieważ Bóg potwierdza wcześniej złożone obietnice w symbolicznym przejściu ognia przez przerąbane ciała zwierząt ofiaranych (Rdz 15, 9-17). Senne doświadczenie Abrahama jest swojego rodzaju wybrianiem w powołaniu, ponieważ Bóg dokładnie opisuje przyszłość jego potomków, pogłębiając świadomość wybrania, czyli zrozumienia misji. Pogłębione zrozumienie przyszłości w nowy sposób zdeterminowało Abrahama – określając na nowo jego osobę w wybraniu i powołaniu. Opisane doświadczenie Abrahama to teofania, czyli nadprzyrodzone widzialne objawienia się Boga człowiekowi w sposób rozpoznawalny przez zmysły.

Warto pamiętać, że Abraham był pierwszym człowiekiem, który zaufał Bogu. Przyjął opisaną w 12. rozdziale wizję Bożą, którą można określić jako rewolucję społeczną, ponieważ z nomadycznej, nielicznej jego rodziny miał powstać naród mieszkający w ścisłe określonym miejscu geograficznym.

Pismo Święte mówi, że Abraham „udał się w drogę”, przez co podkreśla jego nadzwyczajne zaufanie do Boga. Ono też jest cechą charakterystyczną, określającą odpowiedź Abrahama względem Bożego wybrania w powołaniu. Zaufanie musiało rozpoczęć się od wysłuchania Bożej wizji, następnie podjęcia decyzji względem niej, aby w koń-

cu rozpocząć właściwe zadania w celu wypełnienia misji wynikającej z zaproponowanej wizji.

Poglębieńie powołania dokonało się za sprawą doprecyzowania przyszłości rodu Abrahama, które jak się wydaje, zawierało w sobie wielką nadzieję, która mogła pociągnąć wybranego do heroicznych decyzji. Dlatego można stwierdzić, że prorocze słowo Boże zbudowało Abrahama, gdyż dało mu siłę duchową do dalszej wędrówki.

Drugim bardzo istotnym elementem przy wybraniu w powołaniu jest zmiana imienia Abram na Abraham, czyli przypuszczalnie na „Ojciec Mnóstwa Narodów”. Zmiana dokonała się za sprawą Boga (Rdz 17, 5). W tradycji żydowskiej imię jest czymś więcej niż zwykłym identyfikatorem osoby. Wyraża cechy danej osoby, jej esencję, potencjał w niej drzemiący. W tym wypadku imię Abraham odnosiło się do wcześniej ogłoszonej Abramowi wizji, w której z jego potomstwa miało powstać wiele narodów. Nietrudno zauważać, że zmiana imienia wpisuje się w wybranie w powołaniu.

Uwzględniając powyższe sugestie dotyczące Abrahama, zapytajmy o duszpasterskie wskazówki dotyczące formacji prorockiej:

1. Jakie jest twoje zaufanie do Boga? Spróbuj to ocenić i uargumentować w skali od 1 do 10.
2. Czy jesteś gotów oddać Bogu najcenniejszą część twojego życia na wzór Abrahama, który był gotowy poświęcić syna?

3. Czy jeśli otrzymasz wizję powołania, której realizacja może się spełnić za kilkanaście lat, to czy ją podejmiesz?
4. Czy miałeś doświadczenie zmiany duchowej swojego imienia?

Mojżesz

Pismo Święte mówi o nim, że był najskromniejszym człowiekiem na ziemi (Lb 12, 3) i przyjacielem Boga, z którym rozmawiał „twarzą w twarz” (Wj 33, 11). Tradycja starotestamentalna wskazuje Mojżesza jako największego ze wszystkich świadków wiary.

Księga Wyjścia podaje kilka wydarzeń z życia Mojżesza, które wpisują się w zrozumienie wybrania w powołaniu.

Pierwsze mówi o narodzinach Mojżesza i problemach związanych z jego wychowaniem. Problemy zmusiły matkę Mojżesza do desperackiej próby ratowania syna przed Egipcjanami, którzy chcieli, aby nowo narodzeni żydowscy chłopcy byli zabijani (Wj 1, 15). Desperacki czyn matki Mojżesza mimo wszystko wskazuje na opatrznościowe działanie Boga, które polegało na uratowaniu małego chłopca poprzez wyciągnięcie go z wody przez służącą córkę faraona. Powiemy, że ukazała się w tej historii opatrzność Boża nad wszystkim, co stworzył, a szczególnie nad człowiekiem, by wszystko doprowadziło go do pełnej doskonałości i ostatecznego celu, którym jest życie wieczne. Opatrzność Boża wpływa na wszystkie osoby powołane do służby proroczej.

Pogłębione opatrznościowe działanie Boga w opisanej historii możemy odnaleźć również w słowach córki faraona: „Ulitowała się nad nim mówiąc: Jest on spośród dzieci kobiet Hebrajczyków” (Wj 2, 6). Mówiąc inaczej, kobieta okazała serce małemu dziecku, choć wiedziała, że powinien zginąć. Kolejnym przejawem Bożej opatrzności jest to, że karmicielką Mojżesza została jego matka.

Patrząc szerzej na wydarzenia z dzieciństwa Mojżesza, wydaje się jasne, że sytuacja szalenie niebezpieczna dla niego i wydarzenia jej towarzyszące obróciły się na niezwykle korzystne i bezpieczne. Główny bohater zachował życie, opiekowała się nim matka, a do tego był strzeżony przez dwór faraona, który swoim autorytetem bronił go przed ujawnieniem.

Pogłębiając zrozumienie sytuacji Mojżesza z dzieciństwa i lat młodzieńczych, mimo wszechotaczającej go kultury egipskiej, zauważamy, że ujawnia się w nim głęboka tożsamość Izraelity, który zabija Egipcjanina, aby bronić swojego rodaka (Wj 2, 11-12). Jego tożsamość wyrażają także słowa skierowane do kłóczących się jego współbraci: „Czemu bijesz swego rodaka?” (Wj 2, 13). Chęć obrony skłócanych i zniewolonych współbraci to efekt poczucia przynależności do potomków Abrahama. Tym samym Mojżesz, który być może w tym momencie swojego życia był nieświadomy realizującego się Bożego powołania, stał się częścią wielkiego planu wyzwolenia Izraelitów.

Przełomowym, uświadamiającym Mojżeszowi wydarzeniem w jego powołaniu i wybraniu było spotkanie z Bogiem (Wj 3 – 4). Autor Księgi Wyjścia przypomina jednak przed nim ogólną sytuację Izraelitów w Egipcie, ze wskazaniem, że Bóg kontynuuje przymierze zawarte z Abrahalem, Izaakiem i Jakubem (2, 24). Jest to ważna informacja, ponieważ ukazuje konsekwentne działanie Boga, który dotrzymuje wcześniej złożonej obietnicy. Z tego też powodu czytamy opis cudownego działania Boga względem Mojżesza w postaci płonącego, choć niespalającego się krzewu (3, 2-3). Czytamy również przekazane słowa Boga, który przypomina Mojżeszowi – podobnie jak narrator w 2, 24 – że jest Bogiem Abrahama, Izaaka i Jakuba. Zupełnie tak, jakby Bóg chciał dotknąć tożsamości Mojżesza, uświadamiając mu, że kontynuuje misję wielkich poprzedników. Zakładamy, że Mojżesz znał w jakiejś części historię swojego narodu.

Tekst Księgi Wyjścia następnie podaje dialog Boga z Mojżeszem, ukonkretniający jego misję, czyli wybranie w powołaniu (Wj 3, 11). Warto zaznaczyć, że Mojżesz, podobnie jak Abraham, miał gdzieś pójść. W tym przypadku Mojżesz miał wrócić do faraona po Izraelitów. Nie trzeba długo wczuwać się w osobę naszego bohatera, który usłyszał słowa Boga, by zrozumieć, że musiały one zabrzmić w jego uszach niedorzecznie, ponieważ miał wrócić do Egiptu, którego siłę i wielkość dobrze znał. Jednak w misji Boga miał pójść sam i kazać

faraonowi wypuścić wielką liczbę izraelskich niewolników.

Dla ostudzenia emocji trzeba powiedzieć, że Bóg wybiera do misji niemożliwych, których człowiek nie zrealizuje bez pomocy Boga. Wynika to z faktu, że Bóg jest Bogiem cudów. Jest On wielki – za sprawą pojedynczych ludzi pokonuje władców świata, dokonuje rzeczy niemożliwych.

Wybranie Mojżesza następowało w kilku odsłonach:

Pierwsza otwiera się w słowach Mojżesza – „Kimże jestem, bym miał iść do faraona i wyprowadzić Izraelitów z Egiptu?” (3, 11). W słowach tych pobrzmiewa głos powątpiewania w siebie samego. Mojżesz pomyślał, że jest nikim względem wielkiego faraona, że jego siła i możliwości są znikome względem wielkiego władcy.

To jest właśnie błąd w myśleniu osób powołanych do służby proroczej, które są przekonane, że mają dokonać rzeczy wielkiej tylko za pomocą własnych sił. Ilekroć byśmy porównywali nasze siły i możliwości do misji wskazanej nam przez Boga, tylekroć nasze siły i możliwości w naszych oczach byłyby zbyt małe, aby wykonać postawione przed nami zadanie.

Uwzględniając powyższe sugestie dotyczące Mojżesza, zapytajmy o duszpasterskie wskazówki dotyczące formacji prorockiej:

1. Co sprawia, że jestem gotów podjąć wizję i misję Bożą?
2. W jakim stopniu polegasz na Bogu? Uzasadnij.

3. Oceń, czyniałeś z do ludzi bojących się wyzwań, czy też chętnie mierzyłeś się z nimi?

W drugiej odsłonie wybrania Mojżesza odkryte zostaje imię Boże, którego domagał się posyłany. Brzmi ono „Jestem, Który Jestem” (Wj 3, 14).

Wydaje się, że jego istotą jest istnienie, w tym przypadku istnie nie Boga, to, które zawsze było. Jest ono realną obecnością Boga tu i teraz. Dlatego też przytoczony werset 14 doczytujemy: „Jestem po słał mnie do was”. Ostatnim akcentem w tym wersetcie jest ponowne przypomnienie imienia Bożego, które odwołuje się do praprzodków Mojżesza.

Mojżesz otrzymuje zatem imię Boże, które wyraża się w dwóch płaszczyznach: istnienie Boga było – jest i będzie, podkreśla pra przodków Mojżesza, utożsamiające imię Boże z założycielami i po czętkiem Narodu Wybranego.

Uwzględniając powyższe sugestie dotyczące Mojżesza, zapytajmy o duszpasterskie wskazówki dotyczące formacji prorockiej:

1. Czy jesteś świadomy, kim jest Bóg, któremu masz służyć?
2. Czy znasz Boga osobiście i masz doświadczenie Jego miłości?
3. Czy potrafisz wytłumaczyć wiarę w Boga Jedynego?
4. Czy przeżywasz swoje życie w obecności Bożej?

Trzecia odsłona ukazuje Mojżesza mimo wszystko wątpiącego w siłę i możliwości Boga (Wj 4, 1). Choć należy przyznać, że py

tanie postawione przez Mojżesza Bogu wydaje się zasadne. Wynika to z faktu, że bardzo trudno jest zmienić przekonania religijne. Tym bardziej wielkiemu faraonowi, który miał się ugiąć pod propozycją ustępstwa złożoną przez byłego uciekiniera w imię nowego Boga. Propozycja mogła wydawać się mało przekonująca.

Wiedząc dobrze, że zmiana przekonań religijnych jest zadaniem trudnym dla każdej osoby, Bóg na kartach Księgi Wyjścia postanawia zadziałać w sposób całkowicie nadprzyrodzony względem faraona, czyli przez wielkie, cudowne znaki.

Pierwszy z cudownych znaków dokonuje się za sprawą drewnianej laski, która rzucona na ziemię przemieniła się w węża. Był on tak duży, że przestraszył rzucającego Mojżesza, aby następnie po chwyceniu go za ogon stał się na nowo drewnianą laską.

Drugi cud to trąd. Bóg powiedział do Mojżesza, aby schował swoją rękę w zanadrze, i gdy on to zrobił, po wyciągnięciu ręki cała pokryta była trądem. Bóg następnie rzekł do Mojżesza: schowaj ponownie rękę w zanadrze, i gdy on to uczynił, ręka stała się zdrowa. Trzeci cud zamienił wodę z Nilu w krew.

Uwzględniając powyższe sugestie dotyczące Mojżesza, zapytajmy o duszpasterskie wskazówki dotyczące formacji prorockiej:

1. Czy Bóg dokonał w twoim życiu znaku, aby przekonać cię do podjęcia się jakiegoś zadania?

2. Czy aby przekonać kogoś do wiary, zapowiedziałeś cudowne Boże zdarzenie, które się wykonało?
3. Czy w walce o Boże sprawy miałeś przeciwnika, który mimo ukanego cudownego znaku odrzucił wiarę w Boga?

W czwartej odsłonie wyboru Mojżesza czytamy, że powoływany odwołuje się do swojej ułomności, którą prawdopodobnie była wada wymowy (Wj 4, 10). Podobnie jak we wcześniejszych odsłonach wybrania, Bóg chcąc przekonać Mojżesza, odwołuje się do swoich Boskich możliwości, mówiąc Mojżeszowi, że On jest tym, który udziela możliwości swobodnego wypowiadania się (Wj 4, 11-12).

Trudno zrozumieć psychologię Mojżesza, ale Bóg nie przekonał go argumentem o udzieleniu mu właściwych słów w celu przepowiadania słowa Bożego. Trudno to zrozumieć, ponieważ chwilę wcześniej Mojżesz doświadczył mocy Bożych znaków. Słysząc argumentację Boga, mimo wszystko mówi, że nie podejmie się wskazywanego zadania (Wj 4, 13). Historia biblijna podaje, że Mojżesz podjął Boże wybranie, gdy wrócił do swojego teścia i gdy umarli ludzie pamiętający o dokonanym przez niego zabójstwie Egipcjanina.

Uwzględniając powyższe sugestie dotyczące Mojżesza, zapytajmy o duszpasterskie wskazówki dotyczące formacji prorockiej:

1. Czy twoje słabości uniemożliwiają twoje powołanie?
2. Czy jest w tobie konieczność pełnienia misji Bożej, czy raczej wewnętrznie jej się przeciwstawiasz?
3. Czy mógłbyś odmówić służby Bogu, widząc Jego cudowne działanie?
4. Co mogłoby cię przekonać do pełnienia misji Bożej?

Piąta odsłona ukazuje zdecydowaną reakcję Boga, który oprócz wyrażenia swoich emocji wskazuje, aby Aaron, brat Mojżesza, był tym, który będzie wypowiadał się w imieniu brata i Boga (Wj 4, 14-16). Aaron miał mówić słowa, które wypowiadałby Mojżesz. Ten ostatni miał z kolei otrzymać laskę, za pomocą której dokonywałby cudownych znaków, potwierdzających prawdziwość wypowiadanych słów i działanie Boga.

Uwzględniając powyższe sugestie dotyczące Mojżesza, zapytajmy o duszpasterskie wskazówki dotyczące formacji prorockiej:

1. Czy mimo swoich słabości byłbyś gotowy podjąć wezwanie Boże?
2. Czy masz kogoś, kto wspiera cię w twoim prorockim powołaniu?
3. Czy łatwiej jest przepowidać słowo Boże, czy czynić cuda?

Inne postacie biblijne ze zmienionym imieniem

Biblia podaje jeszcze inne osoby, których imię zostało zmienione wraz z wybraniem do służby Bożej. Do grona tych osób możemy zali-

czyć: Jakuba, który został Izraelem (Rdz 32, 25-33); Ozeasza, którego imię Mojżesz zmienił na Jozue (Lb 13, 16); Jerubbaala, który otrzymał imię Gedeon (Sdz 6, 32); Szymona, który otrzymał imię Piotr (Mt 16, 17-18); Szawła, którego imię zostało zmienione na Paweł (Dz 13, 9).

Wymieniając powyższe osoby, warto zapamiętać, że one, podobnie jak dzieci rodzone z woli Boga, odegrały istotną rolę w historii zbawienia. Postacie ze zmienionym imieniem były w swoim powołaniu i wybraniu wyjątkowe i niepowtarzalne, gdyż Bóg dokonał przez ich życie wielkich dzieł zbawienia.

Nie zostały tutaj szczegółowo wymienione wszystkie postacie ze zmienionym imieniem, gdyż w zamyśle ma to być zachętą do osobistego poszukiwania analogii między własnym wybraniem w powołaniu a wybraniem postaci biblijnych.

Zestawiając to z refleksją nad powołaniem proroczym, warto zapamiętać, że jeśli ktoś doświadczył duchowej zmiany imienia albo otrzymał nowe imię od Boga, to może być pewien, że Bóg ma dla niego wielki plan.

PRZESŁANIE

Opisane historie powołania Abrahama i Mojżesza pokazują, że proces powołania prorockiego nie jest jednorazowym doświadczeniem, które raz i definitywne może określić osobę powoływaną jako proroka. Pokazują raczej, że posługa prorocza jest pogłębiającą się

świadomością wyzwania Bożego w powoływanym, które jest przed nim odkrywane wraz z podejmowaniem kolejnych Bożych zadań i które wpływa na zmianę tożsamości powoływanego, co jest zaakcentowane poprzez zmianę imienia, jak u biblijnych bohaterów. Tym samym powołanie prorockie jest ciągłą drogą prorocką, na której następuje pogłębienie świadomości powołania przy jednoczesnej zmianie swojej tożsamości, która prowadzi do świadomego Bożego wybrania.

Uwzględniając powyższe sugestie dotyczące wybrania w powołaniu, zapytajmy o duszpasterskie wskazówki dotyczące formacji prorockiej:

1. Opisz etapy prowadzenia Bożego, które uświadamiały ci pogłębiające się powołanie prorockie?
2. Czy wraz z poznaniem treści wybrania zmieniła się twoja tożsamość, rozumiana jako nowe usposobienie do realizowania wizji i pełnienia misji przekazanej przez Boga?

C. Powołania publiczne

Publiczne w tym sensie, że mamy przekazane w Piśmie Świętym treści związane z dialogiem pomiędzy Bogiem a powoływanym. Stanowią one wyjątkową wartość, ponieważ odkrywają moment powołania i odpowiedź człowieka na Boże wezwanie. Stanowią dla naszych rozważań istotną wskazówkę. Opisane powołania wpisują się rów-

nież w powołania określone mianem „urodzeni z woli Bożej”. Wielość szczegółów przy powołaniu publicznym podpowiada, aby ich przebieg został przytoczony z kart Pisma Świętego.

Izajasz

W roku śmierci króla Ozjasza ujrzałem Pana siedzącego na wysokim i wyniosłym tronie, a tren Jego szaty wypełniał świątynię. Serafiny stąpy ponad Nim; każdy z nich miał po sześć skrzydeł; dwoma zakrywała swą twarz, dwoma okrywała swoje nogi, a dwoma latał. I wołał jeden do drugiego: „Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały”. Od głosu tego, który wołał, zadrgały futryny drzwi, a świątynia napełniła się dymem. I powiedziałem: „Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam pośród ludu o nieczystych wargach, a oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów!” Wówczas przyleciał do mnie jeden z serafinów, trzymając w ręce węgiel, który kleszczami wziął z ołtarza. Dotknął nim ust moich i rzekł: „Oto dotknęło to twoich warg: twoja wina jest zmazana, zgładzony twój grzech”. I usłyszałem głos Pana mówiącego: „Kogo mam posłać? Kto by Nam poszedł?” Odpowiedziałem: „Oto ja, poślij mnie!” I rzekł mi: „Idź i mów do tego ludu: Słuchajcie pilnie, lecz bez zrozumienia, patrzcie uważnie, lecz bez rozeznania! Zatwardź serce tego ludu, znieczul jego uszy, zaślep jego oczy, iżby oczami nie widział ani uszami nie słyszał, i serce jego by nie pojęło, żeby się nie nawrócił i nie był uzdrawiony”. Wtedy zapytałem: „Jak długo, Panie?” On odrzekł: „Aż runę

miasta wyludnione i domy bez ludzi, a pola pozostaną pustkowiem. Pan wyrzuci ludzi daleko, tak że zwiększy się pustynia wewnątrz kraju. A jeśli jeszcze dzisiajta część ludności zostanie, to i ona powtórnie ulegnie zniszczeniu jak terebint lub dąb, z których pień tylko zostaje po zwaleniu. Reszta jego będzie świętym nasieniem". (Iz 6, 1-13)

„Ujrzałem Pana” – te dwa słowa mogą robić wielką różnicę, ponieważ powołanie Izajasza możliwe, że odbywało się nie tylko i wyłącznie w wizji duchowej, ale było ujrzeniem przez niego chwały Bożej. Świadczy o tym mogą słowa: „Od głosu tego, który wołał, zadrgały futryny drzwi, a świątynia napełniła się dymem”. Izajasz widzi i słyszy wydarzenia dzieżące się w świątyni. Z całym przekonaniem można powiedzieć, że siła oddziaływania spotkania Izajasza z Bogiem była ogromna, skoro prorok zdołał tylko powiedzieć „Jestem zgubiony”. Wzmacniając możliwość naturalnego zauważenia przez Izajasza, warto wziąć pod uwagę moment konsekracji świątyni Salomona, podczas której obłok chwały Bożej wypełnił wnętrze świątyni (1 Sm 8, 10-13).

Na tym przykładzie chciałbym zwrócić uwagę na intensywność wydarzeń. Objawia się tron Boga, tren Jego szat. Izajasz widzi latające serafiny i przezywa doświadczenie własnej grzeszności, zostaje z niej oczyszczony. Nic więc dziwnego, że na głos wezwania Bożego: „Kogo mam posłać?” Izajasz zgłasza swoją gotowość.

Przyjęte wezwanie przez proroka zaowocowało Bożym komentarzem do stanu duchowego narodu, który ukazał bark zrozumienia i właściwego odczytywania woli Bożej. Czytamy, że ten stan potrwa aż do doprowadzenia państwa do całkowitej materialnej ruiny. Zagładzie ulegnie również ludność kraju, z której tylko dziesiąta część będzie w oczach Boga „świętym nasieniem”, które wyda święty plon. Oni też będą znali wolę Bożą.

Opis powołania Izajasza zawiera wszystkie wcześniej omówione elementy. Izajasz otrzymuje doświadczenie Boga, słyszy Boże wezwanie do powołania, odkryte jest przed nim wybranie w powołaniu oraz słyszy o celu Bożego działania, w którym będzie uczestniczył.

Uwzględniając powyższe sugestie dotyczące publicznego powołania, zapytajmy o duszpasterskie wskazówki dotyczące formacji prorockiej:

1. Czy twojemu powołaniu towarzyszyło doświadczenie duchowe?
Opisz to doświadczenie możliwie dokładnie.
2. Czy twoje powołanie charakteryzowało się dużą intensywnością duchową i emocjonalną?
3. Opowiedz, jak przeżyłeś moment powołania?
4. Opisz, jakie okoliczności towarzyszyły twojemu powołaniu?
5. Czy Bóg, powołując ciebie, udzielił ci głębszego zrozumienia wizji, do której cię przeznaczył?
6. Czy Bóg, powołując ciebie, określił sens i cel proroczego powołania?

Jeremiasz

Pan skierował do mnie następujące słowo: „Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię, prorokiem dla narodów ustanowiłem cię”. I rzekłem: „Ach, Panie Boże, przecież nie umiem mówić, bo jestem młodzieńcem!” Pan zaś odpowiedział mi: „Nie mów: «Jestem młodzieńcem», gdyż pójdziesz, do kogokolwiek cię poślę, i będziesz mówił, cokolwiek tobie poleczę. Nie lękaj się ich, bo jestem z tobą, by cię chronić” – wyrocznia Pana. I wyciągnąwszy rękę, dotknął Pan moich ust i rzekł mi: „Oto kładę moje słowa w twoje usta. Spójrz, daję ci dzisiaj władzę nad narodami i nad królestwami, byś wyrywał i obalał, byś niszczył i burzył, byś budował i sadził”. I skierował Pan następujące słowa do mnie: „Co widzisz, Jeremiaszu?” Odrzekłem: „Widzę gałązkę drzewa czuwającego”. Pan zaś rzekł do mnie: „Dobrze widzisz, bo czuwam nad moim słowem, by je wypełnić”. (Jr 1, 5-11)

Druga zrelacjonowana scena powołania jest związana z młodym jeszcze Jeremiaszem. Z relacji dowiadujemy się, że powoływany będzie prorokiem dla narodów. Bóg w swoim słowie symbolicznie porównuje jego posługę do „twierdzy warownej, kolumny z żelaza, muru ze spiżu” (Jr 1, 18). Symbolika wyraża przesłanie, że nie zdolają pokonać go nawet królowie judzcy, kapłani czy przywódcy. Nic też dziwnego, że Jeremiasz, słysząc o trudzie misji, nabiera wątpliwości

co do młodego swojego wieku, który w jego ocenie może być problemem. Niemniej, podobnie jak w przypadku powołania Izajasza, następuje dotknięcie ust młodego proroka, przekazanie wiadomości, że będą z nich wypowiadane słowa Boże. Dodatkowo w obrazie drzewa czuwającego Bóg mówi, że będzie czuwał nad swoim słowem, aby je wypełnić (Jr 1, 1-19).

Uwzględniając powyższe sugestie dotyczące publicznego powołania, zapytajmy o duszpasterskie wskazówki dotyczące formacji prorockiej:

1. Czy twój wiek jest dla ciebie problemem przy wypełnianiu powołania prorockiego?
2. Czy odczuwasz lęk przed podjęciem powołania bycia prorokiem?
3. Czy Bóg mówi do ciebie w sposób symboliczny, wykorzystując przedmioty, sytuacje dnia codziennego? Opisz doświadczenie przekazanego symbolicznego słowa Bożego.
4. Czy odczytyjesz symboliczne wypowiedzi Boga do ciebie, innych osób, otaczającego świata?
5. Jaka jest twoja metoda odczytywania symbolicznego słowa Bożego?
6. Czy miałeś doświadczenie wsparcia Boga w twojej służbie prorockiej?
7. Bóg powołał Jeremiasza, aby przemawiał do królów, przywódców, kapłanów, aby przemawiał do narodów, królestw. Do jakiej misji ciebie powołał Bóg?

Święty Paweł

Gdy zbliżała się już w swojej podróży do Damaszku, olsniła go nagle światłość z nieba. A gdy upadł na ziemię, usłyszał głos, który mówił: „Szawle, Szawle, dla czego Mnie prześladujesz?” „Kto jesteś, Panie?” – powiedział. A On: „Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz. Wstań i wejdź do miasta, tam ci powiedzą, co masz czynić”. Ludzie, którzy mu towarzyszyli w drodze, oniemieli ze zdumienia, słyszeli bowiem głos, lecz nie widzieli nikogo. Szawel podniósł się z ziemi, a kiedy otworzył oczy, nic nie widział. Wprowadził go więc do Damaszku, trzymając za ręce. Przez trzy dni nic nie widział i ani nie jadł, ani nie pił. W Damaszku znajdował się pewien uczeń, imieniem Ananiasz. „Ananiaszu!” – przemówił do niego Pan w widzeniu. A on odrzekł: „Jestem, Panie!” A Pan do niego: „Idź na ulicę Prostą i zapytaj w domu Judy o Szawłę z Tarsu, bo właśnie się modlił”. (I ujrzał w widzeniu, jak człowiek imieniem Ananiasz wszedł i położył na nim ręce, aby przejrzał). „Panie – odpowiedział Ananiasz – słyszałem z wielu stron, jak dużo złego wyrządził ten człowiek świętym Twoim w Jerozolimie. I ma on także władzę od arcykapłanów więzić tutaj wszystkich, którzy wzywają Twego imienia”. „Idź – odpowiedział mu Pan – bo wybrałem sobie tego człowieka za narzędzie. On zanieś imię moje do pogan i królów, i do synów Izraela. I pokażę mu, jak wiele będzie musiał wycierpieć dla mego imienia”. Wtedy Ananiasz poszedł. Wszedł do domu, położył na nim ręce i powiedział: „Szawle, bracie, Pan Jezus, który ukazał ci się na drodze, którą szedłeś, przystał mnie, abyś przejrzał i został napełniony Duchem Świętym”. Natychmiast jakby łuski spadły z jego oczu i odzyskał wzrok, i został ochrzczony. (Dz 9, 3-18)



Powołanie Apostoła Narodów uzmysławia gwałtowność Bożego działania. W tym przypadku (wtedy jeszcze) Szawel jest poskromiony przez Boga, aby nie mógł wyrządzić krzywdy chrześcijanom zamieszkałym w Damaszku oraz aby mógł rozsławić Ewangelię wśród pogan. W historii św. Pawła jak w soczewce zbiegają się różne doświadczenia powołania Bożego. Apostoł prorok, bo tak możemy o nim mówić, był przekonany o swoim zrodzeniu z woli Bożej, zostało mu zmienione imię, doświadczył powołania w jednym momencie, ale też Bóg odkrywał przed nim kolejne elementy wybrania w powołaniu.

Święty Paweł był apostołem – prorokiem – teologiem. Potrafił połączyć mądrość judaizmu z nauczaniem Jezusa Chrystusa tak, że stworzył pod natchnieniem Ducha Świętego 13 ksiąg Nowego Testamentu. Uczynił tym samym podwaliny pod rodzące się chrześcijaństwo. Wytyczył całkowicie nową drogę dla setek tysięcy ludzi na świecie. Prawda o Jezusie Chrystusie była dla niego największym skarbem życia.

Uwzględniając powyższe sugestie dotyczące publicznego powołania, zapytajmy o duszpasterskie wskazówki dotyczące formacji prorockiej:

1. Czy jesteś odważny w swoim myśleniu, aby przyjmować nowe Boże rozwiązania problemów dla wspólnoty, parafii, Kościoła?
2. W jakim stopniu wykorzystujesz wiedzę religijną do przepowiadania słowa proroczego?



3. Boże wezwanie wymaga zmiany planów. Czy jesteś gotowy na podejmowanie nowych Bożych wizji?
4. Czy doświadczyleś kiedyś Bożego gwałtownego działania?

PRZESŁANIE

Zrelacjonowane powołania wnoszą jeszcze jedną cenną uwagę do rozeznania powołania prorockiego. Przywołując przykłady powołania Abrahama czy Mojżesza, możemy zauważyc, że Bóg odkrywał przed nimi wciąż nowe aspekty ich drogi wyboru. Bóg pogłębiał ich zrozumienie powołania w określonej chwili życia. Zdradzał kolejne części już po przejściu jakiejś drogi powołania. Czas odkrycia przed nimi całej wizji Bożej był dlatego długi.

Korzystając z historii opisanych powołań, możemy zauważyc, że wybranie w powołaniu o charakterze publicznym dokonywało się w jednej chwili.

Wybranie w powołaniu, ukazanie celu i sensu misji odbyło się w momencie powołania prorockiego, przy jednoczesnym jego pogłębieniu w kolejnych latach służby prorockiej.

Moment powołania mógł być trudnym doświadczeniem. Izajasz doświadczył nieczystości warg. Domyslamy się, że owa nieczystość dotyczyła wypowiadanych przez niego słów. Niewykluczone, że były to kłamstwa, obelgi, poniżanie osób itp. Zrozumiał także, że żyje

wśród ludzi, którzy choć wyznają wiarę w Boga, to go nie znają. Dodatkowo nieznajomość Boga jest chorobą narodu, chorobą duchową, która wpływa na jego funkcjonowanie, chorobą, która przyniesie jego zniszczenie.

Jeremiasz powie, że Bóg względem niego okazał się Mocarzem – kimś, kto siłą poskromił jego samego do służby (Jr 20, 7-11). Prorok mówi, że został uwiedziony. Mówiąc, że musi wypowiadać słowa, których nie chce wypowiadać. Ocenia, że jego osoba jest wyśmiewana. Święty Paweł z kolei doświadczył utraty wzroku (Dz 9, 8-16). Trzy dni nic nie jadł i nie pił. Zostało mu zapowiedziane, że wiele będzie musiał wycierpieć z powodu dokonującego się powołania.

Pytając o stopień trudności między przyjęciem powołania ukazującym się w jednym momencie a odkrywaniem powołania rozłożonego w czasie, możemy powiedzieć, że łatwiejsze wydaje się to rozłożone w czasie. Wynika to z faktu, że trudność powołania nie jest ukazana od razu, a więc łatwiej jest podjąć misję powołania, gdyż trudność jej wypełnienia nie jest znana od razu. Niemniej odkrywanie powołania w czasie jest obciążone niewiadomą, powoływanego bowiem nie otrzymuje znajomości sensu misji, do której jest wybrany.

Niewykluczone, że odkrycie powołania w jednym momencie przy ukazaniu całego sensu misji zawiera w sobie odkrycie zdecydowanej przewagi powołującego nad powołanym. Powołujący, w tym przypadku Bóg, okazuje swoją siłę i moc, nakłania powoływanego do pod-

jęcia decyzji zgodnej z jego wolą. Dlatego też presja oddziałująca na powoływanego ma go przekonać, że niezależnie od trudności misji będzie ona zrealizowana, gdyż będzie oparta na sile powołującego. Tym samym doświadczenie powołania w jednej chwili zawiera w sobie jakby głębsze doświadczenie obecności Bożej. Doświadczenie powołania jest jakby bardziej duchowo-emocjonalne.

Uwzględniając powyższe sugestie dotyczące publicznego powołania, zapytajmy o duszpasterskie wskazówki dotyczące formacji prorockiej:

1. Jakie jest twoje odczucie powołania proroczego? Dokonało się ono w jednej chwili, ukazując jego sens, czy też dokonało się w czasie odkrywania sensu powołania?
2. Jak myślisz, wolałbyś mieć bardzo mocne i gwałtowne powołanie prorocze odkrywające jego sens, czy też rozłożone w czasie?
3. Czy podczas powołania rozmawiałeś z Bogiem?
4. Czy podczas powołania proroczego miałeś odczucie „dominującej” mocy Boga?
5. Czy podczas powołania proroczego miałeś doświadczenie oczyszczenia z grzechów?
6. Czy podczas powołania proroczego miałeś objawioną sytuację duchową rzeczywistości, do której miałeś zanieść nową wizję i słowo prorocze?

D. Bezimienni prorocy

Po prorokach, którzy przez całe życie zachowali własne imiona (np. Izajasz czy Jeremiasz), a także tych, których imiona zostały zmienione, Pismo Święte wspomina tych, który imię nie zostało wspomniane. Należy pamiętać, że odegrali oni również istotną rolę. Jednym z nich był mąż Boży zapowiadający Jeroboamowi zniszczenie bałwochwalczego ołtarza w Betel. Z szacunku do tego bezimiennego proroka przytoczymy jego Boże dokonanie, aby uczcić jego osobę i niezwykły plan Boga.

Następnie Jeroboam ustanowił święto w ósmym miesiącu, piętnastego dnia tego miesiąca, naśladowując święto obchodzone w Judzie, oraz sam przystąpił do ołtarza. Tak uczynił w Betel, składając krewawą ofiarę cielcom, które sporządził, i ustanowił w Betel kapelanów wyżyn, które urządził. Przystąpił do ołtarza, który sporządził w Betel w piętnastym dniu ósmego miesiąca, który sobie wymyślił, aby ustanowić święto dla Izraelitów. Przystąpił więc do ołtarza, by złożyć ofiarę kadzielną. Pewnego razu, kiedy Jeroboam stał przy ołtarzu, składając ofiarę kadzielną, przyszedł z nakazu Pańskiego mąż Boży z Judy do Betel i z nakazu Pańskiego tak zwołał do ołtarza: „Ołtarzu, ołtarzu! Tak mówi Pan: Oto rodowi Dawida narodzi się syn, imieniem Jozjasz, który na tobie złoży ofiarę z kapelanów wyżyn, spalających na tobie ofiary kadzielne. Będą palić na tobie kości ludzkie”. (1 Krl 12,32 – 13,2)

Proroctwo to doczekało się realizacji kilka wieków później pod rządami młodego króla judzkiego Jozjasza, potomka króla Dawida. Datujemy ustanowienie kultu bałwochwalczego przez Jeroboama na rok 931 przed Chr., a reformę religijną Jozjasza na rok 622 przed Chr.

Nawet ołtarz będący w Betel – wyżynę utworzoną przez Jeroboama, syna Nebata, który doprowadził Izraela do grzechu – zburzył również ten ołtarz i wyżynę, potłukł jej kamienie, starł na proch, spalił też aszerę. Jozjasz rozglądał się i ujrzał grobowce, które były tam na górze. Polecił zabrać kości z grobowców i spalił na ołtarzu, aby go splugawić – zgodnie z wyrokiem Pańskim, obwieszczonym przez męża Bożego, który przepowiedział owe sprawy. Zapytał dalej: „Co to za pomnik tu widzę?” Odpowiedzieli mu ludzie z miasta: „To grobowiec męża Bożego, co przyszedł z Judy i zapowieďał te sprawy, które ty wykonujesz nad grobowcem w Betel”. On zaś rzekł: „Zostawcie go w spokoju! Niech nikt nie rozrzuca jego kości!” Pozostawiono więc kości jego nietknięte, razem z kościemi proroka, który przyszedł z Samarii. (2 Krl 23, 15-19)

Uwzględniając powyższe sugestie dotyczące bezimennego powołania proroczego, zapytajmy o duszpasterskie wskazówki dotyczące formacji prorockiej:

1. Czy zależy ci na tym, aby imię twoje jako proroka Bożego było po-wszechnie znane?

2. Czy przyjmujesz do wiadomości to, że twoja posługa prorocza może być jednorazowym doświadczeniem?
3. Czy bierzesz pod uwagę i nie wątpisz, że słowo prorocze, które głosisz, wykona się wiele lat później?

PRZESŁANIE

Spoglądając na Pismo Święte, łatwo zauważyc, że prorocy odegrali w historii zbawienia bardzo istotną rolę. Zasłużyli na wielkie uznanie z powodu ich determinacji wiary w usłyszane słowo Boga. Wymienienie ich imion jeszcze bardziej ukonkretniło danego proroka, nadając mu moc wyjątkowości.

Bezimienny prorok, człowiek wybrany i posłany przez Boga, wypełnił misję, do której został przeznaczony. Nie mógł nawet zobaczyć realizacji słów jednej wyroczni Bożej, która wypełniła się kilka wieków później. Zginął w czasie misji zabity przez lwa i zwiedzony przez fałszywego proroka (1 Krl 13).

Uwzględniając powyższe sugestie dotyczące bezimiennych proroków, zapytajmy o duszpasterskie wskazówki dotyczące formacji prorockiej:

1. Czy jesteś na tyle odważny, aby przepowiadać słowo Boże osobom z większym autorytetem niż ty sam?



2. Czy głosząc Bożą wyrocznię, robisz to napełniony odwagą i chwilą Boga?
3. Czy kiedykolwiek doprecyzowywałeś wypowiedź proroczą tak, aby podać szczegóły wydarzeń?
4. Czy jesteś świadomy, że głoszenie słowa proroczego może przysporzyć ci problemów życiowych?
5. Czy jesteś świadom, że w czasie swojego powołania możesz spotkać ludzi, którzy będą chcieli cię zwieść?

E. Czas trwania powołania proroczego

Zagłębiając się w treść Pisma Świętego, możemy zauważyć kilka charakterystycznych cech w kwestii czasu służby proroczej.

Służba prorocza trwająca od poczęcia aż po dzień śmierci

Pierwsza mówi, że prorocy znani z imienia i powołani w łonie matki posługiwali proroczo całe życie. Jak zostało to już powiedziane, powołanie w łonie matki musiało wpływać na ich samoświadomość, decyzje życiowe i duchowe. Powołanie w łonie matki było wypełnione siłą Bożego oddziaływania, która w sposób opatrznościowy wpływała na powołanych przez całe ich życie.

Do tej grupy możemy zaliczyć Samsona. W Księdze Sędziów (13) czytamy o Manoachu i jego żonie z pokolenia Dana. Oni to w czasie walk z Filistynami zostali nawiedzeni przez anioła Pańskiego, który

zapowiedział żonie, a następnie Manoachowi, że zostaną rodzicami. Otrzymali również wskazanie, że narodzony syn będzie nazirejczykiem. Burzliwa historia życia Samsona, bo tak został nazwany ich syn, doprowadziła go w walce z Filistynami do śmierci, przedwcześnie, spowodowanej zawaleniem się budynku, w którym był więziony. Przyjmuje się, że wydarzenia z tzw. sędziami miały miejsce między 1200 r. przed Chr., a dokładnie od pierwszych lat po osiedleniu się Izraelitów w Ziemi Obiecanej aż do 1030–1000 r. przed Chr., kiedy w historii Izraela pojawił się pierwszy król. Samson był jednym z sędziów, ale dokładnej daty jego narodzin i śmierci nie jesteśmy w stanie określić.

Inną postacią wpisującą się w opisywaną zależność jest Samuel. Podobnie jak Samson, był sędzią w Izraelu. Żył i służył w Szilo pomiędzy 1040 a 1000 r. przed Chr. w miejscowości, w której była świątynia Pańska. Jego historia jest opisana w 1 Księdze Samuela. Związana jest z Anną żoną Ramataima, która dotknięta zniewagami spowodowanymi brakiem potomstwa, płakała w świątyni Pańskiej w Szilo. Modlitwa musiała być bardzo emocjonalna, gdyż została ona uciszona przez ówczesnego kapłana Helego. Niemniej po wyjaśnieniu przyczyny Anna otrzymuje słowa pełne nadziei od Helego. Wyrażona jest w nich nadzieja wysłuchania modlitwy przez Boga. Czytamy następnie, że Anna urodziła syna, któremu nadała imię Samuel, czyli – „Uprosiłam go u Pana” (1 Sm 1, 20). Samuel był dla ówczesnego Izraela

kimś niezwykle ważnym. O doniosłości jego osoby świadczą choćby dwie księgi, które odnajdujemy wśród tekstuów ST. Z jego osobą związany jest także jeden z najbardziej popularnych cytatów ST: „Mów Panie, bo sługa Twój słucha” (1 Sm 3, 9). Był też tym, który uczestniczył w ustanowieniu w Izraelu pierwszego króla – Saula.

Służba prorocza trwająca od powołania aż po dzień śmierci

Bardziej precyzyjnie możemy natomiast podać datę narodzin, lata służby proroczej i śmierci w odniesieniu do Izajasza i Jeremiasza.

Czas życia i służby Izajasza mieści się pod rządami czterech królów: Ozjasza, Jotama, Achaza i Ezechiasza (Iz 1, 1). Niewykluczone, że miała miejsce także pod rządami króla Manassesa. Przyjmuje się, że Izajasz urodził się około 760 r. przed Chr., za panowania Ozjasza. Warto pamiętać z części poświęconej prorokom powołanym „z woli Bożej w łonie matki” o tym, że Izajasz mógł żyć w przeświadczeniu powołania do służby proroczej od poczęcia. Domyślamy się, że świadomość powołania zdobył wraz z wiekiem i wydarzeniami z jego życia. Pogłębienie świadomości powołania nastąpiło w momencie konkretnego ukierunkowania służby około 740 r. przed Chr. Prorok mógł mieć wtedy około 20 lat. Data śmierci Izajasza nie jest znana. Tradycja żydowska mówi, że stało się to za panowania okrutnego króla Manassesa. Rządził on w latach 687–642 przed Chr. Podobno Izajasz został przecięty piłą za porównywanie Jerozolimy z Sodomą i Gomorą.

rą (1, 10). Śmierć męczeńska zakończyła jednocześnie jego prorocze przepowiadanie.

Dokładna data narodzin Jeremiasza nie jest znana. Znamy jednak datę najważniejszego wydarzenia w jego życiu – wybrania w powołaniu. Jeremiasz, podobnie jak Izajasz, był świadomy zamierzonego powołania w ogóle do jego życia i posługi proroczej (Jr 1, 5). Moment ten przypadł między 628 a 627 r. przed Chr. za panowania króla Jozjasza. Jeremiasz był w tym czasie młodzieńcem (Jr 1, 7). Prorokował za panowania pięciu królów: Jozjasza, Joachaza, Jojakima, Jojakina i Sedecjasza, czyli do upadku królestwa Judy. Służył następnie w czasach administratora wyznaczonego przez Babilończyków, Godoliasza, i uprowadzenia go do Egiptu. Rozdział 44 (1-30) jego księgi mówi, że podczas pobytu w Egipcie spotkał się z bałwochwalstwem i synkretyzmem judzkich uciekinierów. Data jego śmierci i jej okoliczności nie są znane. Sumując długość lat służby Jeremiasza, możemy wskazać, że trwała ona na pewno 39 lat (od momentu wybrania do porwania do Egiptu) plus lata młodzieńcze i lata spędzone w Egipcie. Prawdopodobnie zmarł w Egipcie.

Służba prorocza trwająca od dnia powołania do dnia ustania służby

Druga cecha mówi o prorokach imiennych, którzy posługiwali od kilku miesięcy do kilkudziesięciu lat. Byli oni powołani w łonie matki. Głównie dotyczy to proroków mniejszych, o których w piękny sposób

mówi Syrach: „A kości dwunastu proroków niech wypuszczą pędy ze swego grobu, pocieszyli bowiem Jakuba i wybawili go niezawodną nadzieję” (49, 10).

Zaczniemy od proroka Abdiasza. Jego księga jest najkrótszą księgą ST (21 wersetów). Treść księgi odnosi się do Edomu, czyli kraju potomków Ezawa spokrewnionego z Jakubem (Rdz). Oni to, wykorzystując najazd babiloński w 587/586 r. przed Chr., grabią Jerozolimę i zabijają Izraelitów. Występek ten z racji spokrewnienia nie spodobał się Bogu, który w treści widzenia (1, 1) mówi o ich całkowitym wytraceniu. Moment ten nastąpił dopiero po zburzeniu drugiej świątyni po 70 roku n.e. Ile zatem trwał czas służby Abdiasza? Trudno to ustalić, ponieważ wypowiedź księgi odnosi się do konkretnego wydarzenia. Niemniej można powiedzieć, że Abdiasz musiał mieć autorytet proroczy, który sprawił, że ludzie mu uwierzyli. Potwierdzili to, spisując jego słowa. Chcę przez to powiedzieć, że sama wypowiedź proroka mogła trwać tyle co przeczytanie treści księgi, ale dzięki autorytetowi proroka zapadła głęboko w serca ludzi mu ówczesnych.

Kolejny prorok to Aggeusz, posługiwał zaledwie kilka miesięcy. Jego posługa, podobnie jak Abdiasza, dotyczyła bardzo konkretnego problemu Narodu Wybranego, mianowicie odbudowania Świątyni Jerozolimskiej po niewoli babilońskiej. Słowo Abdiasza wypełniło się po dekrecie perskiego króla Cyrusa, który pozwolił Żydom wrócić do ojczyzny i odbudować świątynię. Repatrianci zdołali jedynie wznieść

ołtarz całopalenia. Dlatego też po 17 latach pojawił się Aggeusz, który od września do grudnia 520 r. przed Chr. głosił słowo Boże. W nim wskazuje Zorobabela, potomka Dawida i zarządcę Judei, który ma wypełnić Bożą zapowiedź odbudowania świątyni. Historia mówi, że Świątynia Jerozolimska została odbudowana przez Ezdrasza i Nehemiasza około 450 r. przed Chr., choć prorokowanie do podjęcia pracy odbudowy świątyni trwało kilka miesięcy, mniej więcej 70 lat wcześniej.

Prorok Amos pełnił swoją proroczą służbę z kolei kilkanaście lat. Przyjmujemy, że jego powołanie nastąpiło około 750 r. przed Chr., po zwycięstwie Jeroboama II nad Aramejczykami pod Damaszkiem, a skończyło się przed śmiercią tegoż izraelskiego króla (783–743). Na zakończenie służby proroka wskazuje brak treści mówiącej o Tiglat-Pilsserze III, królu asyryjskim, który podbił ostatecznie Samarię w 732 r. przed Chr. Tak więc Amos służył między 750 a 732 r. przed Chr. Warto również dodać, że przepowiadał Słowo Boże w czasach dobrobytu materialnego i niesprawiedliwości społecznej.

Ozeasz pełnił służbę proroczą kilkadziesiąt lat (przyjmuje się, że blisko 30 lat), za panowania aż czterech królów Judzkich: Ozjasza (781–740), Jotama (740–735), Achaza (735–716) i Ezechiasza (716–687). W tym czasie był świadkiem anarchii, wojny domowej, spisków, upadku Królestwa Północnego. Podczas swej służby mierzył się z upadkiem moralnym narodu, synkretyzmem religijnym.

Służba prorocza trwająca czas wykonania powierzonej misji

Przywołując w pamięci bezimennego proroka – Męża Bożego, stwierdzamy, że czas jego służby trwał tyle co czas wypełnienia powierzonej mu misji. Czas jego służby określił czas wykonania różnego rodzaju czynności, które doprowadziły go do miejsca przepowiadania, a później w miejsce jego śmierci. W jego przypadku śmierć zakończyła czas trwania misji.

PRZESŁANIE

Przytoczone przykłady pokazują, że powołanie do służby proroczej, nie wliczając proroków powołanych w łonie matki, miało charakter czasowy. Prorocy byli powoływani w określonym czasie dla przekazania Bożego orędzia, odpowiadającego sytuacji, w której posługiwali proroczo. Powołanie do przekazania słowa proroczego mogło być nawet jednorazowe.

Uwzględniając powyższe sugestie dotyczące czasu trwania powołania proroczego, zapytajmy o duszpasterskie wskazówki dotyczące formacji prorockiej:

1. Czy pamiętasz czas i okoliczności pierwszego otrzymanego słowa proroczego?
2. Jak często otrzymujesz słowo prorocze?
3. Czy widziałeś Bożą łaskę ukazaną po przekazaniu przez ciebie słowa proroczego?



4. Kiedy po raz ostatni otrzymałeś słowo prorocze?
5. Czy na co dzień oczekujesz otrzymania słowa proroczego?
6. Jak przeżywasz czas oczekiwania na słowo prorocze?

3. ROZWÓJ W SŁUŻBIE PROROCZEJ

W niniejszym rozdziale spróbujemy zastanowić się nad wzrostem duchowym osób powołanych do służby prorockiej. Zakładamy, że od momentu powołania do chwili pełnego zrozumienia misji proroczej upływa jakaś jednostka czasu. Powołany w tym czasie wzrasta w świadomości Bożego wyboru i coraz lepiej zaczyna rozumieć głos Boga. Starając się odkryć ukrytą w dziejach wiary formację proroczą, będziemy posiłkować się szczegółami z życia postaci biblijnych, które były proroczymi autorytetami dla swoich uczniów. Następnie na ich podstawie zbudujemy model formacji proroczej, który wyjdzie poza wnioski wyciągnięte wyłącznie z tekstu Pisma Świętego, gdyż zostaną one uzupełnione o tło biblijne, które niczym obraz telewizyjny spróbuje wyświetlić sposób formacji i posługi proroczej.

A. Uczniowie – duchowi synowie proroków

W tym podrozdziale zastanowimy się nad formacją osób powołanych do służby proroczej. Myśl taką możemy zaczerpnąć z 2 Księgi Królewskiej (2,2.3.15; 4,38; 5,22; 6,1), która wspomina uczniów proroków (BJ). Tekst hebrajski mówi dokładnie, że są to synowie proroków.

Mówi o nich także prorok Izajasz (50, 4), używając bardzo kierunkowego terminu – uczniowie. Zastanawiając się nad użytym pojęciem – synowie proroków, dochodzimy do wniosku, że pojęcie syn określa relację duchową między nauczycielem a uczniem. Na podstawie liczby mnogiej zwrotu: synowie proroków, możemy założyć, że formacja prorocka była czymś powszechnym. W jej trakcie prorocy wychowywali swoich uczniów – młodych proroków – do pełnienia służby proroczej.

Wsparciem dla przyjętej tezy o wspólnej formacji proroków jest opis namaszczenia Saula na pierwszego króla Izraela (1 Sm 10, 1-7). Czytamy w nim o serii cudownych znaków, które miały przekonać wybieranego władcę do słuszności decyzji Samuela – sędziego, który za wskazaniem Bożym przyszedł do wybranego (1 Sm 9, 15-17). Jeden ze znaków dotyczył bowiem przebywania Saula wśród proroków. Zachowywali się oni charyzmatycznie, ponieważ grali na różnych instrumentach w proroczym uniesieniu (1 Sm 10, 5). Grupa proroków wspólnie grających i prorokujących wskazuje, że trzymali się oni razem.

Więcej o wspólnej formacji proroków mówi werset 1 Sm 10, 12. Czytamy w nim treść pytania „Któż jest ich ojcem?”, postawionego przez naocznego świadka przebywania Saula wśród proroków. Szczerże się interesujący jest zwrot „ich ojcem”. Wskazuje on jednocześnie na wspomnianą wcześniej relację nauczyciel–uczeń oraz odkrywa, że

jeden nauczyciel mógł mieć wielu uczniów – synów duchowych, czyli młodych, uczących się przyszłych proroków.

Na formację proroków wskazuje bezpośrednio także wypowiedź Izajasza, jeszcze bardziej uwidaczniając rys formacyjny przyszłych proroków. Czytamy, że wielki prorok zamyka i pieczętuje swoje świadectwo „wśród swoich uczniów” (Iz 8, 16). Rozumiemy przez to, że uczniowie przyjęli, zapamiętali i przekazali słowa swojego mistrza. Zapamiętali je tak dokładnie, że po dziś dzień czytamy i staramy się rozumieć dzięki nim jego przesłanie.

Uwzględniając powyższe sugestie dotyczące relacji między uczniem a nauczycielem służby proroczej, zapytajmy o duszpasterskie wskazówki dotyczące formacji prorockiej:

1. Czy masz jakąś osobę, która jest dla ciebie przykłademgodnymnaśladowania w kwestii służby proroczej?
2. Czy ty jesteś dla kogoś przykładem godnymnaśladowania w kwestii służby proroczej?
3. Czy jesteś z kimś w relacji syn albo córka duchowa?
4. Czy traktujesz jakąś osobę jako ojca duchowego?

PRZESŁANIE

Być uczniem proroka! Być synem prorockim! Być wśród synów prorockich! Współtworzenie rzeczywistości wspierającej posługę

prorocką jest zainspirowane poszczególnymi tekstami ST. One to kierują uwagę czytelnika na głębką relację między mistrzem prorokiem a uczniem – synem duchowym proroka. Formacja prorocka oparta na głębszej relacji odzwierciedlającej relację rodzinną sugeruje całkowitą otwartość i przejrzystość intencji, zaufanie, bliskość i inne bardzo dobre elementy stosunków rodzinnych. Formacja w tym ujęciu jest przyjemnością przebywania w środowisku osób, które kochają, bo chcą kochać.

Formacja prorocka staje się przestrzenią wzrostu miłości duchowej między obcymi osobami, które przechodzą wewnętrzną przemianę miłości, w niej nadając sobie nawzajem właściwy autorytet, który nie jest wynikiem czyjejś wielkości, ale pragnieniem obdarzenia kogoś pokorną miłością.

Uwzględniając powyższe sugestie dotyczące relacji między uczniem a nauczycielem służby proroczej, zapytajmy o duszpasterskie wskazówki dotyczące formacji prorockiej:

1. Czy myślałeś, że formacja prorocka oparta jest na wzroście miłości Bożej w człowieku?
2. Czy formowałeś się do bycia prorokiem poprzez okazywanie innym osobom miłości braterskiej?
3. Czy myślałeś o formacji dla proroków w kategorii rozbudowywania miłości rodzinnej względem innych, często obcych osób?

B. Konieczność formacji prorockiej

Judaizm dzieli się na biblijny i rabiniczny (talmudyczny). Pierwszy koncentrował swoją uwagę na Świątyni Jerozolimskiej, która była w centrum uwagi do 70 r., a po jej zburzeniu rozpoczął się kształtować właśnie judaizm rabiniczny, który swoją uwagę skupił na dyscyplinie i rytuałach życia codziennego zaczerpniętych z Talmudu. On to kontynuuje przypuszczenie o pogłębionej profetycznej kwalifikacji:

Żarliwość prowadzi do czystości, czystość do rytmalnej czystości, rytmalna czystość do samokontroli, samokontrola do świętości, świętość do pokory, pokora do lęku przed grzechem, lęk przed grzechem do świętości wyższej, świętość wyższa do Ducha Świętego. (Sot. 9, 15)

Sekwencja aspektów duchowych znalazła swoje odzwierciedlenie także w 2 Liście św. Piotra, która wskazuje, jak prowadzić – za ich pomocą – życie „owocne przy poznaniu” Jezusa Chrystusa (1, 3-8), umożliwiające zrozumienie służby proroczej.

Formację do bycia prorokiem podkreślają słowa św. Pawła – „starajcie się” i „troszczcie się” (1 Kor 14, 1). Apostoł zachęca czytelników do rozwijania się w darach duchowych, w tym w darze proroctwa. Zachęta Apostoła jest wyrażona – jak byśmy mogli powiedzieć – w sposób bardzo mocny, ponieważ dwukrotnie użył on trybu rozkazującego dla starajcie się i troszczcie się. To wzmacnianie retoryczne dotyczy



w sposób szczególny daru proroctwa, który jako jedyny zyskuje wartość nadzczną względem innych darów duchowych. Św. Paweł notuje bowiem, aby Koryntianie – jeszcze bardziej (troszczyli się) zaś o to, aby prorokowali.

Troskę o dar proroctwa wyraża Apostoł także w słowach podsumowujących wypowiedź dotyczącą wyższości daru proroctwa nad darem języków (1 Kor 14, 1-40). Wyższość daru spowodowana jest tym, że prorokowanie buduje Kościół, jeśli jest zrozumiałe, a dar języków buduje tylko osobę posiadającą ten dar. Dlatego też św. Paweł ponownie, jak w wersetcie pierwszym, używa greckiego terminu w formie rozkazującej – troszczcie się o dar proroctwa. Termin troska/troszczyć się rozumiemy jako dbałość w sposób szczególny o coś czy szczególne zabieganie o coś. Jednocześnie wyraża on dążenie do tego, aby osoba służąca darem proroczym pogłębiała nieustannie swoje staranie o dar proroctwa, ponieważ od jego jakości będzie zależało zbudowanie Kościoła.

Przyjmując powyższe biblijne sugestie o formacji proroczej, zauważamy, że w starożytnym Izraelu taka formacja istniała. Istniała także wśród pierwszych chrześcijan, skoro św. Paweł nakazuje troszczyć się o ten dar.

Zakładamy, że osoby współczesne Samuelowi, Eliaszowi, Elizeuszowi, Izajaszowi, św. Pawłowi oraz jeszcze późniejszej tradycji ju-

daizmu rabinicznego rozumiały założenia owej prorockiej formacji. Jednak nie mamy żadnego konkretnego opisu formacji sta-rozytnych proroków, a przecież celem tego opracowania jest próba przemyślenia tego właśnie tematu.

Idea ciągłego rozwoju daru proroctw wychodzi także znacznie dalej niż kwestia indywidualna, związana z usłyszeniem i przekazaniem słowa proroczego. Zresztą bez tej podstawowej duchowej zdolności rozumienia słowa Bożego nie ma żadnej możliwości posługi proroczej.

Judaizm rabiniczny wyczuwał, że kwestia prorocza zawiera w osobie proroka wyróżnienie za rozwój służby, którym jest szczególna obecność Boga. Zawdzięczać ją może prorok w dążeniu do świętości życia:

*Święty Jedyny powoduje, że Jego szechina oświeca jedynie tego, kto jest za-
możny, mądry i pokorny. (Ned. 38a)*

*Święty Jedyny powoduje, że Jego szechina oświeca tylko tego, kto jest mą-
dry, silny, bogaty i wysokiej postury. (Szab. 92 a)*

Judaizm wskazywał także pewne uchybienia odbierające powołanie prorocze:

Jeśli prorok jest dumny, ułatwia od niego moc proroctwa, a jeśli jest gniewny, także go opuszcza. (Pes. 66 b)

Powyższe cytaty wskazują, że prorok może być mądry, pokorny, ale może też być dumny i gniewny. Różnica cnót i wad duchowych pokazuje, że aby być tym mądrym, oświeconym prorokiem, potrzebujemy pracy formacyjnej nad samym sobą.

Uwzględniając powyższe sugestie dotyczące konieczności formacji prorockiej, zapytajmy o duszpasterskie wskazówki jej dotyczące:

1. Czy troszczysz się o dar proroctwa?
2. Czy Bóg oświeca cię poznaniem samego siebie w celu głębszej świętości? 3. Jak według ciebie świętość wpływa na posługę proroczą?

PRZESŁANIE

Charyzmat proroctwa czy powołanie prorockie, jak można powiedzieć, jest bardzo delikatne. Wpływa na to zarówno wymog atmosfery miłości rodzinnej między młodymi prorokami, jak i dbanie o otrzymanym charyzmat lub powołanie.

Łącząc ze sobą powyższe wskazania, powiemy, że dar proroctwa wymaga troskliwej miłości. Tak postawiona forma duchowego zaplecza nie jest rzeczą łatwą, ponieważ wymaga ciągłej pracy nad sobą i czystości

serca, która ma sprawić, że będziemy oglądali Boga (Mt 5, 8).

Widzenie zatem dzieł Bożych, wizji prorockich jest wynikiem czystego serca i szechiny, która odkrywa rzeczy ukryte przed człowiekiem.

Uwzględniając powyższe sugestie dotyczące konieczności formacji prorockiej, zapytajmy o duszpasterskie wskazówki jej dotyczące:

1. Czy dbasz o czystość serca, aby oglądać wielkie dzieła Boga?
2. Czy kojarzyłeś, że poznanie prorocze zależy od czystości serca?
3. Jak rozumiesz zwrot „troskliwa miłość”?

C. Szkoła proroków

Relacja duchowa pomiędzy prorokiem a jego uczniem

Przytoczone wcześniej cytaty mówią o relacji, którą możemy określić jako relację uczeń–mistrz lub ojciec duchowy–syn duchowy. Dopecyzowując, powiemy, że centrum interesującej nas relacji odnosi się konkretnie do osoby proroka względem jego ucznia – młodego proroka/kadeta proroka. Relacja zawiera w sobie elementy pozwalające określić ją jako relację duchową pomiędzy prorokiem i jego synem (duchowym) prorokiem.

Tak więc pierwszym elementem szkoły proroczej jest relacja duchowa z autorytetem duchowym odnoszącym się do kwestii posługi proroczej.

Uwzględniając powyższe sugestie dotyczące relacji między prorokiem a jego uczniem, zapytajmy o duszpasterskie wskazówki dotyczące formacji prorockiej:

1. Czy jesteś w jakiejś relacji duchowej z osobą, która jest dla ciebie autorytetem w posłudze proroczej?
2. Czy jesteś dla kogoś autorytetem w posłudze proroczej lub innej?
3. Czy zauważasz, że twój proroczy autorytet oddziałuje na inne osoby?

Relacja miłości pomiędzy prorokiem i uczniem

Dobre relacje wewnętrzrodzinne są jedną z podstawowych wartości w chrześcijaństwie. One też nawiązują do relacji ojciec–syn duchowy w kontekście nauki bycia prorokiem. Izraelici także dbali o dobre relacje wewnętrz rodzinny. Dobrze znamy choćby czwarte przykazanie, które mówi o szacunku względem ojca i matki (Wj 20, 12). Jednocześnie podkreśla, że od okazywanego im szacunku będzie zależała pomyślność długowieczności w Ziemi Obiecanej, czyli od naszego szacunku względem rodziców będzie między innymi zależała nasza obecność w rzeczywistości Królestwa Bożego, jego błogosławieństwie i posłudze proroczej. Oczywiście szacunkiem mamy obdarzać naszych rodziców według ciała, a także ojca duchowego proroka.

Zakładamy, że każdy Izraelita wychowywał się w duchu szacunku do swoich rodziców. Analogicznie, młody prorok powinien traktować

swojego ojca duchowego z wyrazami największej czci. Tak czynił Elizeusz względem Eliasza, traktując go jak ojca (2 Krl 2, 12).

Warto także zwrócić uwagę, że od dobrego traktowania rodziców zależna była obecność Boża, a jak wiemy szechina – Boża obecność – wpływała na posługę proroka.

W Talmudzie czytamy:

Kiedy człowiek czci ojca swego i matkę swoją, Święty Jedyń powiada: Po liczę to, jakbym sam mieszkał z nimi i był otaczany czcią. A kiedy człowiek dręczy swych rodziców, Święty Jedyń powiada: Dobrze uczyniłem nie zamieszkując z nimi, albowiem gdybym z nimi zamieszkał, Ja także byłbym dręczony (Kid. 30 b i nast.).

Drugim elementem formacji prorockiej jest umiłowanie – szczerie i uczciwe – człowieka, którego uważasz za autorytet odnoszący się do posługi darem proroctwa.

Uwzględniając powyższe sugestie dotyczące relacji miłości międy mistrzem prorokiem a jego uczniem, zapytajmy o duszpasterskie wskazówki dotyczące formacji prorockiej:

1. Czy kochasz swoich rodziców?
2. Jakie są twoje relacje z rodzicami?

3. Czy zauważasz, że od okazywania czci rodzicom doświadczasz obecności Bożej?
4. Czy obdarzając rodziców szacunkiem, otrzymujesz Boże błogosławieństwo?

Szechina

Słowo pochodzące od hebrajskiego rdzenia mieszkać, przebywać, które jest rozumiane jako zamieszkiwanie kogoś gdzieś oraz urzeczywistnianie się obecności Boga. Izraelici dostrzegali ją w słupie obłoku podczas wędrówki przez pustynię (Ne 9); odnosiło się do Namiotu Spotkania (Wj 33, 11) i chwały Pańskiej wypełniającej Świątynię Jerozolimską (1 Krl 8, 11). W każdym razie szechina ukazywała szczególną obecność Bożą. Nowy Testament wspomina przemienienie Jezusa na górze Tabor, podczas którego objawiła się także chwała obecności Bożej (Łk 17, 1-8).

W przypadku określenia relacji między prorokiem a uczniem jako bardzo dobrej, mogła ona gwarantować oczekiwany w formacji prorockiej obecność Bożą – szechinę. Jej obecność wynikała z faktu traktowania mistrza proroka jako ojca duchowego, niczym własnego ojca. Obecność Boża z kolei zapewniała rozwój w posłudze proroczej, tak pożądany dla prawidłowego wychowania przyszłego proroka.

Dzisiaj my, chrześcijanie, dobrze wiemy, że Bożą obecność sprawia w życiu Kościoła i Ludu Bożego Duch Święty, który został dany w dniu

Pięćdziesiątnicy (Dz 2) dla dalszego budowania Kościoła. On też udziela wszelakich darów duchowych, w tym daru proroctwa (1 Kor 12).

Uwzględniając powyższe sugestie dotyczące obecności Bożej, zapytajmy o duszpasterskie wskazówki dotyczące formacji prorockiej:

1. Czy doświadczasz obecności Bożej?
2. Czy masz poczucie, że zniknęło z twojego życia poczucie samotności?
3. Czy doświadczyłeś chrztu w Duchu Świętym?
4. Czy podczas chrztu w Duchu Świętym doświadczyłeś Bożego obdarowania darami nadzwyczajnymi?

Namaszczenie do posługi prorockiej

1 Księga Królewska przekazuje opis namaszczenia na młodego proroka Elizeusza przez Eliasza (19, 6). Jest to jedyne takie wydarzenie odnotowane w ST, w którym człowiek – prorok pod natchnieniem Bożym namaszcza kogoś do posługi proroczej. Zazwyczaj namaszczenie było domeną kapłanów (Wj 28, 41) i królów (1 Sm 16, 12-13). Oni to za sprawą namaszczenia byli przeznaczani do sprawowania udzielanej im odpowiedniej władzy.

Namaszczenie ma wartość publicznego wybrania osoby do danej funkcji. Świadczy o tym wypowiedź z Księgi Samuela (1 Sm 16, 2-3), mówiąca o wybraniu na nowego króla Izraela Dawida. Uzyskanie na-

maszczenia miało na niego ściągnąć gniew ówczesnego króla Saula, walczącego o utrzymanie władzy, ponieważ oznaczało, że nowo namaszczony miał przejąć władzę królewską. Możemy założyć, że wraz z namaszczaniem rozchodziła się wiadomość o nim wśród izraelitów, skoro Saul dowiedział się o namaszczaniu Dawida.

Udzielone namaszczanie miało w sobie wartość Bożego błogosławieństwa. Uwidacznia się ono w pieśni kobiet o Dawidzie, w której są opiewane sukcesy militarne młodego wojownika. One to były większe niż sukcesy militarne ówczesnego króla Saula (1 Sm 18, 5-9). Sukcesy militarne były efektem namaszczania Dawida na króla.

Inną cechą charakterystyczną namaszczenia było uzyskanie Ducha Bożego. W przypadku króla Dawida zauważamy, że otrzymał Go po opuszczeniu przez Ducha Bożego starego króla Saula (1 Sm 16, 13-14). W tym przykładzie zauważamy starotestamentalną myśl o tym, że Duch Boży był dostępny wyłącznie dla wybranych ludzi. Nie było wtedy jeszcze powszechności powołania do bycia prorokiem.

Jeszcze inny aspekt namaszczenia na proroka znajdujemy w Księdze Izajasza (61, 1). Wyjątkowość jego polega na tym, że namaszczanie dokonuje się bez udziału człowieka. Namaszczającym jest Bóg. Dlatego można powiedzieć, przekładając wspomniany aspekt na czasy współczesne, że powołanie do służby proroczej wychodzi poza uprawnienia

Kościoła hierarchicznego i jest wyłącznie wyborem Boga. Nie ma proroków instytucjonalnych.

Uwzględniając powyższe sugestie dotyczące namaszczenia do posługi prorockiej, zapytajmy o duszpasterskie wskazówki dotyczące formacji prorockiej:

1. Czy możesz opowiedzieć własnymi słowami o namaszczeniu ciebie do służby prorockiej?
2. Czy masz bezpośredni wpływ poprzez swoją posługę na życie innych osób?
3. Czy jesteś autorytetem dla innych wierzących w kwestiach wiary i posługi proroczej?

Czy wszyscy prorocy byli wcześniej uczniami?

Trudno odpowiedzieć twierdząco, ponieważ nie mamy danych, które mogłyby udzielić wskazującej odpowiedzi. Stwierdzić można jedynie, że część z nich była w szkole proroczej. Nie znamy historii życia, powołania i formacji choćby Elizeusza, więc trudno powiedzieć, czy był uczniem jakiegoś proroka. Pojawia się on w pewnym momencie historii zbawienia, już jako rozpoznawalna postać (1 Krl 17).

2 Księga Królewska wspomina natomiast 50 uczniów prorockich, czyli mężczyzn odbywających formację prorocką (2, 7). Tekst ten jed-

nak sugeruje, że tych uczniów mogło być więcej, ponieważ 50 proroków było „z synów prorockich”, czyli mogli stanowić jakąś część szkoły prorockiej. Jak duże mogły być szkoły prorockie, trudno stwierdzić. Mamy także tekst, który pośrednio podaje w wątpliwość zbyt dużą liczbę proroków. Czytamy bowiem skargę Elizeusza, w której stwierdza, że wszyscy prorocy oprócz niego zostali zabici (1 Krl 19, 14). Sugeruje to ich niewielką liczbę, ponieważ zostali zabici wszyscy prorocy oprócz jednego; albo wielką agresję wrogów Izraela, którzy zabili wszystkich proroków. W tym ostatnim przypadku świadczyłoby to o wielkiej wartości proroków dla narodu, skoro zostali zabici wszyscy. Niemniej wydaje się, że obraz biblijny ogranicza liczbę proroków w dużym stopniu, jeśli uwzględnimy, że na 1300-letnią historię zbawienia – od Mojżesza do Jezusa – wprost mówimy o 4 wielkich i 12 mniejszych prorokach, dodatkowo kilkunastu prorokach, ale nie pisarzy. W ujęciu Biblii Hebrajskiej tych proroków było znacznie więcej, gdyż zaliczają się do nich wszystkie istotne postacie od Joz do 2 Krl.

Czy potrzebna była duża liczba uczniów szkoły prorockiej?

Sugerując się pierwszą myślą, można stwierdzić, że im więcej proroków, tym większa ilość słowa proroczego przekazywanego do wspólnoty! A co w sytuacji, kiedy to, co wypowiadają prorocy, będzie przeciwstawne. Gdyby słowa prorocze wykluczały się, doprowadziłoby to do podważenia

słowa proroczego, autorytetu proroków w ogóle. Dochodziły do konieczności rozeznawania, która wypowiedź prorocza jest słuszna. Inaczej rzecz ujmując – doszłoby do zamieszania proroczego!

Zastanówmy się jednak nad tym, co w sytuacji, kiedy duża liczba proroków ma swojego jednego nauczyciela proroka? Wydaje się, że wychowani przez nauczyciela proroka uczniowie będą odzwierciedlać przekonania swojego mistrza. Powielanie słów proroczych będzie wtedy bardzo dobre, ponieważ ich treść będzie się rozprzestrzeniała. Dotrze do słuchaczy, którzy nie tylko słuchają nauczyciela proroka, ale za pośrednictwem jego uczniów słowo prorocze będzie usłyszane przez większą liczbę słuchaczy. Takie rozumienie roli uczniów prorockich – co zresztą potwierdzają uczniowie Izajasza spisujący nauki swojego mistrza – jest bardzo dobre, ponieważ umożliwia rozprzestrzenienie się słów proroctw. Posiadanie jak największej liczby uczniów było więc wskazane dla dobra przekazu słowa Bożego.

Czy przy dużej liczbie uczniów prorockich może pojawić się duża ilość słów proroczych?

Niekoniecznie, jeśli ich duża liczba będzie powielała słowo prorocze swojego mistrza, tzn. uczniowie będą podzielali słowo swojego mistrza i będą przyjmowali je jako słowo Boże, słowo prorocze.

W sytuacji kiedy ktoś wybrany do służby proroczej podejmuje się formacji proroków, a nie ma wśród nich wystarczającego autorytetu,

wtedy przygotowywani do służby proroczej mogą w sposób niewystarczający podzielać słowa swojego mistrza. Tak wychowani prorocy mogą wypowiadać słowa wprowadzające konieczność ciągłego rozekształcania. Dlatego też wydaje się słuszne, że przyjmowanie do szkoły proroczej następuje z wyboru nauczyciela proroka. Uczniowie prorocy powinni uznawać i wspierać autorytet swojego nauczyciela.

Kiedy prorok posiada wystarczający autorytet duchowy dla właściwej formacji młodych proroków?

W sytuacji, w której wypowiadane przez niego słowa prorocze, słowa Boże mają właściwe i skuteczne oddziaływanie na innych w ramach podjętej wizji Bożej. Prorok w pewnym sensie powinien być przekonujący dla pewnej grupy ludzi, a oni powinni być wewnętrznie przekonani o słuszności słów nauczyciela.

Innym elementem autorytetu prorockiego może być także cudowny znak, który w sposób niepodważalny przekona kogoś do słuszności wypowiadanych przez niego słów (Iz 7, 10-17).

Wymienić możemy także symboliczne postępowanie proroka wyrażające jakąś określoną rzeczywistość Bożą (Ez 3, 22-27).

Mądrość jest również elementem Bożego autorytetu, który pomaga wytłumaczyć zamysł, wizję Bożą oraz umiejętnie podejmować decyzje dotyczące prowadzenia misji proroczej.

Jak możemy rozumieć słowo prorocze wypowiadane przez uczniów prorockich?

Przywołując wątek słowa proroczego, warto powiedzieć, że nie jest ono tylko usłyszанныm tu i teraz słowem pochodząącym od Boga, ale jest też światopoglądem duchowym nauczyciela proroka pełniącego wolę Bożą. Tym samym słowo prorocze otrzymuje wartość ponadczasową, którą mogą przekazywać uczniowie proroka nawet po jego śmierci, ponieważ będzie się ono odnosiło do określonej sytuacji duchowej, która miała miejsce za życia proroka i wciąż trwa. Słowo to będzie odnosiło się wtedy do wartości duchowych, od których będzie zależała przyszłość. Na przykład łatwo powiedzieć, że kłótnia między chrześcijanami doprowadzi do zaprzestania między nimi współpracy na rzecz Królestwa Bożego. Takie słowo będzie miało charakter proroczy, ponieważ będzie odnosiło się do przyszłości, będzie potwierdzeniem Bożej nauki o tym, że spory doprowadzają do nieszczęśliwych wydarzeń.

Kiedy uczniowie proroka kończą swoją naukę?

Formacja prorocka nigdy się nie kończy, ponieważ jest ona wciąż pogłębiającym się zrozumieniem Bożego działania w świecie niepodzielającym Bożego sposobu myślenia. Jest formacją umożliwiającą zrozumienie czasów ludziom, do których kieruje się słowo prorocze. Prorok uczy się na początku w obecności Boga, nauczyciela i innych

uczniów prorockich, aby później uczyć się samemu woli Bożej, trudności – problemów – wyznań otaczającego świata w celu jasnego wypowiadania słowa proroczego.

Formacja prorocka jest swoistym podtrzymywaniem ducha prorockiego, który działa niezależnie do długości życia nawet najwybitniejszego proroka.

Indywidualną formację prorocką kończy odejście do domu Ojca przez proroka.

Czy posługa proroka kończy się wyłącznie odejściem do domu Ojca?

Nie, kończy się czasami wraz z zaprzestaniem widzenia Bożej rzeczywistości. Kończy się wraz z brakiem otrzymywania słowa Bożego. Długość służby uzależniona jest od rodzaju misji, do której prorok zostaje powołany. Misja może być jednorazowym proroczym wydarzeniem, może trwać jakąś określona długość czasu, zależną od wypełnienia poleconej misji – w tym przypadku prorok będzie miał poznanie tylko tego, co dotyczy jakiejś rzeczywistości związaną z powierzoną misją. Posługa może trwać całe życie i odnosić się do wielu misji podjętych przez proroka.

Posługa prorocza może zostać przerwana wraz z niemożliwością zrealizowania powierzonej prorokowi misji lub jej zmianą. Misje Boże ulegają zmianie i nie muszą być zawsze zrealizowane.

Czy młody prorok kiedyś wychodzi spod autorytetu swojego nauczyciela?

Między wierszami zostało już powiedziane, że prorocy współtworzą pod autorytetem nauczyciela proroka środowisko osób podzielających wspólne przekonania religijno-duchowe. Przekonania religijne to ogólnie samookreślenie się społeczności wynikające z faktu istnienia religii. Efektem przekonań religijnych są różnorakie doświadczenia duchowe orientujące się na doświadczeniach relacji z Bogiem. One także współtworzą wyjątkowy charakter powołania prorockiego. Proroków łączy również wspólna wizja i misja, do której zostali powołani.

Świat religijno-duchowy nawet dla jednej określnej społeczności może wyrażać się w różnych dążeniach. One z kolei będą potrzebowaly różnych wizji i misji proroczych. Z tego też powodu Bóg powołuje nowego proroka, który realizuje już niezależnie misję względem nauczyciela proroka. Prorok z nową misją zaczyna poszukiwać swoich uczniów. Tworzy nową szkołę.

Jak powstaje nowa szkoła dla proroków?

Powstaje wraz z otwarciem przez Boga nowej wizji i misji dla Kościoła, wspólnoty. Do jej wypełnienia i odczytania będzie potrzebny prorok. Jego pojawienie się otworzy możliwość powstania szkoły, ponieważ wpowie wizję nad jej misją i będzie poszukiwał uczniów do podjęcia wysiłku dla jej urzeczywistnienia.



Ilu może być uczniów w nowej szkole dla proroków?

Ich liczba zależy od wizji dla Kościoła i misji, która ją wypełnia. Uściślając, czym większa wizja, a wraz z tym misja, tym szkoła prorocza może uczyć większą liczbę uczniów. Biorąc pod uwagę Kościół katolicki, liczba szkół prorockich i uczniów w zasadzie może być ograniczona jedynie potrzebą zbawienia wszystkich ludzi. Proroków może być nieograniczenie wielu.

Jak mogło wyglądać przyjęcie do szkoły dla proroków?

Opis powołania Elizeusza przez Eliasza wyjaśnia, że wskazanie katedra proroka następowało z wyboru, tzn. doświadczony prorok wskazywał wybranego przez Boga ucznia jako swojego (1 Krl 19, 17-20). W przypadku Elizeusza jest on określony terminem sługa. Dla lepszego jego zrozumienia posłużymy się historią z 1 Sm (2, 11), gdzie jest mowa o młodym proroku Samuelu, który służy Bogu przy kapłanie Helim. Termin ten jest interesujący, ponieważ użyty jest w treści mówiącej o prorokach i służbie Bogu. Dlatego takie połączenie sugeruje, że służba Elizeusza przy Elizeuszu była swojego rodzaju szkołą posługi Bożej, posługi proroczej.

Przyjęcie do szkoły prorockiej mogło odbywać się także przez ofiarowywanie dziecka przez rodziców do służby Bożej. Doskonałym tego przykładem jest Samuel, który został oddany Helemu do służby Bożej – proroczej, gdy był jeszcze dzieckiem (1 Sm 1, 19-28).

Nie mamy wskazówek, aby powiedzieć, że do szkoły dla proroków można było się zgłosić.

PRZESŁANIE

Zaakcentowanie znaczenia szkoły dla przyszłych proroków ma zwrócić naszą uwagę na konieczność rzeczowej formacji, stałej, wiele-letniej formacji pod kierownictwem ojca duchowego proroków. Formacji, która wprowadzi w podstawowe doświadczenie służby proroczej, aż po apostolsko-proroczą posługę, która będzie bezpośrednio wpływać na Kościół w możliwie szerokiej jego płaszczyźnie (wspólnota, parafia, diecezja).

Wyedukowani proroczo staną się wtedy liderami swoich kościelnych rzeczywistości, wskazując działanie łaski Bożej w określonej wizji dla danej wspólnoty. Potrzebujemy proroków, którzy będą znali wizję Boga dla Kościoła w każdym czasie jego posługi.

Uwzględniając powyższe sugestie dotyczące szkoły proroków, zapytajmy o duszpasterskie wskazówki jej dotyczące:

1. Czy uczestniczyłeś w formacji przygotowującej do służby prorockiej?
2. Jak formujesz się w posłudze prorockiej?
3. Czy uważasz, że stała forma formacji dla proroków jest potrzebna?
4. Czy możesz określić, co jest podstawową i pogłębianą formacją prorocką?

D. Biblijne przykłady formacji proroków

Samuel

Historia jego życia, szczególnie jego lata młodzieńcze rzucają interesujące światło na odkrycie formacji prorockiej. Dysponujemy czterema wypowiedziami zawartymi w ST, określającymi wzrost fizyczny i duchowy młodego Samuela, które świadczą o zachodzących w nim zmianach. Istotne jest także zwrócenie uwagi na jego przykładzie na szerszy kontekst życia młodzieńca z Szilo, ponieważ to również znacząco wpływa na jego duchowe uformowanie, a pośrednio i współczesną formację.

Dziecko zrodzone z woli Boga

Szersze spojrzenie na młode lata Samuela zaczniemy od zwrócenia uwagi na jego poczęcie. Był on dzieckiem zrodzonym z woli Boga. Jego matka Anna, jak czytamy, była bezdzietna (1 Sm 1, 6). Powodowało to zniewagi kierowane pod jej adresem ze strony drugiej żony Elkana, męża Anny. Podczas pobytu w Szilo Anna w trakcie modlitwy prosiła o potomka, którego odda na służbę Bożą (1 Sm 1, 11). Tak też się stało. Anna poczęła i po upływie kilku lat oddała syna kapłanowi Helemu (1 Sm 1, 19-27).

Opis wydarzeń poczęcia Samuela podkreśla, jak dużą uwagę starożytni pisarze zwracali na wymodlone przez matkę poczęcie dziecka.

Wiedzieli, że im cudowniejsze poczecie, tym rola osoby poczętej była bardziej znacząca. Dlatego też można powiedzieć, że Samuel dorastał w atmosferze i świadomości szczególnego poczęcia, a więc doświadczał poczucia swoistego Bożego wyboru do przyszłej służby.

Boży nazirejczyk

Bardzo ważne dla zrozumienia posługi proroczej Samuela jest drugie wydarzenie z jego życia. Samuel został przez matkę ofiarowany na służbę Bogu. Prawdopodobnie mogło to się stać w jego bardzo młodym wieku. Mógł mieć niespełna dwa lata (1 Sm 1, 22.24). Był on Bożym nazirejczykiem – kimś ofiarowanym Bogu. Podobną historię czytamy w Księdze Sędziów o Samsonie.

Skutkiem dorastania Samuela w Szilo była rozłaka z rodziną. Pewnie w jakimś sensie doświadczenie samotności, a z drugiej strony – w stopniu, w jakim mógł to pojąć – świadomość determinacji matki oddającej syna na służbę Bogu, służbę, która była przysięgą matki złożoną Bogu.

Życie w Świętym Mieście

Trzecią wskazówką określającą Samuela jest jego przebywanie w świątyni w Szilo. Wszyscy Izraelici pielgrzymujący, aby złożyć Bogu ofiary, mogli zobaczyć i poznać młodego Samuela. Tym samym zauważenie i dostrzeżenie małego chłopca służącego Bogu było budowaniem jego przyszłego autorytetu.

Szilo było dla Izraelitów uosobieniem spełnienia się obietnicy Bożej danej Abrahamowi. W Szilo bowiem Jozue po podboju Kanaanu ustawił Namiot Spotkania dla podkreślenia tej doniosłej chwili. Było więc Szilo miejscem sukcesu, zwycięstwa wiary. Miejscem triumfu Izraelitów.

Wydarzenia związane z narodzinami Samuela, jego pierwszymi latami dorastania niewątpliwie wpłynęły na wychowanie młodzieńca w atmosferze cudownego działania Boga. Ukazywały mu jednocześnie potęgę i siłę Boga Jedynego. Pozwoliły mu przyjąć postawę zdrowego psychicznie i duchowo młodego człowieka, na którą wpłynęło cudowne, nadprzyrodzone działanie Boga i poczucie wartości osobistej wynikające z sukcesu militarnego Narodu Wybranego za sprawą działającego Boga.

Początki służby

Samuel od najmłodszych lat służył Bogu (1 Sm 2, 18). Powstaje pytanie: Co to znaczy, że służył Bogu i że mógł to czynić, będąc dzieckiem?

Zauważmy, że Samuel mieszkał w Szilo, w którym znajdował się Namiot Spotkania – największa świętość Izraela. Do Szilo pielgrzymowali corocznie Izraelici, dlatego też młody Samuel mógł pomagać w różnych wydarzeniach związanych z pobytom pielgrzymów. Mógł wykonywać wszystkie drobne czynności na miarę swoich lat. Od najmłodszych lat mógł uczyć się wszystkich zasad funkcjonowania sank-

tuarium w Szilo i kultu Bożego. Autorytet Samuela wspierał noszony przez niego efod (1 Sm 2, 18). Był to element ubioru kapłanów, bardzo bogato zdobiony. On również nadawał Samuelowi poczucie Bożego wyboru, godność wynikającą z powołania.

Wzrost duchowy

Czas spędzony przez młodego Samuela przy wszystkich drobnych zadaniach wykonywanych przez niego sprawił, że Samuel wzrastał duchowo. Nabierał cech przejawiających się przyswajaniem przez niego różnych wartości duchowych, umiejętności wykonywania zadań przyszłego kapłana. Samuel zmieniał się pod ich wpływem. Zmiany zachowania i postępowania Samuela były ciągle (1 Sm 2, 21).

Wartość świadectwa

W starożytności, tak jak dzisiaj, bardzo cenne jest święte postępowanie, które sprawia, że osoby obserwujące czyjeś życie będą zbliżać się do Boga. Chodzi o to, aby była spójność postępowania z regułami wyznawanej wiary, aby była spójność głoszonych słów z własnym postępowaniem.

Tekst Księgi Samuela konfrontuje młodzieżcze postępowanie Samuela z synami Helego, którzy pełnili funkcje kapłańskie. Oni to postępowali nagannie, dopuszczając się nierządu z kobietami służącymi przy Namiocie Spotkania. Trudno dzisiaj stwierdzić, kim były

owe kobiety i jaki rodzaj służby pełniły. Niemniej miały w ocenie Izraelitów świętą wartość, skoro współzycie z nimi było zgorszeniem. Jeśli kobiety zobowiązawały się do celibatu, nawet tylko na jakiś czas, to współzycie z nimi było niewskazane. Synowie Helego natomiast wspólnyli z nimi, co w ocenie ludu było naganne (1 Sm 2, 22-23). Warto zwrócić przy okazji uwagę, że linia kapłańska była specjalnie poświęcona Bogu. Była utrzymywana z ofiar ludu i cieszyła się specjalnymi przywilejami. Szczególnym znakiem poświęcenia był noszony na głowie diadem z napisem „Poświęcony Panu” (Wj 28, 36). Postępowanie synów Helego było bezczeszczeniem miejsca świętego.

Młody Samuel natomiast doczekał się komentarza mówiącego o tym, że postępowanie jego bardzo podobało się Bogu i ludziom (1 Sm 2, 26). Dobre i słuszne postępowanie Samuela musiało wyraźnie kontrastować ze złym postępowaniem synów Helego, którzy byli uprzywilejowanymi w narodzie. Stwierdzenie, że Samuel podobał się Bogu i ludziom, jest swoistym uznaniem, które zdobywał młody chłopiec w oczach innych osób. Było to budowaniem duchowego autorytetu młodego Samuela, które miało zaowocować w przyszłości.

Wzrost duchowy, który był inspirowany pobytom w Szilo, służbą w bliskości Namiotu Spotkania, zaowocował dostrzeżeniem przez Izraelitów świętego postępowania Samuela. Formacja duchowa, w której uczestniczył przyszły prorok i kapłan, przyniosła właściwe

woce, zmieniając młodego chłopca na kogoś, kto w ocenie innych osób i Boga postępował święcie.

Nauka słuchania i rozumienia słowa proroczego

Formacja duchowa, której podlegał młody Samuel, doczekała się przełomowego w jego życiu wydarzenia. Było nim powołanie do służby proroczej.

Czytamy mianowicie, że w czasach, w których dorastał Samuel, Bóg niekiedy tylko kierował słowa prorocze do Izraelitów. Księga Samuela mówi, że słowo prorocze czy widzenia były „rzadkie” (1 Sm 3, 1). Wypowiedź taka uświadamia, że są możliwe czasy i chwile, w których Bóg częściej komunikuje się ze swym ludem. Dlaczego tak jest? Wydaje się, że zależy to od wydarzeń, które mniej lub bardziej wpisują się w wolę Bożą. Jeśli jest ona odrzucana, to Bóg będzie częściej mówił przez proroków do swojego ludu; jeśli lud postępuje słusznie, to niewykluczone, że słowo prorocze będzie rzadziej się pojawiało.

Samuel, mieszkając w Szilo, spał w Namiocie Spotkania w bezpośredniej bliskości Arki Przymierza. Informacja ta jest o tyle ważna, że Arka i Namiot Spotkania były miejscem spotkania Boga i człowieka. Arka i Namiot Spotkania były specjalnym miejscem rozmowy między nimi (Wj 25, 22).

Powołanie Samuela rozpoczęło się podczas snu. Usłyszał on głos Boga, który go wołał. Samuel nie rozumiał wtedy jeszcze głosu Boże-

go, ponieważ „nie było mu objawione” (1 Sm 3, 7). Samuel był wołany we śnie trzykrotnie i za każdym razem udawał się do Helego, myśląc, że to on go woła.

Głos Boga we śnie musiał być na tyle silny, że wybudzał Samuela. Głos we śnie musiał być na tyle przekonujący, że Samuel ulegał jego przekazowi. Samuel nie rozpoznawał jeszcze głosu Boga, tym samym nie rozumiał woli Bożej udzielanej w stosownej chwili życia, woli Bożej, która miałaby wpływ na różne wydarzenia. Samuel był wychowywany do tej pory w duchu zachowania pobożnego, a usłyszenie głosu Bożego wprowadziło go w nową relację z Bogiem.

Po trzecim zwołaniu Heli zrozumiał, że do Samuela przemawia Bóg. Udzielił mu rady, aby po kolejnym zwołaniu powiedział: „Mów, Panie, bo sługa Twój słucha” (1 Sm 3, 9). Ponowne zwołanie Boga przyniosło dwukrotne powtórzenie imienia Samuel, po czym wywoływany wypowiedział podpowiedź Helego. Nastąpił pierwszy i świadomy dla Samuela akt nawiązania bezpośredniej relacji z Bogiem. Samuel po raz pierwszy świadomie odpowiedział na Boży głos. Bóg mógł dopiero teraz wypowiedzieć do Samuela swoje przesłanie, ponieważ wiedział, że ten zrozumie to, co zostanie mu powiedziane. Dlatego też Bóg wypowiada bardzo konkretne przesłanie, które było już rozwiniętą treścią, a nie tylko wypowiadaniem imienia wywoływanego.

PRZESŁANIE

„Dorastał” – termin ten określa młodzieńczy czas wychowywania Samuela w Szilo (1 Sm 3,19 – 4,1). Czytamy bowiem, że dojrzawał on do wykonania otrzymanego powołania. Tym samym moment powołania jest początkiem nowej perspektywy duchowej związaną z otrzymanym powołaniem.

Dojrzewaniu Samuela towarzyszyła Boża obecność, która była dla niego namaszczeniem do dalszej służby. Z całą pewnością można stwierdzić, że Boża obecność przynosiła Samuelowi błogosławieństwo, które budowało autorytet duchowy młodego chłopca wśród narodu. Bóg i Samuel byli w ciągłej relacji, a Bóg objawiał się Samuelowi, co nie było, jak stwierdziliśmy, czymś powszechnym w ówczesnym czasie.

Czytamy także, że słowa wypowiadane przez Samuela „nie upadały na ziemię”. Tę informację rozumiemy następująco: wypowiedzi Samuela były przyjmowane i zapamiętywane przez osoby, do których zostały skierowane. Zapamiętywanie wypowiedzi Samuela mówi o jego wielkim autorytecie w narodzie.

Czas spędzony przez Samuela zaowocował tym, że Izraelici zaczęli postrzegać go jako proroka, który głosi słowo Boże całemu Izraelowi przychodzącemu do sanktuarium.

Uwzględniając powyższe sugestie dotyczące szkoły proroków, zapytajmy o duszpasterskie wskazówki jej dotyczące:

1. Zapytaj rodziców, czy przed twoim poczczęciem zostałeś ofiarowany Bogu do jego służby?
2. Czy kochasz służyć Bogu?
3. Co poświęcasz, aby służyć Bogu?
4. Czy poświęciłeś siebie na służbę Bogu?
5. Czy ludzie zapamiętują twoje wypowiedzi?
6. Czy ludzi budują twoje nauczanie?

Eliasz i Elizeusz

Próba zwrócenia uwagi na tych dwóch proroków wynika z faktu, że Eliasz namaścił na proroka Elizeusza. Wydarzenie to zapoczątkowało relację między nimi, którą zakończyła śmierć Eliasza. Ich relacja była przedstawiona jako relacja pomiędzy nauczycielem i uczniem prorockim. Dlatego też jest dla tych rozważań bardzo ważna, ponieważ pewne wydarzenia kształtywały Eliasza jako proroka, a Elizeusza przygotowywały do powołania prorockiego.

Czas relacji formacyjnej proroka Elizeusza przez Eliasza

Jak długo Eliasz formował na proroka Elizeusza? Odpowiedź na to pytanie będzie oczywiście podaniem przybliżonego czasu trwania formacji, ale i tak ukazującą to, że czas formacji Elizeusza był długi. Eliasz pojawia się na kartach ST (1 Krl 17, 1) za panowania króla izraelskiego Achaba (784–853 przed Chr.) już określony tytułem – prorok.

Pojawia się w sposób gwałtowny, bez opisu powołania czy jakichkolwiek innych faktów z jego życia. Prorok pojawia się od razu z karcącym słowem dla króla.

Pytając z powyższej perspektywy o datę powołania Eliasza na proroka, kierujemy się oceną rządów niewiernego Bogu króla Achaba i jego ojca Omriego, które w biblijnej ocenie były łamiące wiarę Izraela (1 Krl 16, 30). Pada nawet stwierdzenie, że Achab był naj-gorszym ze wszystkich dotychczasowych królów. Dlatego też można założyć, że Eliasz był prorokiem już za panowania króla Omriego, a więc przed 784 r. przed Chr., stąd też jego gwałtowne pojawienie się w historii biblijnej. Brak opisu powołania wskazuje, że Eliasz był dobrze znaną postacią w Izraelu, dlatego uwiarygodniający opis jego powołania nie był w tamtym czasie potrzebny.

Drugie pytanie dotyczy daty śmierci Eliasza. Bibliistyka podpowiada, że Achab zmarł przed 853 r. przed Chr., ponieważ od tej daty przyjmuje się panowanie nowego króla Ochozjasza, który z kolei po roku panowania oddał władzę Joramowi (852 r. przed Chr.). Narracja biblijna podpowiada zatem, że Eliasz odszedł do nieba przed objęciem rządów przed Joramą, ponieważ opis jego śmierci znajduje się po śmierci Achaba, a przed powołaniem na króla Joramę.

Stawiając z kolei pytanie o powołanie Elizeusza do nauki prorockiej, zauważamy, że mogło ono nastąpić po okresie 3-letniej suszy

zapowiedzianej Achabowi przez Eliasza (1 Krl 18, 1), a więc około 781 r. przed Chr., biorąc pod uwagę datę rozpoczęcia rządów Achaba, pamiętając przy tym, że Eliasz był już posługującym prorokiem. Na zakończenie formacji prorockiej Elizeusza wskazuje tekst biblijny mówiący, że stało się to po śmierci Eliasza. Elizeusz był następcą Eliasza.

Eliasz i Elizeusz wspólne lata

Licząc lata wspólnego przebywania Eliasza i Elizeusza, takie postawienie sprawy może wskazywać na 19 lat. Dlatego też można powiedzieć, że formacja prorocka Elizeusza trwała 19 lat!

Elizeusz a Gechazi

Potwierdzeniem, że formacja proroka trwała jakiś czas, jest również relacja między Elizeuszem a Gechazim. On to towarzyszy Elizeuszowi jako jego sługa w różnego rodzaju wydarzeniach, które opisuje 2 Krl (4 – 8). Do wskazania szczegółów tej relacji jeszcze wróćmy. Ważne jest obecnie tylko to, aby zapamiętać, że formacja prorocka trwała jakiś czas. Opis ich relacji nawiązuje do czasu trwania relacji między Eliaszem a Elizeuszem.

Przekazanie powołania prorockiego

Przyzwyczajeni jesteśmy do tego, że proroka powołuje Bóg. Możemy odnosić wrażenie, że wraz z powołaniem proroka od razu potrafi on

wypełnić samodzielnie służbę. Taki obraz utworzył nam np. Izajasz czy Jeremiasz.

Teksty o Eliaszu, Elizeuszu i Gechazim wskazują też, że powołanie do posługi prorockiej było wypracowywane. To znaczy, że prorok namaszcza nowego proroka, który dorasta przy nim, do samodzielnnej służby proroczej. Czas od namaszczenia do samodzielnnej służby jest wypełniony różnymi zadaniami stawianymi przyszłemu prorokowi.

Formacja cudotwórcza

Bardzo wyraźnie widać wpływ przekazywanego doświadczenia z nauczyciela na ucznia prorockiego na przykładzie cudów dokonanych przez naszych bohaterów. Wskazówka o przekazywaniu doświadczeń proroków jest ważna, ponieważ uzmysławia, że mistrz prorok, opierając się na własnych doświadczeniach, pouczał ucznia. UKAŻUJE TO CUD ROZMNOŻENIA POŻYWIEŃIA I WSKRZESZENIE DOKONANE PRZEZ ELIASZA, KTÓRY WEDŁUG NARRACJI BIBLICZNEJ MIAŁ MIEJSCE PRZED POWOŁANIEM ELIZEUSZA. ZNACZY TO, ŻE ELIZEUSZOWI WIEDZA O SZCZEGÓŁACH WYDARZEŃ ZOSTAŁA PRZEKAZANA.

Przekazywanie doświadczeń prorockich poświadczają podobne motywy znajdujące się w opisie cudów dokonanych także przez Eliasza i Elizeusza. Znajdujemy również tekst, w którym Gechazi, uczeń Elizeusza, opowiada o dokonaniach swojego nauczyciela (2 Krl 8, 5), co świadczy właśnie o przekazywaniu tradycji związanych z posługą proroków.

W historii Eliasza i Elizeusza cuda dokonywane są między innymi na różnego rodzaju produktach spożywczych. Eliasz jest podczas suszy cudownie karmiony przez kruki (1 Krl 17, 6); sam rozmnaża mąkę i oliwę (1 Krl 17, 16). Elizeusz także rozmnożył oliwę (2 Krl 4, 4-6) i chleby (2 Krl 4, 42-44).

Tłem dla rozmnożenia oliwy są problemy ludzi ważnych dla proroków. Eliasz jest posłany przez Boga na spotkanie z ubogą kobietą i jej synem. Ubóstwo kobiety jest tak duże, że spełniając prośbę proroka dotyczącą udzielenia mu posiłku, skazuje ją z synem na śmierć. Powstały problem rozwiązuje wypowiedź Eliasza wyrażona w słowach o niewyczerpanym dzbanie oliwy i mąki. Wyznanie gwarantuje ubogiej kobiecie i jej synowi przetrwanie śmiertelnego czasu.

Historia rozmnożenia oliwy przez Elizeusza dotyczy rodziny zmarłego proroka. Rodzina nie może spłacić długów po zmarłym, a lichwiarz chce zabrać jej dwóch synów. Kobieta prosi o pomoc Elizeusza, który podpowiada, aby kobieta zebrała naczynia od sąsiadów, które następnie w cudowny sposób zostały napełnione oliwą. Oliwa pomogła spłacić dług lichwiarzowi i zachować synów przy matce.

Motyw wskrzeszenia jeszcze bardziej uświadamia przekazywane doświadczenie. Stary Testament podaje tylko dwa opisy wskrzeszenia. Dotyczą one właśnie Eliasza i Elizeusza. Liczba wskrzeszeń w ST podkreśla wyjątkową rolę obu mężczyzn.

Wskrzeszenie dokonane przez Eliasza dotyczy syna kobiety, któ-

rej Elizeusz rozmnożył oliwę i mąkę. Prorok trzykrotnie kładzie się na dziecku, prosząc Boga o wskrzeszenie (1 Krl 17, 17-24). Elizeusz wskrzesza chłopca w bardzo podobny sposób. Kładzie się na nim (opus jest bardzo dokładny, ponieważ wskazuje rozłożenie części ciała proroka na chłopcu), pochyla się nad nim, po czym następuje wskrzeszenie (2 Krl 4, 8-37).

Wspólne motywy w opisie wskrzeszeń nasuwają wniosek o przekazaniu Elizeuszowi doświadczeń cudotwórczych przez Eliasza, które zostały później wykorzystane przez niego w jego posłudze prorockiej. One z kolei zostały przekazane przed tradycję wiary Izraelitów.

Trud powołania proroków

Czytając historię o Eliaszu i Elizeuszu, mamy wrażenie, że byli osamotnionymi prorokami walczącymi z niewiernymi królami. Koncentrując uwagę dokładnie na tekście z ich historią, zauważamy w ich otoczeniu grupę uczniów prorockich, których mogło być nawet 100 (1 Krl 18, 4). Wydaje się, że 100 proroków wskazuje na dużą siłę prorocką, jeśli myślimy tylko o liczbie mężczyzn. Patrząc jednak na problemy, z którymi mierzyli się w swojej posłudze Eliasz i Elizeusz, zrozumiemy ich wielki trud powołania.

Tłem historyczno-duchowym dla ich posługi było Królestwo Północne – Izrael. Jego ustanowienie miało miejsce po śmierci króla Salomona, pomiędzy 931 a 910 r. przed Chr., na skutek konfliktu

Roboama syna Salomona z Jeroboamem synem Nabata, który był już wcześniej w konflikcie z najmądrzejszym królem Izraela. Konflikt doprowadził do podziału na Judę, w której zostały dwa pokolenia – Judy i Beniamina, oraz na Izrael stworzony przez pozostałe 10 pokoleń – Rubena, Symeona, Issachara, Zebulona, Dana, Naftaliego, Gada, Aszera, Efraima i Manassesa.

Królestwem Północnym władało 15 królów, z czego nasi prorocy prorokowali za panowania siedmiu władców spośród nich, takich jak: Omri (panował w latach 882/881– 874 przed Chr.); Achab (874–853 przed Chr.); Ochozjasz (852 r. przed Chr.); Joram (852–842 przed Chr.); Jehu (842–814 przed Chr.); Joacha (814–800 przed Chr.); Joas (800–784 przed Chr.). Przypuszcza się, że pomiędzy 882 a 784 r. przed Chr. Upadek Izraela nastąpił około 722 r. przed Chr. w wyniku podboju asyryjskiego.

Na przebieg historii Izraela i jego upadek miały wielki wpływ dwa postanowienia związane ze zmianą doktryny wiary Izraela. One też były zarzewiem konfliktu pomiędzy Eliaszem (i innymi prorokami z 1-2 Krl) a królami, z którymi się zmagał.

Pierwsze dokonało się za czasów wspomnianego Jeroboama, który bojąc się utracić władzę królewską (1 Krl 12, 26-33), sporządził wizerunek boga w postaci dwóch cielków, czemu przeciwstawało się Prawo Tory,

mówiące o zakazie czynienia podobizny Boga (Wj 20, 4-5); ustanowił także dwa nowe sanktuaria w Betel i Dan, które jednak były pozbawione Arki Przymierza. Jej brak sprawiał, że w świetle Prawa były uznawane za fałszywe sanktuaria. To było bowiem złamaniem Prawa (Kpł 17, 8-9). Po-wołał również do sprawowania kultu kapłanów niepochodzących z rodu Lewiego. A jak wiemy, jedynie mężczyźni z rodu Lewiego byli wybrani przez Boga do sprawowania kultu Bożego, inni natomiast mieli całkowity zakaz jego sprawowania (Lb 18, 23). Dodatkowo zmienił datę Święta Namiotów z siódmego na ósmego miesiąc roku, a ta również była chroniona postanowieniami Prawa (Kpł 23, 34).

Drugim wydarzeniem było dołożenie kolejnych nieprawości przez Achaba (1 Krl 16, 30-34). On to z kolei wziął za żonę córkę kapłana obcego bóstwa, czego zabraniało Prawo (Pwt 7, 3). Ono także krytycznie oceniało kult obcych bóstw, który w postaci Aszer został wprowadzony w świat religii Izraela (Pwt 6, 14). Achab odbudował także Jerycho, które miało pozostać wieczną ruiną (Joz 6, 26).

Wskazane problemy były rzeczywistością, z którą zmagali się Eliasz z Elizeuszem.

PRZESŁANIE

Eliasz i Elizeusz służbę proroczą pełnili prawie 100 lat. Wspólnie przebywali 19 lat. Doświadczyli mocy Bożej w dziesiątkach różnorakich

kich cudów, w tym wskrzeszeń, rozmnożenia pokarmów, cudownego działania zwierząt, spotkania się z Bogiem, nadludzkiej siły. Całe ich życie było nacechowane Bożą mocą i błogosławieństwem, które umacniało ich we wciąż toczonych zmaganiach duchowych z królami, fałszywymi prorokami czy własnymi słabościami. Odnieśli wiele cudownych Bożych zwycięstw, choć nie udało im się odwrócić odstępstwa Izraela od Boga. Walczyli ze wszystkich sił, przekonywali, aby Izrael odrzucił złe postępowanie, które deformowało wiarę Abrahama, Izaaka i Jakuba, wiarę Mojżesza.

Uwzględniając powyższe sugestie dotyczące szkoły proroków, zapytajmy o duszpasterskie wskazówki jej dotyczące:

1. Czy zostałeś namaszczony przez innego proroka do służby proroczej?
2. Czy byłeś przez kogoś wychowywany do służby proroczej?
3. Czy masz swojego ucznia – przyszłego proroka?
4. Czy jesteś gotowy wiele lat zmagać się z przeciwnościami, które wypaczają wiarę?
5. Czy jesteś wytrwały?
6. Czy jesteś cierpliwy?
7. Czy doświadczasz walki duchowej ze względu na słowo prorocze?



CZĘŚĆ 3

ELEMENTY POSŁUGI PROROCZEJ

ELEMENTY POSŁUGI PROROCZEJ

1. MISJA I WIZJA

Współtworzą rzeczywistość świata posługi proroczej. Misja i wizja są uzupełniającymi się rzeczywistościami, które odkrywane są osobie proroczej powołanej do służby przez Boga. Nie ma proroka, który dojrzewałby w powołaniu bez poczucia misji wynikającej z jego rozwoju duchowego. Nie ma proroka, który nie wie, dlaczego został powołany. Osoba prorocza zna sens swojego powołania, czyli wizję. Osoba prorocza zna również misję, czyli drogę wypełniającą wizję. Osoba prorocza żyje misją i wizją, aby zrealizować Boży zamysł.

A. Relacja pomiędzy misją, wizją a słowem proroczym i zamysłem Boga

Wymienione powyżej elementy współtworzą w różnej relacji rzeczywistość posługi proroczej albo rzeczywistość życia duchowego i cielesnego proroka. Chodzi o to, aby zobaczyć w nich to, że posługa proroka nie jest tylko wypowiadaniem treści proroczej, ale także jest

rzeczywistością składającą się z tych czterech elementów, rzeczywistością, która się realizuje.

Pierwszym i najważniejszym elementem jest zamysł Boży. Został on przybliżony w pierwszym rozdziale. Jest to jedyny i pewny punkt odniesienia dla całego życia chrześcijańskiego.

Zamysł Boży w relacji do misji, wizji i słowa proroczego wypełni się, ponieważ jest jedyną zapowiedzianą rzeczywistością, za którą jest odpowiedzialny Bóg. Wypełni się na pewno, ponieważ jesteśmy jako ludzie przeznaczeni do śmierci i zmartwychwstania w Jezusie Chrystusie. Jesteśmy przeznaczeni do stanięcia na Sądzie Ostatecznym. Jesteśmy przeznaczeni w Jezusie Chrystusie do bycia podobnymi do Niego oraz do życia wiecznego w Królestwie Bożym.

Przyszłość ludzkości przedstawiona w Ewangeliach, w Apokalipsie jest zapowiedzianą rzeczywistością, za którą odpowiada sam Bóg. On jest gwarantem jej realizacji. Dlatego też wszelkie słowo prorocze, misja i wizja zawierają się w swojej treści w zamyśle Bożym. On jest punktem odniesienia dla rzeczywistości proroczej, która realizuje się w naszym ludzkim świecie. Słowo prorocze, misja i wizja są odpowiedzią na zamysł Boży. Podlegają zamysłowi Bożemu.

Słowo prorocze jest słowem Boga skierowanym do konkretnego proroka albo proroków. Ich zadaniem jest wprowadzić usłyszane słowo w czyn, tzn. prorocy powinni przekazać usłyszane słowo Kościołowi. Powinni sami rozpocząć realizację usłyszanego słowa.

Wynika to z faktu, że nie każde słowo jest skierowane do Kościoła, ale jest skierowane do proroka, który powinien je zacząć realizować. Za słowo skierowane do proroka jest odpowiedzialny prorok.

Realizacja słowa proroczego jest zadaniem oczywistym, ponieważ przynosi ono bardzo konkretną treść. Wynika ona z faktu, że opracowywany materiał koncentruje się na jednej z dwóch możliwych perspektyw dla posługi proroczej, czyli proroctwie dotyczącym rzeczywistości świata. Druga perspektywa dotyczy perspektywy apokaliptycznej, w której tematem głównym są wydarzenia rzeczywistości nieba.

Trzymając się perspektywy dotyczącej rzeczywistości świata, mówimy, że słowo prorocze jest zrozumiałe, ponieważ odnosi się do rzeczy zrozumiałych dla ludzi. Odnosi się do wydarzeń, wśród których żyją ludzie rozumiejący wydarzenia ich dotyczące. Słowo Boże opisuje rzeczywistość, a w niej wolę Bożą dla świata, poszczególnych wydarzeń czy poszczególnych osób.

Samo słowo Boże, choć jest słowem Boga, jest bez znaczenia, jeśli nie zostanie przyjęte. Jeśli natomiast zostaje przyjęte, rozpoczyna w życiu proroka, Kościoła drogę misji i wizji. Słowo prorocze w swojej wartości jest wyrazicielem urzeczywistnienia się zamysłu Bożego, który zrealizuje się w wizji, czyli treści słowa proroczego, i misji – zadaniach podjętych celem zrealizowania wizji.

Wizja jest zjednoczona ze słowem proroczym, ponieważ jest ona

przez nie wyrażona. Nie ma wizji bez treści, ponieważ nie ma jak jej wyrazić. Oczywiście niektóre słowa prorocze mogą być wyrażone w formie symbolicznych obrazów zrozumianych przez proroka, ale nie może to być ciągły symboliczny wyraz słowa Bożego, ponieważ koniec końców wizja słowa zostałaby zgubiona. Warto pamiętać, że Bóg rozumie możliwości duchowe percepcji proroka czy osoby powołanej do realizacji słowa proroczego i wie, że treść wizji musi być zrozumiała.

Wizja wyraża treść proroctwa, a misja jest drogą realizacji wizji. Prorok, osoba powołana do wypełnienia proroctwa w oparciu o swoje możliwości, podejmuje trud wypełnienia wizji. Stara się wśród okoliczności życia podejmować decyzje, które doprowadzą do realizacji wizji. Zrealizowanie misji jest wypełnieniem się proroctwa. W trakcie misji mogą być udzielane kolejne słowa prorocze, które będą Bożymi natchnieniami, ukazującymi dalsze postępowanie proroka czy osoby powołanej do wypełnienia wizji. W trakcie realizacji misji, przy otwarciu serca na kolejne słowa prorocze – prorok powinien mieć swój sposób rozeznania duchowego. Chodzi o to, aby rozumiał, co mówi do niego Bóg.

Misja i wizja a dojrzewanie w służbie proroczej

Misja proroka może być przed nim odkrywana stopniowo. Bóg będzie odkrywał przed prorokiem kolejne etapy misji, aby mógł on dogłębi-

nie poznać wizję Bożą wraz z jej szczegółami. Dojrzewanie w służbie nie będzie polegać na tym, aby znać cel końcowy misji, lecz aby być gotowym podejmować kolejne zadania, które wymagają zdobywania kompetencji do ich wykonania, czyli aby dojrzewać w powołaniu. Służba prorocza jest nie tylko wypowiadaniem słów, ale także realizacją wizji Bożej w świecie.

Dojrzewanie w służbie będzie składało się ze zdobywania umiejętności praktycznych, które pomogą zrealizować misję. Będzie to zdobywanie wiedzy na temat wskazanej przez Boga wizji, choćby służby dzieciom i młodzieży. Powołana osoba będzie zdobywała umiejętności duchowe – np. o sposobach rozeznawania duchowego w posłudze darami innymi niż dar proroctwa. Będzie także zdobywała umiejętności zarządzania misją i środkami potrzebnymi do jej realizacji. Tym samym osoba powołana do służby będzie w stanie ciągłej nauki o różnych rzeczach – potrzebnych do wypełnienia misji – na rzecz wizji. Realizacja wizji poprzez misję będzie także doświadczeniem mocy Bożej, ponieważ wizja Boża przekracza ludzkie możliwości. Przejawy mocy będą przekonywały posługującego proroczo, że podąża drogami Bożymi. Będzie go to motywowało do jeszcze większego zaufania Bogu. Ono wydaje się najważniejsze, ponieważ przygody wiary bardzo często przysparzają trudnych doświadczeń i wymagających zadań, które dzięki zaufaniu Bogu są podejmowane.

Ciągłość nauki i wzrastające zaufanie Bogu będzie dojrzewaniem proroczym.

Misja i wizja a zaufanie

Dla potwierdzenia postępującej dojrzałości opartej na zaufaniu w posłudze darem proroctwa posłużę się przykładem z życia Abrama.

Można powiedzieć, że prorokiem dla Abrama był Bóg, który obiecał mu ziemię i potomstwo. Osiągnięcie celu obietnicy – ziemi i potomstwa – wiązało się ze zdobyciem zaufania, ponieważ Abram musiał uwierzyć w to, co usłyszał od Boga. On to uczył Abrahama zaufania do własnego słowa poprzez trudne sytuacje. Jedną z nich był spór sług Abrama i Lota o ziemię. Abram, będąc przekonanym do tego, że Boże obietnice się spełniają, pozwala wybrać ziemię Lotowi jako pierwszemu (Rdz 13, 7-11). Lot wybrał ziemię, która wyglądała na bardziej żyzną. Pamiętajmy, że dla ludzi żyjących w starożytności od posiadania urodzajnej, nawodnionej ziemi zależało ich utrzymanie. Brak urodzajnej ziemi skazywał na śmierć głodową.

Nauka wzrostu dojrzałości Abrama polegała na zaufaniu Bogu, a objawiła się w tym, że był on gotowy oddać Lotowi, przynajmniej wizualnie, lepszą ziemię, gdyż ufał, że Bóg poprowadzi go w miejsce obiecane. Abram mógł przypuszczać, że decyzje ludzkie nie wpłyną na realizację wcześniej złożonej mu obietnicy. Bóg obiecał Abramowi konkretną ziemię i to, że go do niej wprowadzi. W chwili złożenia

przez Boga propozycji Abramowi ten nie wiedział dokładnie, do jakiej ziemi będzie prowadzony, ale zaufał, że taka ziemia jest dla niego przeznaczona.

O oddaniu Bogu decyzji o swojej przyszłości zaświały kolejne wydarzenia z życia Abrama i Lota. Lot z powodu ziemi popadł w tarypaty, z których pomógł mu wyjść Abram. Pomagający przekonał się, że jego przyszłość zależy od słowa proroczego, słowa Bożego, a nie od ludzkich decyzji czy wyborów.

Abraham uczył się podejmować decyzje w stosunku zależności od słowa skierowanego do niego przez Boga. Uczył się podejmować pojedyncze decyzje, zadania, które pomagały mu dojrzewać w powołaniu. Uczył się też podejmować decyzje, które były drogą misji, realizującą Bożą wizję wyrażoną w słowie proroczym.

Momentem końcowym formującym zaufanie Abrama (a w zasadzie już Abrahama) był moment, w którym był gotowy złożyć w ofierze swojego syna. Dobrze pamiętamy, że Izaak syn Abrahama był jego jedynym na ten moment życia synem, który miał dziedziczyć po ojcu. Jego śmierć przerwałaby realizację wizji danej przez Boga. Abraham ufał Bogu również w tak bardzo trudnym zadaniu (Rdz 22, 9-12). Nagrodą za gotowość złożenia syna w ofierze było powtórzenie przez Boga obietnicy o wielkiej liczbie potomków Abrahama i ziemi. Był to ostatni akcent formacji Abrahama.

Bogu zależy na zaufaniu w nim pokładanym, ponieważ od niego będzie zależała realizacja wizji. Wynika to z faktu, że Boże wizje są często rzeczywistościami, które dla osoby proroczej mogą wydawać się nie do zrealizowania. Dlatego też zaufanie pozwala rozpoczęć realizację wizji. Czym większa wizja, tym większe zaufanie. Pełnym wyrażeniem zaufania Bogu jest życie z jego błogosławieństwem.

Brak zaufania w wizję Bożą skutkuje brakiem jej realizacji i przekreśla powołanie prorocze. Nie ma proroka, który nie mierzy się ze swoim zaufaniem, czyli nie ryzykuje i nie podejmuje decyzji opierających się na zaufaniu. Brak zaufania nie otwiera wizji Bożej, ponieważ brak wiary w nią powoduje niepodjęcie koniecznych zadań. Służba prorocza bez zaufania jest realizowana siłami ludzkimi. Doświadczamy wtedy ludzkiego postępowania, które nie otwiera Bożego błogosławieństwa, które nie buduje autorytetu proroczego. Ludzie nie ufają wtedy w słowa wypowiadane przez osobę proroczą, ponieważ nie mają one mocy Bożej.

Negatywnym przykładem niewystarczającego zaufania Bogu są Izraelici, którzy pod przywództwem Mojżesza nie weszli do Ziemi Obiecanej. Czytamy, że po powrocie ze zwiedzania z ziemi Kanaan skłamali, aby nie wchodzić i nie walczyć o Bożą obietnicę. Konsekwencjami okłamania samych siebie było to, że tylko trzy osoby, które wyszły z niewoli egipskiej, weszły do Ziemi Obiecanej. Dlatego też prorok,

który przerywa chodzenie w zaufaniu, umiera w sensie duchowym powołania. Ludzie, którzy idą za słowami pozbawionymi mocy Bożej, są bezwocni.

Misja i wizja a wiara

Zostało powiedziane, że Boża wizja opisana przez słowo prorocze – słowo Boga – przekracza ludzkie możliwości. Postawmy pytanie: Co może zrealizować Bożą wizję? Odpowiedzią jest wiara, która w życiu człowieku uczciwie wierzącego dokonuje rzeczy cudownych. List do Hebrajczyków (11) daje nam na potwierdzenie tego wielu świadków.

Wiara pozwala sięgać po rzeczywistości przekraczające ludzkie możliwości. Pozwala podejmować decyzje na podstawie usłyszane go słowa Bożego, które przyjęte staje się dla osoby wierzącej słuszną sprawą życia. Słowo Boże staje się ze swoją konkretną treścią fundamentem wiary i zaufania. Słowu Bożemu zostaje podporządkowane całe życie proroka. Słowo Boga wyraża Jego wolę do działania. Przyjmując słowo Boże, przyjmujemy Boga działającego w misji objawionej przez to słowo. Prorok żyje Bogiem.

Siła wiary w słowo Boże objawia się we wcześniej wspomnianym zaufaniu. Ono może zacząć angażować nasze wewnętrzne siły do podejmowania różnych wymagających zadań jedynie w momencie, w którym została uruchomiona wiara.

Wiara podparta racjonalnym podejściem, czyli zrozumieniem

treści skierowanego do proroka słowa, nierzadko przekraczającego ludzkie możliwości, zaczyna objawiać siłę wciąż rosnącego w nas zaufania. Ono będzie nakłaniało proroka do podejmowania wciąż nowych wyzwań, które zrealizują Bożą wizję.

Wiara nie może zacząć działać w nas ze swoją siłą, gdy postępujemy w niepewności do słowa proroczego, które wyznacza misję. Brak wiary, brak zaufania do słowa Bożego będzie nas blokować na drodze misji, którą podążamy. Owe braki będą sprawiały niemożliwość pełnego zaryzykowania na drodze wiary wskazanej przez Boga misji.

Prorok, który powątpiewa, nie będzie mógł w pełni otworzyć się na Boże błogosławieństwo, ponieważ nie będzie ryzykował na drodze misji. Powołany, który nie ryzykuje, wiedząc, że Boże plany są pełne miłości, będzie bardziej polegał na własnych siłach. Będzie starał się skontrolować rzeczywistość, mając nadzieję, że zabezpieczy to, do czego został powołany. Niestety tak nie jest. Bóg objawia się w wolności. Powołany prorok powinien zatem zachować pełną wolność od otaczającej go rzeczywistości, ufając, że Bóg roztacza swoją władzę nad wszystkim, wypełnia jego powołanie, wizję i misję.

Zapamiętajmy! Wiara w niemożliwe przyjęta sercem i przemyślana w stosunku do powołania czy słowa proroczego będzie wywoływała w proroku siłę wiary.

Misja i wizja a mentalność proroka

Warto zastanowić się nad mentalnością osób powołanych do służby proroczej, które są osobami uczciwie wierzącymi, które nie podzielają swojej wiary z rzeczami, które się jej przeciwstawiają. Uczciwie też przyjmują przez wiarę słowo prorocze, powierzając jemu swoje życie. Wierzą w cudowne, nadprzyrodzone działanie Boga w ramach owego działania, wyrażonego w treści słowa proroczego.

Boży zwycięzcy, bo tak możemy powiedzieć o prorokach czy innych osobach niekoniecznie powołanych do służby proroczej, którzy w imię Boga doprowadzili do zdumiewających zmian rzeczywistości ich czasów. Prorocy byli takimi postaciami. Biblia wielokrotnie przedstawia ich w charakterze zwycięzców.

Dlaczego prorocy swoich czasów mają mieć mentalność zwycięzcy? Dlatego, że powołanie prorockie jest powołaniem do przywództwa, ponieważ prorok prowadzi ludzi w wierze; chce zmienić rzeczywistość; chce sprowadzić nowe spojrzenie na daną rzeczywistość.

Prorok, aby w pełni wierzyć, powinien mieć mentalność zwycięzcy. Wyobraźmy sobie proroka, który nie walczy o Bożą wizję, nie walczy, aby wypełnić misję! Nie było i nie będzie proroków, którzy nie walcząliby o Boże sprawy. Osoby, które nie podejmują walki o zrealizowanie się słowa proroczego, nie mają powołania do tej służby. Prorok nie jest osobą, która wypowiada słowo prorocze i nic więcej z nim nie robi.

Mentalność zwycięzcy tworzy wewnętrzne nieustęplicze przeko-

nanie, że Bóg, który dał swoje Słowo, zrealizuje to, co zapowiedział. Nieustępeliwe przekonanie rozpoczyna się wraz z momentem powołania i przyjęcia wizji, która ma się spełnić w realizowanej misji. Pisząc obrazowo, prorok przyjmujący powołanie staje się niczym dąb zasadzony nad wodą. Ten obraz ma nas przekonać, że każdy prorok głoszący słowo prorocze będzie wciąż rozwijał nieustępeliwie to, co usłyszał i zrozumiał. Skutki rozwoju słowa proroczego – w sensie wciąż urzeczywistniającej się rzeczywistości – będą widoczne dla osób, które usłyszały głoszone im słowo prorocze.

Mentalność zwycięzcy tworzy się przez wypełnianie różnego rodzaju zadań wynikających z powołania. Powiedzieliśmy, że są to wszelkie zadania związane z rozwojem służby proroczej, czyli rozwojem osobistym. Dla przykładu: ktoś pracujący w charakterze kierownika sklepu zostaje powołany do służby ubogim. Przejście drogi od kierownika sklepu do osoby służącej ubogim wymaga wielu decyzji, wielu lekcji życiowych, które w końcu ukształtują osobę służącą ubogim. Dodam, że osoba służąca ubogim ma charakter proroczy, ponieważ jej posługa odniesie się choćby do niesprawiedliwości społecznej. Nie chodzi tylko o to, aby posługa proroka uwrażliwiła społeczeństwo na ubóstwo, ale również o to, aby objawić serce Boga, czyli wprowadzić ludzi na zupełnie nową drogę życia – drogę duchową, na której przykładowy kierownik sklepu zmieni swoje podejście życiowe.

Zmieni swoją mentalność z osoby sprzedającej dla zysku na rozdającą z radością. Zmiana mentalności życia będzie zmianą proroczą, ponieważ ukaże się w niej serce kochającego Boga.

Mentalność zwycięzcy składa się z przeciwności, czyli różnego rodzaju trudu, który jest dla proroka niełatwym doświadczeniem. Najczęściej wynika ono ze środowiska wiary, środowiska Kościoła, który nie zawsze podziela wizję, którą otrzymuje prorok. Wynika to z oczywistego problemu, czyli innego sposobu odbierania i przeżywania życia wiary.

Mentalność zwycięzcy budowana jest przez słowo Boże, które prowadzi proroka na drodze jego powołania. Prowadzi go na tyle skutecznie, że prorok zauważa, że przenika przez różnego rodzaju sytuacje życiowe dobre lub złe – zwycięsko.

Mentalność zwycięzcy rodzi się na bazie cierpliwości, na nieustanym oczekiwaniu działania Boga. Weźmy przykład z życia Izajasza, który w pieśniach o Słudze Jahwe zapowiada Mesjasza. Z historii wiemy, że proroctwa przez niego wypowiadane spełniły się 700 lat później. Jednostka czasu niewyobrażalnie długa. Kto wierzy w słowa wypowiadane 700 lat wcześniej? Odpowiemy: Izajasz, a następnie jego uczniowie. Badania przeprowadzone nad Księgą Izajasza wskazały, że jego uczniowie spisywali jego słowa 200 lat po śmierci Wielkiego Proroka. Zaświadczyli dzięki swojej piśmienniczej pracy o przekazywanych proroctwach swojego mistrza.

Misja i wizja a autorytet w służbie

Nade wszystko zdobywane umiejętności duchowe będą budowały autorytet osoby powołanej, który pozwoli jej sprawnie realizować misję na rzecz wizji. Posługa w autorytecie jest zbudowana przez Boga, który powołuje daną osobę do służby, aby później poprzez różnego rodzaju znaki, wydarzenia, owoce służby przekonać inne osoby do słuszności podejmowanych przez nią decyzji, realizujących ogłoszoną wcześniej wizję.

Efektem autorytetu proroczego będzie to, że osoby przyjmujące ten autorytet zdobywają wzgórzem niej zaufanie. Mówią, że osoba realizująca wizję: wie, co robi – zna wolę Bożą. Osoby te zauważają również błogosławieństwo otrzymywane dzięki ich zaangażowaniu w służbę na rzecz wizji, zaproponowanej przez osobę służącą w autorytecie.

Chcąc udokumentować powyższy sposób myślenia o posługie proroczej, przywołam ponownie Abrahama (wtedy jeszcze Abrama), który słysząc o problemach Lota, wyrusza mu na pomoc. Abram staje w zaufaniu do Bożej obietnicy, aby tym razem wykazać się odpowiedzialnością za powierzoną mu misję. Misję współtworzy między innymi Lot, który kiedyś wyruszył za Abramem do Ziemi Obiecanej (Rdz 14, 12-16). W tej misji Abram pokonał wrogów Lota. Pokazał, że jest odpowiedzialny za powierzoną mu misję. Pokazał, że dojrzał w powołaniu, aby prowadzić inne osoby do miejsca wyznaczonego przez Boga.



Autorytet duchowy w służbie przede wszystkim zależy od dobrego zrozumienia powołania, które ma zrealizować wizję i misję. Przy właściwym zrozumieniu woli Boga i wraz z wejściem w jej realizację zaczyna działać Bóg. Prorok wchodzący na drogę Bożą zaczyna doświadczać błogosławieństwa. Zaczynają się dokonywać wydarzenia, które są odczytywane przez osoby trzecie jako przejaw działania Boga. Przejaw ten nie musi być jakimś wielkim, spektakularnym cudem Boga, jak choćby przejście Izraelitów przez rozdzielone morze, ale może być małym, niezwykłym wydarzeniem o wielkiej sile przekonywania.

Misja i wizja a Boże błogosławieństwo

Kiedy wchodzimy w wizję i podejmujemy misję, Bóg odnosi się do naszych wątpliwości pojawiających się przy realizacji zaproponowanej wizji. Bóg wtedy błogosławi naszą misję, abyśmy mogli ją zrealizować, abyśmy mogli przejść od wątpliwości do poczucia duchowej wygranej. Zapewnia ją właśnie Boże błogosławieństwo. Ono to gwarantuje pomyślność przy realizacji misji zarówno w sensie精神的, gdyż uwierzyliśmy w usłyszane słowo Boże, jak i materialnym, ponieważ urzeczywistniła się wola Boża. Ona to zawsze przekłada się na zmianę życia i otoczenia osoby ją realizującej i osób będących uczestnikami zrealizowanej misji na rzecz wizji.

Misja jest naszym działaniem, w którym poprzez rozważanie różnych możliwych wariantów urzeczywistnimy wizję. Misja nie jest

zatem jakimś szczegółowym planem działania danym nam przez Boga, ale jest naszą inwencją. Jedna wizja może być zrealizowana na kilka różnych sposobów. Bóg zostawia nam możliwość kreatywnego myślenia kreującego misję. Dzięki temu jesteśmy związani z wizją i wolni w postępowaniu dla jej urzeczywistnienia. Chwała Bogu za zostawienie nam wolnego wyboru przy realizacji wizji poprzez różnorakie misje, ponieważ tak ustawniona realizacja wizji Bożej nie wymusza sztywnego, bezdiskusyjnego, bezwzględnego, podporządkowanego wizji postępowania. Bardzo często możemy odnieść wrażenie, że niektóre osoby są podszyte strachem, który mówi: aby tylko wypełnić Bożą wolę. W tym przypadku tak nie jest. Bóg, stwarzając człowieka inteligentnego, uczestniczy z nim w realizacji wizji także w charakterze sługi wspomagającego błogosławieństwem misję. Udział Boga w misji jest gwarantem jej zrealizowania.

Wizja zawsze pochodzi od Boga. Jest ona swoistym przyjściem Boga do człowieka. Wizja jest zaproszeniem przez Boga do działania, aby zbudować Bożą rzeczywistość w świecie i Kościele. Wizję buduje działanie proroka, apostoła, wypełnione Bożym błogośławieństwem. Wynika to z natury Bożej wizji, Bożego zadania, które jest dla nas i naszych sił nieosiągalne. Musi być nieosiągalne, ponieważ Bóg przy pomocy człowieka ma zrealizować postawione wcześniej zadanie na miarę Boga, a nie człowieka. Bóg musi stworzyć przerastające

nas zadanie, aby podnieść nas w wierze, poprzez którą dokonują się rzeczy cudowne, nadprzyrodzone. W podnoszeniu naszej wiary pomaga Bogu właśnie ukonkretnianie jakiegoś szczegółu misji w zapowiedzianej wizji. Pomaga Boże błogosławieństwo, które ukazuje się w poszczególnych szczegółach misji.

Posłużymy się przykładem Bożego błogosławieństwa udzielonego ludowi Bożemu, aby poprzez zobrazowanie ukazać cudowne, nadprzyrodzone działanie Boga. Oczywiście całe Pismo Święte jest objawieniem Bożego błogosławieństwa udzielonego Bożemu ludowi, ale tutaj zostanie przedstawionych kilka momentów, które ukażą w interesującej nas optyce dobroczynne Boże błogosławieństwo.

PRZESŁANIE

Misja i wizja – „bliźniaczki”, które określają wyzwanie Boże dla Kościoła, wspólnoty, proroka. Wizja wypowiada pragnienie Bożego serca zranionego trudnymi problemami rzeczywistości Bożej; wyzwania mające przynieść nowe rzeczywistości wiary bardzo dobre dla człowieka. Wielkość wizji, dobro, które ma się przy jej realizacji objawić, pobudza pragnienie proroka, aby została ona za wszelką cenę zrealizowana. Jego szczęściem jest oglądać w pełni objawiającą się łaskę Bożą, mogącą wyjawić się w zrealizowanej wizji.

Misja jest wyzwaniem dla wypełnienia wizji. Szereg zadań, podjętych czynności, zmiana myślenia ludzi Kościoła, przyjęcie nowych

wartości duchowych, na nowo określany charyzmat wspólnoty, odświeżona miłość, nowa, dostosowana do potrzeb wizji formacja duchowa, pasja działania, modlitwa osobista, wspólne uwielbienie i inne ekwiwalenty urzeczywistniające wizję w świecie Kościoła sprawiają bogatą i różnorodną panoramę możliwości samorozwoju, rozwoju wspólnoty, Kościoła. Dają nadzwyczajne, niczym nieograniczone wyrażanie pragnień Boga i siebie samego. Świat proroczy sprawia, że chce się żyć z Bogiem.

Uwzględniając powyższe sugestie dotyczące misji i wizji, zapytajmy o duszpasterskie wskazówki jej dotyczące:

1. Czy po przeczytaniu tego podrozdziału zauważłeś w swojej duchowej służbie podział na wizję i misję?
2. Czy postrzegasz wizję i misję jako elementy posługi proroczej?
3. Czy odbierasz wizje Boże, które są tobie objawiane?
4. Czy podejmujesz się realizacji misji na rzecz wizji? Jakich?
5. Czy dzięki świadomości misji i wizji dojrzewasz w powołaniu proroczym?
6. Czy dzięki świadomości misji i wizji dojrzewasz w zaufaniu Bogu?
7. Czy dzięki świadomości misji i wizji wzrastasz w wierze?
8. Czy masz w sobie duchową mentalność zwycięzcy Bożego?
9. Czy osoby współpracujące widzą w tobie autorytet Boży?
10. Czy twoja posługa przynosi Boże błogosławieństwo?

B. Biblijne przykłady realizacji misji i wizji

Abraham i Sara

Zaczniemy od historii Abrama, późniejszego Abrahama. Urodził się i mieszkał w chaldejskim Ur. Jego żona miała na imię Sara. Czytamy w Księdze Rodzaju, że nasz bohater i jego żona Sara nie mieli dzieci, a obietnica Boża mówiła, że z ich potomstwa powstanie wielki naród. Bóg obiecał wspomnianemu małżeństwu także ziemie pod przyszły nowy kraj, choć oni sami byli tylko mieszkańcami – nomadami Bliskiego Wschodu.

Nietrudno zauważyc, że obie obietnice, dwa błogosławieństwa kontrastują z sytuacją Abrama i Sary. Dwa błogosławieństwa są zapowiedzią dobra, które mają doświadczyć od Boga. Dlatego można powiedzieć, że wszelkie dobro, którego doświadczamy od Boga, jest błogosławieństwem. Człowiek człowiekowi czyni natomiast dobre uczynki, które i tak są wyrazem Bożego błogosławieństwa. Wszystko co dobre, budujące życie ludzkie i przestrzeń wiary, Kościoła, jest Bożym błogosławieństwem.

Obiecane błogosławieństwo miało w sobie cudowny ekwiwalent, z podeszłego w wieku małżeństwa miało się narodzić potomstwo. Ono też miało dziedziczyć nowe terytorium pod przyszły nowy kraj – kraj Boga, w którym będą Jego rządy. Naturą Bożego błogosławieństwa jest budowanie rzeczywistości życia ludzkiego na płaszczyźnie dobra materialnego, wynikającego z przesłanek naturalnych – jak

możliwość odziedziczenia ziemi – i nadprzyrodzonej, która sprawia, że rodzi się dziecko z kobiety, która tych dzieci wcześniej mieć nie mogła.

Rozważając jeszcze obietnice Boże z punktu widzenia Abrama, powiemy, że były bardzo intratne. Pierwsza z nich mówi, że Abram ma zostać ojcem. Dla mężczyzny dobrze radzącego sobie w życiu zawodowym (Abram był zasobny w trzodę hodowlaną) niewątpliwie taka obietnica była bardzo dużym dowartościowaniem na płaszczyźnie życia osobistego. Patrząc na Abrama także jako na męża cierpiącej z powodu braku potomstwa Sary, rozumiemy, że obietnica ta pomogła mu podjąć decyzję o przyjęciu Bożej wizji, gdyż każdy kochający mąż chce pomóc swojej żonie. Dokładając do ojcostwa Abrama możliwość posiadania własnej ziemi, stworzenia nowego państwa, oczywiście staje się fakt przyjęcia przez Abrama wyzwania do podjęcia interesującej misji.

Obietnice dane Abramowi przekraczały jego możliwości, były bowiem możliwe do zrealizowania tylko z pomocą Boga. Dlatego my również powinniśmy być otwarci na Boże błogosławieństwo, szczególnie gdy w posłudze proroczej szukamy wizji Bożej czy zastanawiamy się nad misją, ponieważ one są niemożliwe do zrealizowania siłami tylko ludzkimi. Przekraczające nasze możliwości, wizja i misja są znakami wskazującymi możliwość otrzymania Bożego błogosławieństwa.

Doprecyzowując poszukiwanie Bożego błogosławieństwa, po-

wiemy, że wielka wizja i misja muszą jednak być w jakiejś relacji do naszego życia, tak abyśmy mieli predyspozycje, nawet nie do końca uświadomione, do wykonania Bożego wezwania. Należy przy tym pamiętać, że nie tylko wielkość Bożego wezwania świadczy o Bożej wizji i misji, choć jest to konkretna wskazówka.

Pamiętajmy, że sami też możemy sobie wymyślić wizję nas przekraczającą. Na to trzeba uważać. Nie możemy przy poszukiwaniu wizji Bożej kierunkować się naszą gorliwością. Ona zbyt szybko buduje w nas różne wyobrażenia dzieł, które możemy zrobić dla Boga. Niestety są one tylko wyrazem naszej gorliwości.

Realizacja misji stwarzała oczywiście trudności, dla przykładu Abram wraz ze swoją rodziną musiał się udać w miejsce dla niego nieznane. Z tego też powodu podjęta decyzja o wyruszeniu w nieznaną misję musiała być podparta wielkim zaufaniem Abrama wzgłędem objawiającego mu się Boga. W zasadzie Abram ryzykował swoim życiem, życiem żony i wszystkim, co posiadał. Podejmując Bożą wizję, ryzykujemy wszystkim, co mamy, stawiamy na szali przyszłości to, kim jesteśmy, gdyż tylko całkowita zależność od Boga może zagwarantować nam zachowanie stanu naszego życia i realizację wizji.

Abram, wyruszając w misję, miał pewność, że zakończy się ona sukcesem. Był wewnętrznie i duchowo zmotywowany do podjęcia Bożej obietnicy. Zaufanie głównego bohatera mogła wspierać historia jego rodziny. Historia niewątpliwie przekazywana, która sięgała według

Księgi Rodzaju do uratowanych z potopu synów Noego. Jednym z nich był Sem, notabene praojciec wszystkich Hebrajczyków. Chwalebna historia mogła zatem wesprzeć zaufanie Abrama względem objawiającego się i obiecującego mu błogosławieństwo Boga.

Realizacja Bożych obietnic danych Abramowi nie była łatwa, choć obiecał je sam Bóg. Dlatego też, śledząc dalsze losy Abrama, zauważamy, że po dotarciu do Ziemi Obiecanej spotkał rodzinę Abrama głód. On też spowodował, że Abram musiał udać się do Egiptu. W Egipcie z kolei na małżeństwo Abrama spadło wiele kłopotów z powodu chęci kupna Sary przez faraona. Następnie Abram osiedlił się na pustyni Negeb, gdzie przy braku wystarczającej ilości pastwisk rozstał się z Lotem.

Piętrzące się problemy życiowe, trudności podjętej misji są swego rodzaju próbą naszej wiary. Dzięki nim oczyszczają się nasze zaufanie do Boga, ponieważ doświadczamy sytuacji, które mówią nam, że nie własnymi siłami rozwiązaлиśmy problem, ale zrobił to za nas Bóg. Uświadamiająca nas obecność i pomoc Boża uczą nas całkowitej zależności do Niego, postawy pokory względem wyroków Bożych, które przerastają nasze wszelkie oczekiwania, bo zaczynamy wierzyć, że zrealizowane przez Boga plany są dla nas najlepsze.

Trudnością w przyjmowaniu Bożych planów jest wciąż wystawiająca nas na próbę cierpliwość. Wyobraźmy sobie nas samych w trudnej sytuacji życiowej, w której tylko i wyłącznie wiara jest naszą na-

dzieją. Bardzo często nasze emocje, lęki, gotowość do rozwiązyania problemu po swojemu będą wystawiały nas na pokusę samodzielnego działania, bez oczekiwania na Bożą pomoc.

Z perspektywy doświadczenia Abrama – od momentu przyjęcia Bożego wezwania z jego błogosławieństwem – zauważamy, że trudności misji są drogą zjednoczenia Boga z jego wybrańcem. Trudności pomagają zbudować zaufanie, wytrwałość czy opanowanie na Bożych drogach. Trudności są konieczne do nauki zaufania Bogu, abyśmy mogli jeszcze pełniej zrealizować zadania misji.

Wydaje się też, że jedynym lekarstwem na tego typu problemy albo wyzwania wiary jest głębokie zanurzenie się w modlitwie. Ona jak żadne inne nasze postępowanie pomaga w oczekiwaniu na Bożą pomoc. Na drodze zjednoczenia Boga z człowiekiem w misji woli Bożej modlitwa jest konieczna. Trudności powinny wzywać potrzebę wciąż pogłębiającej się modlitwy.

Problemy są jedną ze wskazówek podążania Bożą wolą, choć warto pamiętać, że dobre rzeczy, które rozumiemy w kategorii Bożego błogosławieństwa, również wytyczają Boże drogi. Nieraz może nawet wydawać się, że otrzymane błogosławieństwo jest trudniejszym wyzwaniem niż problemy, ponieważ dobrem Bożym trzeba dobrze zarządzać, a to nie jest już takie proste.

Wracając do naszych bohaterów, sprawa ma się zupełnie inaczej, gdy myślimy o Bożym błogosławieństwie, gdy trudność życiowa cał-

kowicie przekracza ludzkie możliwości. W przypadku Abrama i Sary był to brak potomstwa. Domyślamy się, że jego przyczyną mogła być bezpłodność Sary. Tekst Świętej Księgi podaje przecież, że Abram miał syna ze służącą Sary, co wskazywałoby właśnie na niepłodność małżonki. Zdarzenie rozwiązuające powyższy problem miało miejsce podczas wizyty trzech tajemniczych gości u Abrama i Sary, którzy zapowiedzieli, że za rok zostaną oni rodzicami. O ile jeszcze możemy uznać, że trudności życiowe można rozwiązać poprzez podejmowanie właściwych decyzji czy jakiegoś konkretnego działania, o tyle zajście w ciąży starszej kobiety jest dla człowieka niemożliwe. Cudowny przypadek zajścia w ciążę podkreśla cudowne Boże błogosławieństwo, które ma możliwość rozwiązywania problemów niemożliwych do rozwiązania dla człowieka. Jest ono z jednej strony rozwiązaniem problemu, a z drugiej właśnie Bożym błogosławieństwem, wnoszącym w życie ludzkie bardzo konkretne добро, bo pochodzące od Boga przez nadprzyrodzone działanie. Tak jak Bóg stworzył wszystko z niczego, tak ten sam Bóg może dać życie z niepłodnej niewiasty. „Niemożliwe” w ustach osoby proroczej, otwierającej się na nadzieję przychodzącego błogosławieństwa Boga, jest w zasadzie jego początkiem rzeczy niemożliwych w ludzkim myśleniu.

Błogosławieństwo otrzymane przez Abrama i Sarę jest też początkiem ich odpowiedzialności. Dotyczy ono wychowania cudownie poczętego syna. Niewykluczone, że ich mażeństwo, świadome okolicz-

ności poczęcia dziecka, szczególnie roztropnie podchodziło do jego wychowania. Miał on na imię Izaak. Świadczyć może o tym historia jego późniejszego ożenku, który doszedł do skutku tylko dzięki szcze- gólnym wskazówkom dotyczącym wyboru przyszłej małżonki i nie- wątpliwego Bożego błogosławieństwa (Rdz 24). Ono zostało zresztą dostrzeżone przez rodzinę panny młodej. W każdym razie narodze- nie Izaaka wypełniło w sposób całkowity cudowną obietnicę daną Abramowi. Zrodzony syn był dla małżeństwa wypełnieniem Bożej obietnicy o potomstwie. Dziecko dało potwierdzenie prawdziwości słów obietnicy. Izaak na tle trudności życiowych był nadzieję, która już zawieść nie mogła. Wiara Abrahama musiała się wypełnić nadzie- ją i siłą.

Dalsza historia rodu Abrahama – „Ojca wielu narodów”, bo takie jest hebrajskie znaczenia imienia, które zostało zmienione Abramowi, świadczy o realizacji Bożej obietnicy, o udzieleniu Bożego błogosławieństwa. Już nie tylko w tym, aby w ogóle potomstwo się na- rodziło, lecz także w tym, że stawało się liczniejsze. Dlatego też po narodzinach Izaaka Abraham wzął za żonę kobietę o imieniu Katura, która urodziła mu sześciu synów (Rdz 25, 1-2). Niemniej cały majątek Abrahama przypadł w darze Izaakowi, gdyż to on był tym potomkiem, który począł się z łaski i Bożego błogosławieństwa zapowiedzianego głównemu bohaterowi.

W tym momencie pojawia się bardzo ważny motyw. Jest nim wiara i zaufanie w Boże obietnice i błogosławieństwo. Abraham zyskał spełnienie się obietnicy doczekania potomstwa właśnie przez ryzyko uwierzenia w słowo Boże skierowane do niego. Zaryzykował wszystko, co posiadał, aby zyskać jeszcze więcej dzięki pomocy Boga. Chciałoby się powiedzieć – cudowne błogosławieństwa za zaryzykowanie wszystkiego, co się posiada. Niewykluczone, że Bóg potrzebuje ryzyka wiary z naszej strony, aby mógł dokonywać rze-czy cudownych, które pozwolą zbudować w wierze ufającemu w Boże słowo. A z drugiej strony błogosławieństwo uwidocznia się w wierze ufającego. Wierze często niezłomnej, która potrafi przetrwać wszelkie trudności. Wiara jest rzeczą miłą, którą błogosławi Bóg.

Życie Abrahama dobiegło końca, lecz Boże błogosławieństwo zostało skierowane do Izaaka (Rdz 25, 11). Bóg mógł przekazać dalsze błogosławieństwo za sprawą wiary Abrahama. Błogosławieństwo, które przetrwało dzięki jego wierze i zaufaniu. Ciekawe jest to, że Księga Rodzaju po stwierdzeniu faktu otrzymania błogosławieństwa przez Izaaka wymienia nagle długą listę potomków Izmaela, odtrąconego syna Abrahama pochodzącego od niewolnicy Hagar. Dlaczego? Niewykluczone, że dokonane w wieku trzynastu lat obrzezanie zyskał także jego błogosławieństwo. Dlaczego zatem Izmael nie odegrał pierwszoplanowej roli w historii zbawienia? Wynika to z natu-

ry przymierza Boga z Izaakiem i Izmaelem, która polega na tym, że przymierze tego pierwszego jest wieczne. Ważne jest natomiast to, że patrząc z perspektywy spostrzeżenia Boga jako Ojca Izaaka i Izmaela, widzimy, że Bóg pamięta o swoich dzieciach i im błogosławi.

Z całą pewnością można stwierdzić, że Izaak wiedział, że jest dzieckiem poczętym z woli Bożej. Wiedział też z przekazu swojego ojca o całym wielkim przedsięwzięciu, do którego został powołany najpierw ojciec, a potem on sam. Wiedział, że wielka wizja Boża, misja są jego nieodłączną rzeczywistością życia. Zakładał pewnie, że odejście od wcześniejszej usłyszanej od ojca wizji będzie odejściem od Bożego błogosławieństwa.

Izaak i Rebeka

Księga Rodzaju odnotowuje małżeństwo czterdziestoletniego Izaaka z Rebeką. Zdumiewający w ich przypadku jest fakt niepłodności Rebeki, która powtórnie stanęła na drodze Bożej wizji (Rdz 25, 21). Historia zatem się powtórzyła. Czytam (dosłownie w jednym wersetcie), że aby rozwiązał się powstały problem, Izaak modlił się za swoją żonę. Bożą odpowiedzią jest to, że Rebeka stała się brzemienna.

Uderzająca w postawie Izaaka jest jego praktyczność wiary, praktyczność przekonania do otrzymywanego Bożego błogosławieństwa – potomka. Izaak wiedział, że jest cudownie poczętym dzieckiem. Był też jedynym spadkobiercą łask poabrahamo-wych. Choć

tekst biblijny nie przedstawia życia Izaaka i Rebeki do momentu poczęcia, to jednak wynika z niego, że ten okres trwał dziewiętnaście lat, ponieważ w 60. roku życia następcy Abrahama rodzą się synowie. Możliwe, że znając doświadczenie swojego ojca, mówiące o Boskiej wizycie, czekał on, aby podobna sytuacja wydarzyła się także w jego życiu. Niestety owe 19 lat nic takiego nie przynoszą. Dlatego też Izaak pomodlił się o potomstwo, które zostało udzielone, i to z nawiązką. Rozciągając refleksję nad historią życia Izaaka i Rebeki, a w szczególny sposób myśląc o modlitwie poczęcia zaniesionej przez Izaaka, możemy zauważać, że Bóg chce nauczyć ich nowej relacji z Nim samym i nowego podejścia do otrzymywania błogosławieństwa. Bóg chce, aby Izaak zaczął prosić. Bóg nauczył Izaaka modlitwy prośby. Bóg specjalnie zamknął łono Rebeki, aby Izaak dojrzał w świadomości misji i zaczął prosić o rzeczy dla niej konieczne. Zaufanie Izaaka względem Boga nie jest więc ani wielkie, ani małe. Izaak myśli i modli się praktycznie. Wie, że bez podstawowego elementu misji, którym jest potomek, misja nie może być zrealizowana.

Odpowiedzialność za wizję spoczywa na Bogu, a jej świadomość na człowieku. Słowa modlitwy Izaaka zmaterializowały to, co musiało się wydarzyć, a musiało się wydarzyć to, że zostanie on ojcem. Bóg sprawił, że Rebeka poczęła bliźnięta: Ezawa i Jakuba. Narodziny bliźniat są w Piśmie Świętym rzadkością, ponieważ oprócz omawianych

narodzin tylko jeszcze Księga Rodzaju 38 opisuje narodziny bliźniąt. Opis z 38. rozdziału Rdz nie nawiązuje jednak do przekazywania błogosławieństwa, lecz porusza zawiłe relacje wewnętrzrodzinne.

Narodziny Ezawa i Jakuba świadczą o podwajaniu Bożego błogosławieństwa, które mnoży się wraz ze świadomością wartości powołania względem Boga i wykorzystaniem możliwości, które stwarzają się przy realizacji misji.

Ezaw i Jakub

Narodziny bliźniaków są oczywiście wyrazem wielkiego Bożego błogosławieństwa. Urzeczywistnia się w nich kontynuacja wizji Abrahamowej. Urzeczywistnia się podwójne Boże błogosławieństwo. Bóg zawsze daje więcej, niż o to prosimy, ponieważ jest bardzo hojny.

Jakub, drugi z narodzonych synów, przeczuwał jednak, że liczy się tylko pierworództwo, z którym była związana podwójna część majątku (Pwt 21, 15-17) i ojcowskie błogosławieństwo. Kontynuując lekturę 25. rozdziału Rdz, zauważamy, że Jakub – w stosunku do obecnego mu świata wartości i relacji wewnętrzrodzinnych – w sposób niemoralny, wykorzystując stan głodu brata, odbiera mu pierworództwo. Powinien raczej nakarmić brata. Przekazanie pierworództwa dokonuje się pod przysięgą złożoną Jakubowi przez Ezawa. Pierworództwo Ezawa oddał za posiłek. Gód jest dla niego ważniejszy niż pierworództwo. Zachowanie przekazującego pierworództwo Biblia komentuje w sło-

wach „zlekceważył przywilej pierworództwa”. Zlekceważył tym samym błogosławieństwo, które jest związane z pierworództwem.

Postawa Jakuba pokazuje determinację w dążeniu do życia Bożym i ojcowskim błogosławieństwem. Pokazuje, że błogosławieństwo, w tym przypadku pierworództwo, jest dla niego najważniejsze. Jakub dobrze o tym wiedział. W sposób symboliczny, pośrednio wskazuje na to opis narodzin braci, w którym rodzący się Jakub trzyma się pięty swojego starszego brata. Tak jakby chciał być z nim połączony w momencie poczęcia. Nie mówię tutaj o jakimś szczególnym dziecku, które w łonie matki ma już plan pierworództwa, ale podkreślam przesłanie Księgi Rodzaju, dla której pierworództwo i błogosławieństwo są bardzo ważne.

Determinacja Jakuba nie kończy się na uzyskaniu pierworództwa, które nie jest mierzone faktem kolejności narodzin, lecz decyzją pierworodnego. Rozmyślając nad tym dalej, można stwierdzić, że pierworództwo to kwestia pewnego stanu mentalnego pierworodnego, który jest dumny z zaistniałego faktu. Ktoś, kto nie żyje wartością pierworództwa, nie jest pierworodnym w sensie obietnicy otrzymywanej błogosławieństwa. Jest nim tylko według ciała. Jakub chce jednak dla siebie wszystko to, co przysługuje pierworodnemu. Jakub chce posiąść również drugi z elementów przysługujących pierworodnemu – ojcowskie błogosławieństwo. Wiązało się ono z modlitwą ojca nad pierworodnym synem, w której wypowiadane były słowa

błogosławieństwa. Modlitwę ojciec zanosił zwykle przed swoją śmiercią lub w podeszły wieku. W omawianym przypadku modlitwa dotyczyła podeszłego wieku ojca (Rdz 27, 2).

Podobnie jak w przypadku wyłudzonego pierworództwa, Jakub posługuje się i tym razem podstępem. Pomaga mu w tym jego matka Rebeka. Cechą charakterystyczną Ezawa był obfit zarost na ciele, którego nie posiadał Jakub. Dlatego też matka z synem oprócz posiłku dla niedowidzącego męża i ojca, przygotowali przebranie ukazujące cechę charakterystyczną Ezawa. Jakub posługuje się także kłamstwem, przekonującym ojca, że on jest starszym synem. Podstęp się udał i Jakub został pobłogosławiony! Błogosławieństwo jest wyjątkowe, także dlatego, że było wypowiadane raz i było zgodne z wolą ojca (Rdz 27, 28-29). Podstępem odebrane ojcowskie błogosławieństwo nie mogło być zmienione ani drugi raz wypowiedziane nawet nad prawowiernym jego dziedzicem.

Problem moralny, który uwidoczyli się z perspektywy współczesnego czytelnika – problem uzyskania dobra Bożego przy niewłaściwym postępowaniu moralnym – pokazuje, że gotowość na otrzymanie Bożego błogosławieństwa jest rzeczą nadprzednią, w której walka o Boże błogosławieństwo powinna dominować w życiu wiary. W niej to Jakub okazuje się zwycięski. Bóg mu błogosławi.

Kolejne dwa wydarzenia z życia Jakuba odkrywają błogosławiące

postępowanie Boga. Pierwsze dokonało się podczas snu. W nim to Jakub widzi drabinę sięgającą nieba i aniołów zstępujących i wstępujących po niej. Podczas owej sennej wizji dochodzi do udzielenia tak ważnego dla Jakuba Bożego błogosławieństwa (Rdz 28, 13-16). Kolejne przedziwne spotkanie to nocna walka Jakuba z tajemniczą postacią, od której nadana została nazwa miejsca Penuel: „Mimo że widziałem Boga twarzą w twarz, jednak ocaliłem me życie” (Rdz 32, 25-33). Podczas walki tajemnicza osoba pobłogosławiła Jakuba i miejsce spotkania. Jednocześnie Jakub otrzymał nowe imię – Izrael.

Błogosławieństwa udzielone Jakubowi zaowocowały tym, że został on ojcem 12 synów, z których powstało 12 pokoleń Izraela, czyli błogosławieństwo Boże sprawiło, że historia rozszerzyła się z jednej rodziny na 12 rodów, które w przyszłości będą tworzyć naród Izraela. Księgę Rodzaju (49) zamyka przekazanie treści ojcowskiego błogosławieństwa Jakuba nad swoimi i adoptowanymi synami Józefa. Błogosławiąc im, Jakub czyni z nich wspomnianych założycieli poszczególnych rodów.

Błogosławieństwo wypowiadane nad Judy: „Nie zostanie odjęte berło od Judy ani laska pasterska spośród kolan jego, aż przyjdzie ten, do którego ono należy i zdobędzie posłuch u narodów!” (Rdz 49, 10) – jest pierwszym mesjańskim proroctwem. Zostało połączone najpierw z osobą Dawida, a następnie Jezusa, ponieważ pochodzą oni z pokolenia Judy.

Mojżesz

Księga Wyjścia opowiada jeden z ostatnich epizodów pobytu Izraelitów w Egipcie, który w całości trwał około 430 lat (Wj 12, 40). Opowiada o czasie zamieszkania Izraelitów w Egipcie pod opieką Józefa aż po czas opisany w Księdze Wyjścia, czyli wyprowadzenie Izraelitów z niewoli egipskiej. Czas ten dla przybyszów stawał się coraz bardziej trudny. Świadczy o tym wypowiedź zawarta w Księdze Wyjścia (1, 8-15). Mimo wzrastającego ucisku Narodu Wybranego, owocował on wciąż wzrastającą liczbą nowo rodzących się Izraelitów. Powiększająca się liczba Izraelitów została dostrzeżona przez faraona, który stwierdził nawet, że Egipcjanie są w mniejszości w swoim kraju (Wj 1, 9).

We wzroście liczby potomków Abrahama zauważamy Boże błogosławieństwo, dzięki któremu z Bożą konsekwencją realizacji wcześniej zapowiedzianej wizji płodzeni są wciąż nowi Izraelici. Oni to wpisują się w treść wizji udzielonej Abrahamowi. Nowi Izraelici są dziećmi obietnicy Bożej, są dziećmi zrodzonymi z Jego woli.

Boże błogosławieństwo spotykające przeciwności realizacji swoich wizyjnych założen rozwija się (Iz 55, 8-11). Nie przeszkadzają mu nawet ludzkie dążenia, przeciwstawiające się Bożemu założeniu. Przeciwności potęgują Boże błogosławieństwo (Rz 5, 20).

Księga Wyjścia w szczegółach opowiada o wyjściu Izraelitów z Egiptu, w liczbie ponad 600 tysięcy mężczyzn zdolnych do walki, a także kobiet, dzieci i starców (Lb 1, 45-46). Liczba zatem Izraelitów

mogła przekraczać milion osób. Liczba ta może imponować, zważywszy, że w 1. rozdziale Księgi Wyjścia spotykamy wymienione imiona synów Jakuba uzupełnione o informację, że wszystkich ogólnie potomków Jakuba wprowadzających się do Egiptu było 70. Wzrost liczby Izraelitów uzmysławia moc Bożego błogosławieństwa.

Wyprowadzenie Izraelitów z niewoli egipskiej otwiera wątek drugiej części Bożej wizji, mówiącej o otrzymaniu ziemi pod przyszłe państwo. Realizacja jej jest możliwa, ponieważ Izraelici stanowią już znaczą grupę etniczną, która dzięki swojej liczebności może zacząć konkurować z innymi narodami oraz posiada odpowiednią liczbę przyszłych mieszkańców Ziemi Obiecanej. Realizacja przekazywania Ziemi Obiecanej rozpoczyna się w Księdze Wyjścia, a kończy u szczytu państwowości izraelskiej za panowania króla Dawida i jego syna Salomona. W czasie sprawowania przez nich władzy królewskiej Izrael świętował swoje największe triumfy.

Celem niniejszego podrozdziału jest wskazanie działania Bożego błogosławieństwa, które buduje wizję Bożą i wzmacnia osoby realizujące misję na rzecz wizji. Dlatego też nie jest szczególnie ważne, aby opisywać wszystkie szczegóły urzeczywistniające realizację państwowości starożytnego Izraela. Wystarczy tylko przedstawienie tych elementów, które w sposób fundamentalny wpłynęły na realizację wizji Bożej, czyli upaństwowienia koczowniczej rodziny Abrahama w perspektywie wieków.

Dawid

Pod jego panowaniem zostały zjednoczone wszystkie pokolenia Izraela (2 Sm 5, 1-3). Jemu jako królowi Izraela została także złożona kolejna wielka obietnica Boża, przenosząca wcześniej dane obietnice Abrahamowi na nowy poziom.

Władza w starożytnym Izraelu miała charakter monarchiczny, według niej władzę po ojcu dziedziczył syn. Treść obietnicy danej Dawidowi mówiła o wiecznym panowaniu jego potomka (2 Sm 7, 12-16). Tym samym władza nigdy nie miała zostać odebrana rodowi Dawida, czyli pokoleniu Judy.

Nowy Testament wskazuje konkretnie wiecznego następcę na tronie Dawidowym. Pierwszy werset Ewangelii św. Mateusza utożsamia potomka Dawida z Jezusem Chrystusem. Relację między nimi opisuje Mateusz w kategorii Ojciec–Syn („Rodowód Jezusa Chrystusa, syna Dawida, syna Abrahama”), co odpowiada treści obietnicy Dawidowej. Jednocześnie Mateusz, komponując cały rodowód Jezusa Chrystusa, uwzględnia tylko te postacie z rodu Abrahama, które w zaproponowanym układzie tworzą 3 zbiory po 14 postaci. W numerologii żydowskiej 3 liczby odpowiadają liczbie liter w imieniu Dawid, a liczba 14 odpowiada liczbie przypisanej literom z hebrajskiego imienia Dawid. Mateusz zaznaczył w ten sposób podwójny zapis, w którym wiecznym królem Izraela jest Jezus Chrystus.

Jezus Chrystus

Naród Wybrany, naród Izraela został wybrany spośród wszystkich narodów świata przez Boga (Pwt 32, 7-14). Izrael stał się narodem, przez który Bóg zechciał objawić się światu. Bóg przez Izrael chciał sam siebie pokazać światu, chciał pokazać wiarę w siebie samego – Jedynego Stworzyciela Nieba i Ziemi. Dawał ku temu różnego rodzaju świadectwa, które opierały się głównie na miłości względem Narodu Wybranego.

Jednakże Bóg nigdy nie chciał się ograniczyć do jednego narodu, zawsze chciał, aby pod władzą wiecznego Króla – Jezusa Chrystusa – wszystkie narody ziemi mogły doświadczać Jego dobroci i miłości.

Prorocy zapowiadali wyjątkowe wydarzenia, które miały sprawić, że narody zwrócią ostatecznie swoją uwagę na Syna Człowieczego, który otrzymał od Ojca pełnię władzy (Dn 7, 13-14).

Rozwijając myśl uniwersalizmu wiary Izraela, zauważamy, że Święty Paweł ogólnie, że wszystkie osoby, które uwierzą w Jezusa Chrystusa, stają się Synami Bożymi. Wiara wprowadza poszczególne osoby w wyjątkową relację miłości, która nadaje im wyjątkowy status. Wyjątkowość synostwa Bożego odpowiada wyjątkowości wybrania Izraela spośród wszystkich narodów. Tym samym Bóg otworzył możliwość otrzymania błogosławieństwa na wszystkich ludzi świata (Rz 3, 26-29). Święty Paweł powie nawet, że staliśmy się dziedzicami życia wiecznego (Tyt 3, 4-7). Rozciąga on w ten sposób Boże błogo-



sławieństwo poza ziemskie życie, kierując uwagę na nieśmiertelność życia ludzkiego.

W ten sposób postawiona przez św. Pawła perspektywa pokazuje nam, że Abrahamowe błogosławieństwo mówiące o nowym ludzie dokonuje się w Jezusie Chrystusie i dotyczy wszystkich rodzących się w nim do życia wiary ludzi. Mówią także o nowej ojczyźnie, która nie jest ograniczona granicami terytorialnymi, ponieważ jest Nową Ziemią Królestwa Bożego (Iz 66, 20-22).

PRZESŁANIE

Kończąc powyższą refleksję nad Bożym błogosławieństwem, warto zwrócić uwagę, że posługa prorocka jest też zapowiadaniem przychodzącego Bożego błogosławieństwa. Każda osoba prorocza powinna żyć błogosławieństwem Abrahama, które następnie przekazuje otaczającemu światu. Każdy prorok powinien być nowym stworzeniem w Jezusie Chrystusie, które czerpie błogosławieństwo ze starożytniej obietnicy, urzeczywistniającej się w nowy sposób w Jezusie Chrystusie.

Posługa prorocza wpisuje się w zamysł Boży doprowadzający człowieka do życia wiecznego w Królestwie Bożym – nowej Ziemi Obiecanej. Dzięki wizji, która określa Boże działanie w naszym ziemskim wymiarze życia – ulegającym przemianie świecie za sprawą realizowanej misji, przynoszącej zapowiadane błogosławieństwo w postaci konkretnych przemieniających świat i życie wydarzeń.

Uwzględniając powyższe sugestie dotyczące misji i wizji, zapytajmy o duszpasterskie wskazówki jej dotyczące:

1. Czy jesteś świadomy obietnicy Bożej skierowanej do ciebie?
2. W jaki sposób Bóg błogosławi tobie podczas wykonywania misji?
3. Co musiałeś zrobić, aby podjąć misję Bożą?
4. Czy ryzykujesz życiem, aby zrealizować Bożą misję?
5. Czy widzisz skutki Bożego błogosławieństwa przy realizacji misji?
6. W jaki sposób Boże błogosławieństwo wpływa na życie innych osób będących w oddziaływaniu misji?

2. ZAMYSŁ BOŻY, WIZJA BOŻA I SŁOWO PROROCZE – PRZESTRZEŃ PRZEPowiADANIA PROROCZEGO

A. Zamysł Boży, wizja Boża i słowo prorocze

Przekaz proroczy współtworzą: zamysł Boży, wizja i słowo prorocze. Trzy wymienione przestrzenie Bożej komunikacji odpowiadają przyszłości, mówią także o teraźniejszości i czerpią z przeszłości. Tymi trzema elementami przekazu proroczego posługuje się Bóg względem osoby proroczej. Posługę proroczą urzeczywistnia Boże błogosławieństwo budujące Kościół i ludzki świat.

Zamysł Boży określa podstawowe działanie Boga, które jest już rozpoczęte, tzn. wraz z aktem stworzenia Bóg rozpoczął swoje dzia-łanie, które ma doprowadzić do przebóstwienia rodzaju ludzkiego,

do reintegracji kosmosu, życia wiecznego zbawionych w Królestwie Bożym. Zamysł Boży w swoim założeniu jest niezmienny. Jest jedynym pewnym wskazaniem dotyczącym obecnego stanu rzeczy i przyszłości ludzkości. Dlatego też pewność zrealizowania zamysłu Bożego wydaje się punktem odniesienia dla wizji i słowa proroczego. Bez punktu odniesienia każde wypowiedziane słowo prorocze czy opisana wizja Boża będą spekulacją dotyczącą działania Boga. Posługa prorocza będzie wtedy tylko i wyłącznie próbą odkrycia Jego działania, pozbawioną racjonalnego podejścia.

Przypomnę, że przepowiadanie biblijnych proroków Starego Testamentu zawsze odnosiło się do ogólnie przyjętej wizji Bożej, czyli ustanowienia państwowości i właściwej religijności Izraelitów. Nowy Testament z kolei kieruje uwagę na nadchodzące, odbudowane w Jezusie Chrystusie Królestwo Boże. Dlatego biblijni prorocy odnosili się zawsze do ogólnie przyjętej wizji. Używali oni rozumu do pojęcia woli Bożej wyrażonej w którymkolwiek przepowiadaniu proroczym.

Wizję Bożą możemy rozumieć dwojako. Pierwsze zrozumienie, które w tych rozważaniach jest dla nas wiążące, dotyczy wizji, która określa proroczy kierunek działania Ducha Świętego w świecie i w Kościele. Wizja Boża obrazuje kolejne etapy zamysłu Bożego, doprowadzające do jego pełnej realizacji dzięki objawieniu się Ducha Świętego. Tak rozumiana wizja jest doświadczeniem stanu ducho-

wego obecnego świata i Kościoła – Bożym zrozumieniem stanu duchowego obecnego świata i Kościoła, który przyjmujemy w kategorii zadania do zrealizowania.

Wizja Boża odkrywająca stan ducha świata i Kościoła ma również przełożenie na stan rzeczywistości naszej egzystencji – musi nawiązywać do rzeczywistości świata oraz nadawać mu właściwy Boży kierunek. Rozumiejąc w ten sposób wizję Bożą, nadajemy jej wartość proroczą.

Wizja Boża opisująca duchowy stan obecnego świata i Kościoła nie musi charakteryzować się konkretnym obrazem, który w sposób symboliczny opisuje interesujący proroka stan ducha i rzeczywistości świata. Może ona przyjąć każdą formę, która opisuje stan tej rzeczywistości. Jeśli wizja Boża ma formę symbolicznego obrazu, musi być zrozumiała dla proroka. Musi być też możliwa do zrozumiałego przełożenia dla słuchaczy przekazu proroczego.

Wizja Boża, której nie potrafimy zrozumieć, może się dla nas jawić jako wizja fałszywa, dlatego osoba prorocza musi potrafić ją wy tłumaczyć. W Piśmie Świętym nie ma wizji, która w swoim przekazie byłaby niezrozumiała czy nienawiązująca do określonej rzeczywistości.

Wizji Bożych może być nieskończenie wiele. Ich liczba zależy od danej rzeczywistości i problemów, z którymi zmaga się ludzkość i Kościół. Na wizję Bożą nie patrzymy jak na wizję ziemską – rozwoju

jakiejś rzeczywistości, ponieważ wizja Boża jest przekazaniem zrozumienia świata i Kościoła od Boga.

Drugim zrozumieniem wizji Bożej jest obraz duchowy, który odpowiada bardzo konkretnej sytuacji. Takich obrazów w Piśmie Świętym znajdujemy wiele (Za 2, 1-8). Obraz duchowy odkrywa zrozumienie chwili obecnej udzielonej przez Ducha Świętego, która w zamыśle Bożym jest istotna dla Kościoła. Może on wywołać bardzo konkretne działania, gdyż prawda Boża w nim objawiona wymusi bardzo konkretne postępowanie.

Obraz duchowy jest częścią wizji Bożej. Jest on bliższy słowu proroczemu, z tą różnicą, że słowo prorocze zawiera w sobie większą liczbę intencji. Obraz duchowy odnosi się do chwili życia Kościoła, która wpisuje się w zamysł Boży.

Słowo prorocze bezpośrednio kierowane jest do wizji Bożej, do obrazu duchowego. Dzięki słowu proroczemu wizja Boża jest kontynuowana. Nie jest to zależność, w której brak słowa proroczego uniemożliwia budowanie czy kontynuowanie wizji, lecz jego udzielenie pomaga rozезнac dalszą drogę misji wywołanej konkretną wizją. Oczywiście słowo prorocze może być udzielane w każdej chwili, jeśli Bóg będzie chciał się wypowiedzieć. Bóg może wypowiedzieć się proroczo, kiedy wizja przestaje być realizowana zgodnie z Jego wolą.

Słowo prorocze nie jest koniecznie potrzebne Kościołowi lub wspólnocie, gdy wizja Boża jest rozwijana zgodnie z wolą Bożą, ponieważ Bóg

wie, że sprawy są prowadzone we właściwym kierunku, dlatego też nie interweniuje, czyli nie kieruje słowa proroczego w jakiejkolwiek formie. Osoby prowadzące wizję Bożą także w sposób szczególny nie oczekują słowa proroczego, ponieważ zauważają przychodzące błogosławieństwo, które uzmysławia objawiającego się w nim Boga. Zauważają owoce błogosławieństwa, które budują wizję Bożą.

Warto zapamiętać, że błogosławieństwo ma wymiar proroczy, ponieważ objawia obecność Bożą, która mówi, że podejmowane i realizowane zadania układają się zgodnie z wolą Bożą. Błogosławieństwo motywuje do dalszej posługi, ponieważ napełnia posłu-gujących radością, przynosi konkretne rezultaty posługi, wyznacza kolejne nowe interesujące możliwości zrealizowania wizji Bożej.

Słowo prorocze może być kierowane również do zamysłu Bożego. Otrzymanie takiego przesłania proroczego mówi, że prowadzący wspólnotę nie odnoszą się do zamysłu Bożego. Zgubili główny kierunek wszelkiej posługi czy podejmowanych decyzji. Jest to słowo, które powinno zachęcić nas do głębskiej refleksji nad podejmowaną posługą, jej intencją główną, czy w ogóle do podjęcia jakiejkolwiek posługi. Zamysł Boży, wizja Boża i słowo prorocze są trzema uzupełniającymi się i weryfikującymi płaszczyznami posługi proroczej. Są też swoistymi płaszczyznami pomagającymi rozезнac prawdziwość przekazu proroczego, ponieważ dają wraz z charyzmatem wspólnoty informa-

cje, które pozwalają dokonać obiektywnej oceny prowadzenia wspólnoty w Kościele i danym czasie.

Przepowiadanie prorocze a wola Boża

Wspomniana powyżej wola Boża wymaga doprecyzowania w związku ze wskazanymi płaszczyznami przekazu proroczego. Wynika to z faktu, że płaszczyzny prorocze zawierają bardzo wiele elementów budujących Kościół czy wspólnotę. Podobny sposób oddziaływanego ma wola Boża. Płaszczyzny prorocze i wola Boża mają więc przestrzeń wspólną, którą jest budowanie Kościoła.

Płaszczyzny prorocze budują wciąż nową rzeczywistość wiary, wspólnoty i Kościoła. Prowadzą ku nowym rzeczywistościom Kościoła. Wielkość ich oddziaływania może być mylona z wolą Bożą, która jest bardziej pojemna w swojej treści i zakresie oddziaływania.

Główna różnica między wolą Bożą a płaszczyznami proroczymi polega na tym, że te ostatnie czynią wciąż nowe przestrzenie Kościoła, a wola Boża czyni świat bardziej chrześcijański.

Płaszczyzny prorocze mają w sobie wartość ewangelizacyjną i apostolską, są swoistym rozszerzaniem się autorytetu Kościoła w świecie.

Przestrzenie prorocze są częścią woli Bożej, która zawiera w sobie całe spektrum działalności utwierdzającej Kościół czy wspólnotę: wciąż odnawiającą się ewangelizację, katechizację, różne formy kul-

tu, sakramenty czy naukę życia moralnego. Wola Boża jest więc przyjętym spektrum działalności wiary, która utwierdza rzeczywistość Kościoła, a nie tylko czyni wciąż nowe rzeczy w Kościele i świecie.

Płaszczyzny prorocze niczym lupa odkrywają wolę Bożą, która dzięki nim staje się zrozumiała i zaktualizowana.

Można powiedzieć, że wola Boża pojawia się wraz z płaszczyznami proroczymi i trwa do momentu istnienia Kościoła w danym miejscu czy czasie. Wola Boża będzie trwała podobnie jak płaszczyzny prorocze do dnia Paruzji. Jest najistotniejsza, ponieważ łączy w sobie wszystkie elementy, o których zostaliśmy pouczeni przez Pismo Święte i Tradycję Kościoła.

Przestrzeń prorocza i wola Boża pomocą w odkryciu powołania dla wspólnot

Bóg powoał do życia świat i jego mieszkańców w ścisłe określonym zamysle. Wszystko co zostało stworzone, ma w sobie pomysł Boży, który jest uwidoczniony przez różnorakie działania służące ogólnie życiu. Wzór stworzonego świata jest podpowiedzią, w której powstający Kościół, wspólnota powinna się wykazywać inteligencją powołania i życia. Kościół – myślimy również o wspólnocie – powinien w sposób inteligentny, pomysłowy wchodzić w relację z otaczającym go światem, aby przekonać go do słuszności racji Ewangelii, aby świat mógł przyjąć inteligentne i pełne miłości wskazania Boga.



Problemem w perspektywie stworzonego inteligentnego świata jest to, że poprzez grzech stracił on jedność z Bogiem. Przełożyło się to na utratę Bożej mądrości i Bożego widzenia świata. Kościół i jego wierni żyją wciąż w powracających decyzjach o postępowaniu godnym i zgodnym z Bogiem. Żyją w swojego rodzaju ślepocie duchowej, w której nie widzą i nie doświadczają obecności Boga.

Pomocą udzieloną nam przez Boga w Jego odkryciu jest Pismo Święte i wynikająca z faktu istnienia Kościoła – Tradycja. Dodatkowo decyzje wynikające z wyzwań danego czasu podejmujemy, opierając się na mądrości wiary i przy wsparciu płaszczyzn proroczych. Ostatnich dlatego, że każda decyzja ma wpływ na przyszłość, bądź ją uaktualnia.

Powołanie wspólnoty jest Bożym wezwaniem Kościoła skierowanym do otaczającego go świata, który jest zwiedzony, a mówiąc delikatniej, nie ma Bożego objawienia. Szczególnie wezwane są wspólnoty charyzmatyczne, których życie jest inspirowane przez Ducha Świętego. One to powinny trafnie wypełniać Boże posłannictwo, ponieważ wierzą w prowadzenie Ducha Świętego i odwołują się do Niego ze szczególnym nabożeństwem. Charyzmat powoływanej wspólnoty, czyli cały zakres posługi, powinien wpisywać się w wolę Bożą, która jest zgodna z działaniem Ducha Świętego. Powołana wspólnota zna i rozumie wizję Bożą oraz rozeznaje misję, która ją zrealizuje.

Wspólnota w swoim pierwotnym założeniu jest powołana zgod-

nie z wolą Bożą, jeśli taka istnieje dla wspólnoty. Wątpliwość wprowadzają grupy wierzących, które nie wiedzą, jak mają postępować, nie wiedzą, co mają robić. Wspólnota tego typu może być założona z pomysłu ludzkiego, dlatego nie rozumie siebie, otaczającego świata i wyzwań czasu.

Bóg nie powołuje wspólnoty bez sensu istnienia. Zgubić można oczywiście wspólnotowy sens, ale jest to już wynikiem raczej złego rozeznania własnego powołania w świecie i Kościele. Jezus mówił o wspólnocie Kościoła, używając metafory wskazującej bez-płodność duchową, która jest głoszeniem słowa Bożego, jednak nie prowadzi ludzi do Boga (Mk 4, 1-33; Mt 21, 19-22). Wnikając w problem głębiej, można powiedzieć, że jest posługą, która nie doprowadza ludzi do przeżywania chrześcijaństwa w duchu świadomych Dzieci Bożych.

Płaszczynny prorocze przychodzą nam z pomocą we właściwym podejmowaniu decyzji, czyli pełnieniu woli Bożej. Warto dodać, że nie jest wielkim problemem podjęcie decyzji niewłaściwej przy dobrej i świętej intencji serc. Nad wszystkim jest przecież jeszcze Boża opatrzność, która z każdej sytuacji może doprowadzić do pełnienia woli Bożej. Ważne jest jednak, aby wspólnoty nie musiały być już od początku swojego powołania fundamentalnie wspierane przez Boga, lecz aby w sposób inteligentny współpracowały z łaską, błogosławieństwem Bożym, pełniąc Jego wolę.

Wola Boża, a z nią płaszczynny prorocze pomagają zrozumieć

sytuację Bożą w danym czasie dla wspólnoty, pomagając podjąć właściwe decyzje. Wymaga to jednak głębszej refleksji nad otaczającym światem w perspektywie wspomagających rzeczywistości. Płaszczyzny prorocze są cały czas żywe, ponieważ wciąż na nowo objawia się w nich Bóg. Aktualizują one początek działania Bożego dla wspólnoty. Wola Boża raczej jest stabilna, systematyzująca i stabilizująca wspólnotę. Odkrywając Boże powołanie, zawsze odwołujemy się do modlitwy, pragnień serca. Zrozumienie przyjętego powołania, rozwiniętej misji opartej na wizji Bożej dla wspólnoty jest zawsze źródłem życia duchowego i materialnego. Wymaga jednak takiego uchwycenia rzeczywistości, w której będzie możliwe podjęcie zadań wynikających z Ewangelii.

Powołanie jest komunią życia duchowego i posługi, które są wspierane przez płaszczyzny prorocze, wolę Bożą. Powołanie będzie więc zależało od pomysłu na wspólnotę we współczesnym świecie i Kościele, który zmieni wszystko na bardziej Boże.

Pomysł ten jest jeszcze wynikiem współpracy z Duchem Świętym, przekazem Pisma Świętego, Tradycją Kościoła oraz osób odpowiedzialnych za wspólnotę, które starają się rozumieć Kościół w świecie, który jest wypełniony wolą Bożą. Wspólne rozeznanie powołania powinno zaowocować przynajmniej określona wizją dla wspólnoty, świata i Kościoła. Powołanie zawsze łączy się z wizją Bożą i misją na rzecz jej wypełnienia.

Spirytualizacja przepowiadania proroczego

Proponowane w niniejszym rozważaniu doświadczenie posługi proroczej bardzo mocno odnosi się w swoim przepowiadaniu do rzeczywistości i czasu służby proroczej. Zawiera także w sobie dość dużą wartością racjonalną, która pozwala na przemyślenie rzeczywistości proroczej pod natchnieniem Ducha Świętego. Powiedziane zostało też, że przepowiadanie prorocze (w jakiejkolwiek formie) nieodnoszące się do wydarzeń czasu jest nieprawdziwe oraz że to, które nie wnosi nic nowego w określona rzeczywistość, też jest nieprawdziwe.

Spirytualizacja przepowiadania proroczego jest zatem przekazywaniem takich słów, które nie mają odniesienia do otaczającej rzeczywistości. Wynika to z założenia, że Bóg, udzielając słowa proroczego, chce wnieść w daną rzeczywistość jakąś konkretną przestrzeń duchową, która wymaga podjęcia określonej pracy. Jest to rezultatem inteligentnego udzielania słowa proroczego przez Boga. Słowo prorocze, które tego nie czyni, jest fałszywe.

Przepowiadanie prorocze a objawienie

Przepowiadanie prorocze ujęte w wypowiedzi proroczej nie są równeznaczne z tym, co Kościół definiuje jako Objawienie. Nie musi być to zatem treść, która dosłownie zawiera się w księgach Pisma Świętego i Tradycji Kościoła. Objawienie z Pisma Świętego i Tradycji Kościoła jest niczym fundament dla treści proroczych, które powstały na bazie kon-

kretnego wydarzenia, konkretnej chwili czasu jego. Tym samym treści prorocze opisują jedynie konkretną rzeczywistość duchową lub rzeczną chwili, interpretowane przez Pismo Święte i Tradycję.

Dopowiem, że zrozumienie rzeczywistości wynikającej z treści przepowiadania proroczego jest rozumiane w kategorii spojrzenia Boga na daną chwilę czasu, przekazaną Kościołowi przez proroków. Różnica między nimi polega na tym, że objawienie z Pisma Świętego i Tradycji jest niezmienne. Zrozumienie treści przepowiadania proroczego ulega zmianie. Niemniej przyjmuje ono za podstawę interpretacji Objawienie z Pisma Świętego i Tradycji Kościoła.

Warto jednak zasygnalizować bezpośrednie podawanie tekstu biblijnego, które zawiera Boże Objawienie jako słowa prorocze. W ten sposób wykorzystana posługa prorocza może zawierać treści niezwykle pozytywne, lecz niebędące słowem proroczym nawiązującym do prawdziwych problemów danego czasu. Jeżeliby się tak stało, słowo z Pisma Świętego zostanie przedstawione w kategorii proroczego słowa Bożego, lecz będzie ono pozbawione woli Bożej. Takie słowo nie będzie niosło przestrzeni proroczej, nie będzie tworzyło nowych rzeczywistości. Odczytane słowo Boże udzieli natomiast osobie Bożego autorytetu, który skoncentruje uwagę wiary słuchaczy, ale bez wpływu na rzeczywistość. Osoby trwające w wierze w odczytane słowo –niczym słowo prorocze – stracą czas w oczekiwaniu na jego wypełnienie-

nie. Wykorzystywanie treści Pisma Świętego w roli słowa proroczego bez ekwiwalentu woli Bożej przynosi wiele rozczarowań i podważa autorytet posługi proroczej, ponieważ okazuje się ona pustosłowiem, które nie tworzy nowej rzeczywistości.

Nie należy się jednak obawiać treści proroczych niemających odniesienia do Pisma Świętego lub wydarzeń kształtujących Tradycję Kościoła, ponieważ będą one miały swoją wartość teologiczną oraz perspektywę nowej wizji i misji. Nie jest to równoznaczne z tworzeniem fałszywych koncepcji teologicznych, lecz nauczaniem Chrystusa i Tradycji Kościoła względem danego czasu historii i problemów.

Przepowiadanie prorocze a objawienia prywatne

Objawienie prywatne (Revelatio privata) odnosi się do doświadczenia pojedynczych osób lub malej ich grupki, które po zakończeniu powszechnego i oficjalnego Objawienia otrzymały od Boga nadprzyrodzone wizje lub przesłania. Najbardziej znane i uznane objawienia prywatne dokonały się poprzez pośrednictwo Jezusa lub Maryi – np. Guadalupe (XVI w.), Paray-le-Monial (XVII w.), La Salette i Lourdes (XIX w.), Kibeho (XX w.) – każde z nich przekazuje konkretne Boże orędzie. Objawienia zaowocowały powstaniem niezwykłych miejsc modlitwy, którym towarzyszyły i towarzyszą cudowne znaki Bożej obecności. Miejsca objawień przemieniły się w miejsca pielgrzymkowe z wielką liczbą nawróceń osobistych.

Objawienie prywatne to autentyczne objawienie, które jednakże nie nakłada na wszystkich bezpośredniego obowiązku wiary. Otrzymuje ono jednak aprobatę Kościoła. Wiele z objawień prywatnych jest mało znanych i pozbawionych aprobaty Kościoła.

Ogólna analiza prywatnych objawień, które zostaną dalej przedstawione, nawiązuje do proroczej misji poszczególnych osób względem Kościoła.

Zastanówmy się nad cechami wspólnymi i różnicami między objawieniami prywatnymi a doświadczeniem proroczym z niniejszego materiału. Analiza jest tylko wstępna oceną zagadnienia.

Cechy wspólne objawienia prywatnego i rzeczywistości proroczej:

- Objawienia prywatne i rzeczywistość prorocza powinny pochodzić od Boga;
- Objawienia prywatne i rzeczywistość prorocza są wyrazem woli Bożej;
- Objawienia prywatne i rzeczywistość prorocza powinny mieć konkretną treść, zrozumiałą dla otrzymującego Boży przekaz i jego adresatów;
- Objawienia prywatne i rzeczywistość prorocza niekoniecznie muszą znaleźć adresatów, którzy w sposób autentyczny przejmą się otrzymanym przesłaniem, a następnie zrealizują zadanie wynikające z nich;

- Istnieją fałszywe objawienia prywatne i rzeczywistości prorocze.

Różnice między objawieniem prywatnym a rzeczywistością proroczą:

- Objawienia prywatne dokonały się przez pośredników. Pośrednicy są regułą objawień. Rzeczywistość prorocza raczej dokonuje się przez bezpośrednią mowę Boga skierowaną do proroka. Stary Testament podaje jednak przykłady pośredników. Są nimi aniołowie, np. w Księdze proroka Zachariasza. Przekaz rzeczywistości proroczej przez pośredników jest rzadki;
- Objawienia prywatne tworzą miejsca pielgrzymkowe, czyli pojedyncze miejsca kultu; proroctwa tworzą rzeczywistość wiary w zależności od treści. Proroctwa nie tworzą specjalnych miejsc kultu.

Proroctwa słuszne – Co to jest? Jak to rozumieć?

Pismo Święte mówi o prawdziwych i fałszywych prorokach. Fundamentalna różnica między nimi polega na tym, że prawdziwi prorocy są powołani przez Boga, natomiast fałszywi prorocy są samozwańcami, którzy nie przepowiadają w imię Boże, ponieważ nie są przez Niego powołani. Jednocześnie na podstawie powołania lub jego braku mogą funkcjonować i funkcjonują prawdziwe i fałszywe proroctwa. Warto jednak zastanowić się na prawdziwymi proroctwami, ponieważ ich treść ulega zmianie, co oznacza, że Bóg wypowiada się przez proroka do jakiejś rzeczywistości, która zmienia postawę słuchają-

cych. Przykładem niech będzie problem ustanowienia pierwszego izraelskiego króla, którego wezwanie przez lud zostało odczytane przez Boga w kategorii odrzucenia Jego Boskiej władzy. Mimo że ustanowienie króla nie wpisywało się w Bożą wolę – myślimy tutaj o wizji Boga, w której królem Izraela jest Bóg – dopuszczona jest przez Boga możliwość ustanowienia króla ludzkiego nad Izraelem. Izrael mógł też według Bożej wypowiedzi otrzymać błogosławieństwo, które było zależne od postępowania Izraelitów względem nowych Bożych wezwania, wynikających z faktu ustanowienia króla (1 Sm 12, 14-25).

Zmieniająca się treść proroctw, w tym przypadku wizji, która jest także ukazaniem woli Bożej, wychodzi poza proste stwierdzenie, że proroctwa są prawdziwe lub fałszywe. Oczywiście są fałszywe proroctwa, lecz są też treści zmieniających się proroctw, których odczytanie wymaga zrozumienia szerszego kontekstu. Warto przyjąć nową podkategorię prawdziwych proroctw, które można nazwać proroctwami słusznymi. One to przy pierwszym wypowiedzeniu miałyby wartość proroctwa prawdziwego, które w zależności od danej sytuacji uległoby zmianie podyktowanej nową sytuacją.

Proroctwa doświadczałyby wewnętrznej transformacji. Pamiętajmy, że zmieniającym treść proroctw jest Bóg, który kontynuując wcześniej zapowiedzianą wizję, przemawia do ludzi i wydarzeń, nawiadzając ich wciąż na objawioną wizję. Dlatego też przy proro-

twach, które się zmieniają, nie można zastosować prostego rozróżnienia na prawdziwe i fałszywe.

Przepowiadanie prorocze a ewangelizacja

Przestrzeń prorocza określa kierunek działania Kościoła, wspólnoty. Tworzy rzeczywistość wiary w miejscach chrześcijańskich, ozywiając jej granice za sprawą ewangelizacji.

Tworzy również kierunki działania Kościoła w miejscach niechrześcijańskich, przemieniając je poprzez ewangelizację.

Przestrzeń prorocza odnosi się do każdych warunków duchowo-społeczno-materialnych świata, starając się odkryć w nich Jezusa Chrystusa. Środkiem przekazującym naszego Pana jest właśnie ewangelizacja, czyli bezpośrednie głoszenie Ewangelii drugiemu człowiekowi. Głoszenie, które przekona słuchacza do osoby Zbawiciela.

Przestrzeń prorocza jest świadomością Kościoła, która przy zrozumieniu pragnienia działania Boga pozwala ukierunkować ewangelizację zgodnie z Jego wolą. Liderzy swoich społeczności, świadomi Bożego działania, będą dobierali narzędzia ewangelizacji zgodnie z potrzebami (nie muszą to być wyłącznie kursy ewangelizacyjne). Przestrzeń prorocza będzie w takich sytuacjach strategią zarządzania Bożym dobrem, które będzie zmieniało otaczający świat. Dobro Boże będzie przekazywane przez głoszenie Ewangelii, czyli ewangelizację. Bez ewangelizacji nie może zaistnieć przestrzeń prorocza. Dla ewan-

gelizacji z kolei przestrzeń prorocza jest podstawą skutecznego działania, ponieważ jest współpracą ludzi Kościoła z łaską Bożą.

Skuteczność ewangelizacji nie zależy tylko od poprawnego wygłoszenia kerygmatu. Wielką zaletą ewangelizacji jest jej głoszenie w takim czasie, miejscu, warunkach, które przekonają odbiorców Słowa do Jezusa, doświadczającego Bożego błogosławieństwa. Wydaje się, że doświadczenia Bożego działania, a nie tylko same słowa kerygmatu przekonują ostatecznie ewangelizowanego do Jezusa. Wynika to z faktu realności Ewangelii, która potwierdza Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa.

Zrozumienie przestrzeni proroczej przez poszczególnych liderów jest dla nich świadomością właściwej ewangelizacji, która podparta słowem Bożym i potwierdzona Bożym błogosławieństwem będzie przekonywała odbiorców Ewangelii do Jezusa Chrystusa.

Głoszenie Ewangelii na oślep, bez świadomości przestrzeni proroczej, ma oczywiście swoją wartość, ponieważ doświadczenie pokazuje, że poszczególne osoby nawracają się do Jezusa. Ślabością jednak takiego głoszenia Ewangelii jest to, że nie jest współtwo-rzona rzeczywistość wiary, czyli przestrzeń prorocza nie jest urzeczywistniona w naszym ludzkim wymiarze życia.

Głoszenie na oślep świadczy o tym, że liderzy nie mają wizji dla swoich wspólnot. Postępują, wyłącznie posługując się rozeznaniem poszczególnych wydarzeń na drodze ich wspólnoty. Wyciągają z nich

też wnioski decydujące o charakterze wspólnoty i posług. Ewangelizacja w takiej sytuacji jest przypadkowa, ponieważ nie jest osadzona w konkretnej wizji. Ewangelizacja na oślep zasadniczo nie buduje Kościoła, wspólnoty. Pomaga jednak poszczególnym osobom poznać Jezusa Chrystusa.

Przepowiadanie prorocze a apostolstwo

Nie można na siłę oddzielać służby proroczej od powołania apostolskiego. Przykład św. Pawła ujmował, że choć został powołany do apostolstwa wśród pogan (Dz 9, 15), potrafił odnieść się do posługi proroczej. Pisze o niej, że jest bardzo ważna i każdy powinien dbać o nią – on też (1 Kor 14, 5). Sam ulegał proroczemu odziewaniu Ducha Świętego (Dz 16, 6-9). Wynika z tego, że choć powołanie apostolskie jest podstawowe, to posługa prorocza jest normalną jego częścią. Uzupełnia posługę apostolską. Apostoł może jednocześnie być apostolem i posługiwać proroczo. Apostoł to ktoś, kto otrzymał odpowiedzialność za Kościół, wspólnotę. Osoby powołane do apostolstwa dobrze o tym wiedzą i czują apostolstwo. Apostolem nie jest wyłącznie osoba konsekrowana. Lider wspólnoty może mieć powołania apostolskie i prorocze.

Jednoczesne powołanie apostolskie i prorockie ułatwia budowanie Kościoła. Apostoł rozumie i widzi działanie Boga, który poprzez intuicyjne oddziaływanie nadaje jego posłudze wymiar proroczy. Właściwe

odczytywanie prowadzenia Bożego przez apostoła zaowocuje błogosławionymi owocami służby, jeszcze bardziej dodając siły ducha osobom będącym z apostołem – prorokiem we wspólnocie lub relacji wiary.

Posługa prorocza jest posługą oddziałyującą na Kościół, wspólnotę. Posiada atrybut władzy, który podporządkowuje posługę wspólnoty wizji proroczej. Strzeże tę wizję. Służba prorocza nie musi być związana z powołaniem apostolskim. Wówczas niemożliwość podejmowania bezpośrednich decyzji względem wizji nie wyklucza jednak osoby proroczej z wpływu na wspólnotę. Właściwe ukazywanie przez osobę proroczą owoców decyzji, które zostały podjęte zgodnie z wizją proroczą, będzie przekonywało odpowie-dzialnych do podążania za wskazanym w wizji kierunkiem. Jednocześnie wymusi podporządkowywanie się odpowiedzialnych i wspólnocie wizji proroczej. Prorok dzięki owocom wizji będzie miał wpływ na całą wspólnotę, tym samym będzie posiadał atrybut władzy. Osoba podająca się za proroczą, ale niewalcząca o wizję Bożą nie jest prorocza. Osoba prorocza, która otrzymuje Bożą wizję, powinna zrobić wszystko, aby wizja mogła się zmaterializować, czyli zbudować rzeczywistość wiary. Niepodążanie za wizją proroczą w przypadku wspólnoty będzie czyniło ją bezowocną. Wspólnota nie będzie wydawała błogosławionych owoców służby.

Przepowiadanie prorocze a wspólnota

Słowo prorocze jest niczym kroplówka dla wspólnoty, poszcze-

głólnych osób, Kościoła, która stymuluje ich życie duchowe i posługę. Słowo prorocze wciąż ożywia wizję Bożą podjętą przez wspólnotę, poszczególne osoby, Kościół. Słowo prorocze powinno odnosić się do realizowanej wizji. Powinno odnosić się do ogólnie przyjętego charyzmatu wspólnoty. Wizja Boża i charyzmat współtworzą wspólnotę wraz z osobami do niej powołanymi. Osoby będące we wspólnocie, której wizja i charyzmat współpracują, widzą wielkie dzieła Boga.

Wspólnota, która nie ma wizji proroczej, nie posługuje w Bożym Ducha, nie ma też Bożego prowadzenia. Pamiętajmy, że Boże prowadzenie oraz konkretne skutki realizacji wizji – posługi wspólnoty – potwierdzają pełnienie woli Bożej. Skuteczność posługi jest z kolei wynikiem pełnienia wizji Bożej za sprawą udzielanego błogosławieństwa.

PRZESŁANIE

Świat posługi proroczej jest światem wielowymiarowym, w którym osoba prorocza czerpie wiedzę wiary i przyjmuje Boże wskazania. One pozwalają na określenie woli Bożej dla danej sytuacji czasu. Pozwalają także na podstawie treści wynikającej z przestrzeni proroczej odkryć pragnienie Boga, które wyraża się w przesłaniu kierowanym do wspólnoty Kościoła.

Uwzględniając powyższe sugestie dotyczące przestrzeni proroczej, zapytajmy o duszpasterskie wskazówki jej dotyczące:

1. Czy spotkałeś się w nauczaniu o posłudze proroczej z opisanymi przestrzeniami przekazu proroczego?
2. Która z płaszczyzn przekazu proroczego jest dla ciebie najłatwiejsza w zrozumieniu?
3. Która z płaszczyzn przekazu proroczego jest dla ciebie najtrudniejsza w zrozumieniu?
4. Czy potrafisz odróżnić wolę Bożą od przekazu proroczego?
5. Czy w twojej wspólnocie określa się charyzmat, odnosząc jego prawdziwość do przestrzeni proroczej, wizji i misji?
6. Czy uważasz, że przekaz proroczy powinien mieć zawsze odniesienie do obecnego czasu wydarzeń?
7. Podaj swoje rozróżnienie między objawieniem prywatnym a przekazem proroczym?
8. Co myślisz o proroctwie słusznym?
9. Czy twoja wspólnota podejmuje działania w zgodzie z charyzmatem i przekazem proroczym?
10. Czy lider powinien mieć namaszczenie do posługi proroczej i apostolskiej?
11. Opowiedz, jak dalece przekaz proroczy rozpala pasję wiary i posługi w twojej wspólnotie?



CZĘŚĆ 4

CECHY POSŁUGI PROROCZEJ I PRZEKAZU PRORCZEGO

CECHY POSŁUGI PROROCZEJ I PRZEKAZU PROROCZEGO

Określenie ich jest próbą nadania treściom posługи proroczej i przekazu proroczego kwalifikacji określających je w kategorii prawdziwego lub fałszywego przekazu proroczego. Pamiętajmy, że żadne klasyfikacje nie mogą jednoznacznie określić prawdziwości czy fałszywości przekazu proroczego. Wynika to z faktu samego przekazu proroczego, który pochodzi od Boga, tzn. umyka nam zdolnościami ludzkimi (Iz 55, 8-9). Pomagają one jednak dokonać wstępnej oceny treści przekazywanych proroczo.

Niemogliwość odkrycia prawdziwości przekazu proroczego ma wiele argumentów.

Jeden z nich mówi, że Bóg, udzielając przekazu proroczego, posługuje się wiedzą całkowicie niedostępna dla człowieka. Bóg zna przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, ta ostatnia jest dla człowieka tajemnicą. Bóg, znając trzy płaszczyzny czasu życia i wydarzeń, po-

dejmuje decyzje i objawia je na podstawie swoich Boskich możliwości. Bóg może wpływać na wydarzenia życia i je kreować, dlatego przekaz proroczy umyka ludzkim możliwościom ich definitywnej klasyfikacji w kategorii: prawdziwy lub fałszywy przekaz proroczy.

Dokonanie wstępnej oceny nie jest intelektualnym rozstrzygnięciem przyjętej treści przekazu proroczego, lecz medytacją nad nią. Psalmista (25, 3-5) podaje jedną z recept na odczytanie i przyjęcie przekazu proroczego. W niej to zalecana jest przede wszystkim modlitwa, która otworzy nas na zrozumienie duchowe „drogi Bożej”, wytyczonej przez treść przekazu proroczego. Droga Boża otwiera przed rozstrzygającym ją wartością Prawdy, która bez spekulacji ma zostać przyjęta z możliwie największym zaufaniem.

1. WSKAZÓWKI MÓWIĄCE O PRAWDZIWOŚCI PRZEKAZU PROROCZEGO

Wielowarstwoowość przestrzeni proroczej pozwala na wskazanie wielu cech rzeczywistości Kościoła, które podpowiadają wskazówki mogące określić prawdziwość przekazu proroczego. Zastanówmy się nad nimi.

A. Zamysł Boży a nauczanie Jezusa Chrystusa

Treść Starego Testamentu wskazuje Mesjasza. Jego pojawienie się w osobie Jezusa Chrystusa zmieniło całkowicie założenie posługi pro-

roczej, ponieważ skierowało uwagę na dzień Paruzji, w którym rozpocznie się końcowe wypełnienie zamysłu Bożego. Czujność wiary zmienia więc swoje postrzeganie rzeczywistości z osoby na konkretne wydarzenia.

Wiedzę wiary o nadchodzącym dniu Paruzji czerpiemy z tekstów ST i NT, ale dla nas obecnie jest istotne to, aby zauważyc, że nauczanie Jezusa Chrystusa wypełnia czas oczekiwania dnia Paruzji. Ono to jest także ramowym wskazaniem dla przekazu proroczego. Używając Jezusowej przenośni, powiemy, że jego nauczanie jest „ciasną bramą”, która prowadzi do życia wiecznego (Mt 7, 13-14). Przekaz proroczy musi się więc mieścić w nauczaniu Jezusa Chrystusa, które jest wystarczająco doprecyzowane.

Zamysł Boży a przekaz proroczy

Powiedziane zostało o nim, że jest gwarantowany przez Boga. Określony jest nawet w kategorii – niezmiennego proroctwa dla świata i ludzi.

Zamysł Boży musi się wypełnić, dlatego stanowi jedyną pewną rzeczywistość w naszym ludzkim świecie. Przedstawia pewne odniesienie dla przekazu prorockiego, umożliwiające wprowadzenie kryteriów wskazujących jego prawdziwość.

Prawdziwość przekazu proroczego uwidoczni się, gdy jego treść będzie nawiązywała do zamysłu Bożego. Odnajdziemy ją w poszcze-

głólnych księgach Pisma Świętego. Szczególnie w apokaliipsach Starego i Nowego Testamentu. Najważniejszymi zaś tekstami wśród nich będą apokaliptyczne wypowiedzi Jezusa Chrystusa z Ewangelii czy Apokalipsa św. Jana.

Teksty te mówią o nowej rzeczywistości, powstałej wraz ze zmartwychwstaniem Jezusa Chrystusa i wszelkimi pozytywnymi skutkami zmartwychwstania dla nas ludzi. Apokalipsy ST odkrywają świat wypełnienia się wypowiedzi proroczych koncentrujących się na wydarzeniach z historii Izraela oczekującego Mesjasza. Czytamy, że wszyscy prorocy prorokowali do Jana Chrzciciela, czyli zapowiadali Mesjasza, którego konkretnie wskazał Jan (Mt 11, 13). Jezus natomiast w teksthach apokaliptycznych otworzył dzięki swojemu zmartwychwstaniu całkowicie nowy rozdział historii świata, opisany w sensie duchowym i materialnym w objawieniu udzielonym Janowi.

Studium tekstów apokaliptycznych pozwala określić wiele aspektów zamysłu Bożego, które z kolei wskażą akcenty potwierdzające prawdziwość przekazu proroczego. Wymaga to oczywiście określenia istotnych ich myśli głównych, celem porównania ich z przekazem proroczym.

Zamysł Boży a znaki czasu

Termin ten spotykamy w Piśmie Świętym tylko raz. Znajdujemy go u Mateusza: „Wygląd nieba umiecie rozpoznawać, a znaków czasu

nie możecie?” (Mt 16, 3). Pośrednie odniesienie do znaków czasu zauważamy także w wypowiedzi św. Łukasza, w której różnorakie nieszczęścia (Łk 21, 20-27) mają wskazywać na nadchodzące Królestwo Boże (Łk 21, 18-31). One to są właśnie znakami czasu wskazującymi na dzień Paruzji.

Znaki czasu skupiły także uwagę współczesnego Kościoła, który w ogłoszonej przez papieża Pawła VI dnia 7 grudnia 1965 r. Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes (11) mówi: „Lud Boży pobudzany wiarą w to, że prowadzi go Duch Pański napełniający okrąg ziemi, stara się w wydarzeniach, potrzebach i pragnieniach, w których uczestniczą ludzie naszej doby, rozpoznać, jakie w nich mieszczą się prawdziwe znaki obecności lub zamysłów Bożych”.

Jednocześnie Konstytucja (4) stwierdza, że „by takiemu zadaniu sprostać, Kościół zawsze ma obowiązek badać znaki czasów i wyjaśniać je w świetle Ewangelii, tak aby mógł w sposób dostosowany do mentalności każdego pokolenia odpowiadać ludziom na ich odwieczne pytania dotyczące sensu życia obecnego i przyszłego oraz wzajemnego ich stosunku do siebie. Należy zatem poznawać i rozumieć świat, w którym żyjemy, a także jego nieraz dramatyczne oczekiwania, dążenia i właściwości”.

Przytoczone teksty Konstytucji stwierdzają, że znaki czasu są bardzo ważnymi symptomami działalności ludzkiej pod natchnieniem

Ducha Świętego, które powinny być poddawane ocenie ewangelicznej.

Zestawiając sens znaków czasu z przekazem proroczym, który ma nawiązywać do ogólnej sytuacji wydarzeń, jasne się staje, że rozpoznanie znaków czasu będzie jednym z kwalifikatorów prawdziwości przekazu proroczego, ponieważ treść przekazu proroczego powinna się do nich odnosić. Ich zgodność będzie potwierdzała prawdziwość przekazu z racji jego realnego odniesienia.

B. Posługa prorocza a posłuszeństwo Kościołowi

Jest ona istotowo związana z posłuszeństwem Kościołowi. Dokładnie władzą biskupa lub wyznaczonej przez niego osoby, która może wypowiedzieć się w kwestii treści służby prorockiej. Osoba, która prawdziwie mówi z Bożego Ducha, gdy zostanie poproszona lub zobowiązana przez biskupa do przyjęcia postawy milczenia, powinna przyjąć taką prośbę w pokoju i wolności serca. Będzie to znak prawdziwości służby proroczej. Posługa prorocka powinna spełniać kryteria eklezjalności (doktrynalne i teologiczno-praktyczne), dzięki czemu będzie się działa w komunii z Kościołem. Dokładnie wyjaśniają to „Kryteria eklezjalności wspólnot katolickich” (Komisja Nauki Wiary Konferencji Episkopatu Polski, 2023).

C. Powołanie prorocze a prawdziwość przekazu proroczego

Wyjaśnienie tej zależności wymaga szerszego spojrzenia na ludz-

kie życie. Powołanie nie jest tylko do czegoś, ale także dla kogoś.

Pierwszym etapem powołania jest świadomość pochodzenia nas ludzi czy życia w ogóle. Stary Testament już w pierwszych rozdziałach zdradza, że życie pochodzi od Boga. Bóg jest stwórcą wszystkiego, co istnieje. Jest to bardzo ważna wiadomość, dająca nam punkt odniesienia do naszego życia i ewentualnej posługi. Wiem bowiem, że nie jestem dziełem przypadku – jak mówi współczesny świat – lecz celowym działaniem Boga.

Święty Paweł, pisząc do Efezjan, doprecyzowuje powyższe przesłanie w słowach: „W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli świętymi i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym” (Ef 1, 4-6). Wypowiedź Apostoła Narodów nadaje naszemu pochodzeniu wyjątkową dla nas wartość, którą jest celowość naszego istnienia. Istniejemy dla zaplanowanego przez Boga planu.

Drugi etap wynika ze świadomości celowości istnienia oraz obserwacji życia. Podpowiada on, że wszelkie stworzenie jest nadzwyczaj doskonale dopasowane do otaczającego świata, wkomponowane w niego. Precyza istnienia mówi o tym, że Bóg, stwarzając życie, czynił to z dużą pieczęcią, która z kolei wskazuje na okazaną troskę miłości stworzenia.

Problemem dla troski stworzenia jest oczywiście pytanie o pochodenie zła, o teologię grzechu pierworodnego, lecz i tutaj znajdujemy Boże rozwiązanie. Grzech stał się bowiem powodem do okazania miłości w sposób personalny, ponieważ Bóg Ojciec wydał za nas swojego syna Jezusa Chrystusa, gdy byliśmy jeszcze grzesznikami (Rz 5, 8). Wydanie Syna jest wyrwaniem nas z przekleństwa skutków grzechu pierworodnego.

Czy zatem jesteśmy już bezgrzeszni? Nie, jesteśmy grzesznymi. Będziemy postępowali źle, ale w Jezusie Chrystusie Bóg patrzy na nas jak na swoje umiłowane dzieci, które pokochał aż do śmierci swojego Syna. Jego śmierć wyraziła miłość Boga Ojca do każdego z nas.

Świadomość bycia kochanym dzieckiem Boga pociąga wiele bardzo dobrych dla nas skutków na płaszczyźnie duchowej, psychologicznej czy życia społecznego. Nadaje ona naszej świadomości bycia wsparcie mówiące o tym, że w bezkresie kosmosu i wielkich pytań ludzkości – skąd pochodzi życie? – istniejemy, ponieważ Bóg chciał, abyśmy istnieli. To wielkie dowartościowanie miłości – jeśli ją uchwycimy, czyni z nas nowe stworzenie w Jezusie Chrystusie. Przyjmujemy dzięki Niemu nową tożsamość, która jest tożsamością Jezusa Chrystusa.

Nowa tożsamość jest trzecim etapem powołania. Rozpoczyna się ona w chrzcie świętym (Ga 3, 27). W nim „przyoblekamy się w Jezusa Chrystusa”. Potwierdzenie nowej tożsamości dokonuje się w naszych sercach poprzez miłość Bożą, która rozlewa się w naszych sercach

za przyczyną Ducha Świętego, który został nam dany (Rz 5, 5). Doświadczenie miłości Bożej przekonuje człowieka ostatecznie do Boga i wszelkich Jego planów. Czyni nas duchowymi synami Boga na wzór Jezusa Chrystusa, który był pierwszym z nas wszystkich (Kol 1, 15). Usynowienie z kolei daje nam „Boską mentalność”, która pozwala dokonywać wielkich dzieł Bożych, w tym posługi proroczej. Przystępujemy wtedy do posługi przyodzianej w Jezusa Chrystusa Syna Bożego, który wypełnił Boże posłannictwo.

Tożsamość dziecka Bożego jest jednocześnie powołaniem podstawowym, do którego powołani są wszyscy ochrzczeni. Jest nim kierowanie się w życiu miłością do Boga i człowieka (Mk 12, 30-31). Uzdalnia ono nam także autorytet świadczenia o Jezusie Chrystusie (Dz 1, 8).

Zbudowany fundament, którym jest tożsamość dziecka Bożego, wprowadza nas do bardzo konkretnej posługi, ponieważ tak jak na kartach Ewangelii Bóg Ojciec posłużył się Synem, tak i obecnie chce dokonywać podobnych rzeczy przez ludzi żyjących w tożsamości dzieci Bożych. Duchowa tożsamość dziecka Bożego jest najgłębszym i zarazem najbardziej podstawowym świadczeniem o miłości Boga Ojca, ponieważ najpełniej o ojcu może zaświadczyć syn.

Usynowienie z kolei pozwala zostać wybranym przez Boga, w myśl słów „wielu jest powołanych, lecz mało wybranych” (Mt 22, 14). Wybranie określa naszą dalszą posługę, która jest zdefiniowana przez Boga, może nią być powołanie prorocze.

Powołanie prorocze, które jest efektem naszej duchowej przemiany, upodobniającej do Jezusa Chrystusa, jest wskazówką uwierzytelniającą prawdziwość powołania proroczego, ponieważ wynika z możliwie najgłębszej relacji między Bogiem a człowiekiem. Relacja ta jest wyrazem i doświadczeniem wzajemnie okazywanej sobie miłości. Omawianą miłość okazał Bóg Ojciec względem ludzkości w osobie Jezusa Chrystusa.

D. Formacja prorocza a prawdziwość przekazu proroczego

Pierwszy element formacji możemy określić jako intelektualny. Prorocy ST i NT byli świadkami wydarzeń ich czasów. Rozwiązywali problemy ich życia na płaszczyźnie materialnej. Doświadczali wyzwań intelektualnych i duchowych wiary. Uczestniczyli bezpośrednio we wszelkich wydarzeniach, które mogli oceniać z perspektywy wiary, relacji z Bogiem. Rozumieli okoliczności ich otaczające, dlatego też dzielili się swoimi spostrzeżeniami z innymi osobami, w tym prorokami. Formowali w ten sposób duchowo, moralnie, intelektualnie osoby im ufające. Podkreślona została postawa zaufania, ponieważ tylko osoba ufająca może przyjąć myśla innych osób jak swoje.

Przekaz myśli o danych wydarzeniach tworzy zbiór różnorakich wniosków, przekonań, które współtworzą wizerunek określający dany czas. One starają się wyciągnąć istotę problemów i wyzwań rozwiązujących zadania danego czasu. Tworzą specjalną mapę rzeczy-

wistości, określającą położenie Kościoła, wspólnoty, proroka. Umożliwiają tym samym weryfikację treści proroczych, gdyż mogą określić jej realne zastosowanie.

Zbudowanie specjalnej mapy rzeczywistości wymaga współpracy wielu osób, niekiedy instytucji, aby jak najprecyzyjniej wskazać istotę danego problemu, a tym samym określić prawdziwość przekazu proroczego na jej tle.

Złożoność świata wymaga ciągłego zdobywania wiedzy o otaczającym proroka świecie, Kościele. Zdobyta wiedza z kolei pozwoli na oddzielenie słowa proroczego skierowanego do proroka od wielu myśli powstałych na bazie otaczającego go świata.

Formacja prorocza dotycząca otaczającego świata, choć nie w sposób decydujący, pozwala na kolejną podpowiedź dotyczącą prawdziwości przekazu proroczego.

Drugim koniecznym elementem formacji proroczej będzie ekwiwalent określony w podpunkcie o „Powszechnym powołaniu w Chrystusie”. On kieruje naszą uwagę na dojrzałość apostolską, która ma za zadanie czynienie uczniów Jezusa.

Wymaga ona umiejętności głoszenia słowa Bożego w taki sposób, z takim przekonaniem, które słuchającym przekazu wiary pozwoli na uwierzenie w Jezusa Chrystusa. Formacja doprowadzająca proroka do umiejętności czynienia uczniów i wychowywania ich do dojrzałej apostolskiej wiary jest właśnie wskaźnikiem prawdziwości posługi

proroczej, ponieważ pozwala na określenie proroka jako dojrzałego duchowo. Sugeruje ona bowiem, że osoba dojrzała apostolsko będzie także dojrzała w posłudze proroczej.

E. Inne wskazówkki odnoszące się do prawdziwości przekazu proroczego

Termin proroctwo/prorok

Określa pojedynczą wypowiedź prorocką albo posługę konkretnej osoby. Służy także jako pojęcie techniczne określające całą rzeczywistość proroczą, które jednak nie zdradza poszczególnych jej elementów. Rzeczywistość prorocka wymaga ukazania jej poszczególnych elementów, dlatego też warto mówić o przestrzeni prorockiej.

Trwałość przekazu proroczego

Trwałość przekazu proroczego świadczy o tym, że słowa prorocze były ważne dla słuchających. Pamiętając, że piśmiennictwo nie zawsze było tak rozwinięte jak dzisiaj, przekazywanie treści proroczych odbywało się na początku bezpośrednio, czyli słuchający zapamiętywał treść przekazu, aby następnie przekazać go kolejnej osobie. Przykładowo, najstarsze wypowiedzi prorockie mogą mieć nawet około 2800 lat.

O trwałości przekazu prorockiego świadczą także wypowiedzi z historii wiary, także współczesnej, choćby dwa przykłady znajdują-

ce się we wprowadzeniu do podpunktu o „Powołaniu do służby proroczej”.

Przyjęcie przekazu proroczego

Prawdziwy przekaz proroczy może zostać nieprzyjęty przez adresata. Nie znaczy to jednak, że jest fałszywy. Mówi natomiast o tym, że nie został przyjęty, ale i tak zostanie zrealizowany. Dokona tego sam Bóg lub inna osoba, która przyjmie i uwierzy słowom proroczym. Świadczy o tym wypowiedź Izajasza: „tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpierw nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa” (Iz 55, 11).

Skutki przekazu proroczego

Ewangelista Mateusz przekazał, że posługa fałszywych proroków przynosi złe doświadczenia (7, 15-16). Analogicznie, prawdziwi prorocy powołani przez Boga sprawiają, że proponowany przez nich przekaz proroczy okazuje się potwierdzony przez Boże błogosławieństwo. Doświadczenie Bożego dobra, którym jest błogosławieństwo, potwierdza prawdziwość przekazanej i realizowanej treści. Boże błogosławieństwo potwierdza prawdziwość przekazu proroczego.

Wypełnienie się proroctwa a prawdziwość przekazu proroczego

Proroctwo słuszne, o którym wspomina podpunkt „Zamysł Boży,

wizja Boża i słowo prorocze”, mówi, że proroctwo może zostać zmienione przez Boga. Sytuacja taka ma miejsce, kiedy Bóg zmienia swoją wcześniejszą wypowiedź ze względu na decyzję Ludu Bożego. Sytuacja taka nie jest zmianą woli Bożej, ale jedynie zmianą Bożej decyzji, która dotyczy danego problemu, dlatego też proroctwo niewypełnione nie zawsze jest fałszywe. Rozeznanie jego wartości powinno odbywać się w szerszym jego kontekście, czyli ze skutków jego wdrożenia.

Przekaz proroczy potwierdzony w formie świadectwa wiary

Księgi historyczne ST są wielkim świadectwem wiary pokoleń Izraela, które uwierzyły i przyjęły obietnicę daną przez Boga Abrahamowi jako własną. Ich wierność przekazywanym przez wieki słowom Bożym, a w szczególny sposób wydarzeniom realizującym zapowiedź dotyczącą potomków Abrahama wraz z ziemią pod przyszłe państwo dokumentowali w formie ustnego, a następnie spisanego świadectwa wiary. Ono potwierdza prawdziwość danych Bożych obietnic, dlatego możliwość wypowiedzenia świadectwa wiary na podstawie zrealizowanego przekazu proroczego świadczy o jego prawdziwej wartości.

F. Przeobrażenie przesłania proroczego

Słuchamy czy przyjmujemy przekaz proroczy?

Postać proroka jest utożsamiana z osobą wsłuchaną w głos Boży. Prorok jest niczym wielkie ucho nasłuchujące głosu Boga. Obraz ten

podkreśla, że postacią działającą jest prorok, ponieważ jest wsłuchany w głos Boga.

Pierwszą z cech przeobrażenia posługi proroczej jest właśnie fakt zamiany ról, tzn. Bóg będzie przemawiał do proroka według jego czasu i miejsca, niezależnie od dyspozycji słuchającego. Przemianą jest więc środek ciężkości przekazu proroczego, który może być udzielony w każdej chwili, a nie tylko podczas proroczego wsłuchiwania się w głos Boga. On to też może przejąć inicjatywę przekazu proroczego do tego stopnia, że prorok nie będzie musiał w sposób nadzwyczajny wsłuchiwać się w głos Boga, lecz będzie ulegał wciąż pojawiającemu się przekazowi proroczemu w różnej formie. Opisane przeobrażenie może świadczyć o prawdziwości przekazu prorockiego, ponieważ to Bóg jest w nim postacią decydującą o udzieleniu proroctwa.

Nie wyklucza on jednocześnie momentów z życia proroka, który wyraźniej jest ukierunkowany na słuchanie Boga. Warto zatem zauważać, że dochodzi do przeobrażenia, które zdejmuje odpowiedzialność za przekaz proroczy z człowieka na Boga, ponieważ to On będzie tym, któremu będzie zależało na jasnym i zrozumiałym przekazie proroczym.

Pytam Boga o różne sprawy czy podejmuję misję Bożą?

Służba prorocza jest swoistą drogą wiary i zaufania Bogu. Stawiamy na niej wiele pytań, które mają udzielić nam przeróżnych odpo-

wiedzi, tak abyśmy dobrze zrozumieli przekaz proroczy, który poprowadzi nas zgodnie z wolą Bożą.

Odkrycie słuszności przekazu proroczego jest kontemplacją nad usłyszанныm słowem Bożym w różnych kontekstach życia. Wyciągnięte wnioski mają uzmysłosić istotę Bożych proroczych przekazów, które z kolei mają ukazać misję je wypełniającą.

Przeobrażenie przekazu proroczego polega zatem na jego zrozumieniu, które pozwoli w sposób racjonalny je urzeczywistnić.

Dbałość o zrozumienie woli Bożej czy konkretne zadania na jej rzecz?

Przeobrażenie to będzie polegało na zmianie podejścia do usłyszanego przekazu proroczego, nie ogranicza się ono bowiem wyłącznie do udzielenia odpowiedzi proroczej względem postawionych Bogu pytań, lecz podjęcia misji. Wymaga to więc przeobrażenia podjęcia konkretnych zadań realizujących usłyszany przekaz Boży. Wytrąca więc osobę proroczą z medytacji nad słowem Bożym na rzecz podjęcia konkretnych czynności.

Prawdziwość przekazu proroczego w tym przeobrażeniu wynika z faktu, że słowo Boże musi zostać wykonane, a do tego zadania potrzebna jest konkretna osoba. Bóg nie tworzy rzeczywistości proroczej samodzielnie, ale zawsze przy współudziale Kościoła, czyli konkretnych osób.

Służba słowu proroczemu czy służba innym?

Przekaz proroczy zawsze ma jakąś treść, niezależnie od formy jego przekazania. Wiąże się z nim czwarta przemiana, która mówi, że przekaz proroczy będzie prawdziwy, gdy jego treść i spełnienie będzie służyć Kościółowi, ludziom.

2. WSKAZANIA PODWAŻAJĄCE PRZEKAZ PROROCZY

Złamanie komunii z Kościółem

Dzieje się to, gdy przekaz nie spełnia kryteriów eklezjalności: prymatu powołania do świętości, zaangażowania w misję głoszenia Ewangelii, wyznania wiary katolickiej, komunii z całym Kościółem, akceptacji czasu próby i innych. Dokładnie mówi o nich list „Iuvenerescit Ecclesia” Kongregacji Nauki Wiary z r.2016.

Brak nawiązania treści przekazu proroczego do wydarzeń czasu Kontekst historyczny wypowiadanego przekazu proroczego jest bardzo ważny, ponieważ świadczy on o prawdziwej lub fałszywej jego treści. Wypowiedź pozbawiona nawiązania do sytuacji danego czasu może zostać uznana za fałszywą, nie wnosi bowiem w konkretne wydarzenia myсли rozwiązującej jakiś problem czy ukierunkowującej konkretne wskazania. Przekaz taki jest oderwany od rzeczywistości, a więc jest fałszywy.

Warto pamiętać, że nasze rozważania bardziej kierują uwagę na

proroctwa wydarzeń czasu, podkreślają wizję i misję na tle zamysłu Bożego. Konkretność ich jest więc naturalnym wskaźnikiem ich prawdziwości. Dostrzegamy jednak wypowiedzi prorocze/apokaliptyczne, które odnoszą się do rzeczywistości Kościoła Uwielbionego. One nie muszą nawiązywać do rzeczywistości ludzkiej. Wypowiedzi apokaliptyczne z kolei mają swoją literacką wartość, która powinna być zrozumiała przez osobę proroczą i właściwie wykorzystywana.

Nieskuteczność przekazu prorockiego

Błogosławieństwo Boże wskazuje przychylność Boga względem jakichś wydarzeń, osób. Jego pojawienie się jest motywujące do działania, ponieważ sam Bóg, udzielając go, świadczy o prawdziwości przekazu proroczego, który potwierdza właśnie poprzez błogosławieństwo. Ono realizuje misję i wypełnia wizję.

Brak zauważalnych oznak Bożego błogosławieństwa wskazuje zatem, że przekaz proroczy jest nieprawdziwy.

Niezrozumiałы przekaz proroczy

Wypowiedzenie go w formie symbolicznego obrazu, który nie może zostać zinterpretowany dla głębszego zrozumienia danej sytuacji, jest fałszywy. Wynika to z faktu oderwania symbolicznego obrazu od inteligentnego przekazu Boga, który w Piśmie Świętym jest zazwyczaj zrozumiałym i możliwym do zastosowania.

Wnioski teologiczne wynikające z objawienia nie muszą być przekazem proroczym

Czytając Pismo Święte i teksty wynikające z Tradycji Kościoła, znajdujemy w nich myśli odnoszące się do Boga, człowieka, Kościoła, różnych płaszczyzn naszej wiary. Opisują one rzeczywistość Kościoła. Potwierdzone są przez najwyższy autorytet – Magisterium Kościoła.

Bezpośrednie przytaczanie ich jako przesłania proroczego nie jest właściwe, ponieważ osoba prorokująca powinna znać oficjalne nauczanie Kościoła i na jego tle zdefiniować daną myśl. Posługa prorocza wymaga zrozumienia teologii Kościoła. Wymaga także zreflektoowania powstałej myśli na tle aktualnych dla niej wydarzeń.

Przemyślana myśl dopiero w odpowiedniej formie powinna zostać przekazana słuchaczom.

Przekaz proroczy nie jest kierowany do konkretnej osoby

Bóg poprzez swoje słowo buduje Kościół. Kieruje do niego bardzo konkretne przesłanie prorocze, pomagające w dziele jego zbudowania. Ono to jest też tłem dla przekazu proroczego, na tle którego pojawia się konkretna osoba lub ich grupa. One są z kolei związane ze słowem proroczym na tyle, na ile ono wiąże ich osobiste zaangażowanie z treścią przekazu proroczego dla zbudowania Kościoła. Sytuacja konieczności zaangażowania osobistego w budowanie Kościoła ma charakter osobistego, ukierunkowanego przesłania proroczego

dla danej osoby, ale jest wynikiem wyższej konieczności niż osobiste określenie się w przekazie proroczym.

Przekaz proroczy, który jest skierowany do konkretnej osoby, a pozbawiony jest treści nawiązującej do budowania Kościoła, jest fałszywy. Nie prorokujemy do konkretnej osoby, jeśli jej postać nie jest związana z przekazem proroczym dla zbudowania Kościoła.



CZĘŚĆ 5

FORMACJA POSŁUGI PROROCZEJ

FORMACJA POSŁUGI PROROCZEJ

Określenie jej jest próbą wskazania zadań dla osób doświadczonych ciekawością usłyszenia słowa proroczego dla Kościoła. Wzbudza się ona na podstawie biblijnych tekstów, historii Kościoła, które jasno i precyzyjnie opisały wydarzenia prorocze zapowiadające zmianę rzeczywistości, przynosiły Boże zwycięstwa. Staje się ona jeszcze bardziej godna zainteresowania, gdy pomyślimy, że również w naszej współczesności Bóg ma słowo prorocze dla Kościoła.

Osoby doświadczone ciekawością usłyszenia głosu Boga chciałyby ogłosić Jego przesłanie światu i Kościołowi. Powód ten jest zatem godny poświęcenia życia, przy jednoczesnym podjęciu formacji proroczej. Formacja prorocza jest potrzebna, aby spróbować rzeczywiście odpowiedzieć na powołanie prorocze.

Niektóre części formacji proroczej będą odpowiadały formacji duchowej, a niektóre intelektualnej. Ostatnia w niektórych jej częściach

będzie rozbudowanym zdobywaniem wiedzy biblijnej i tej dotyczącej świata, Kościoła współczesnego. Zdobycie wiedzy będzie wymagało studiowania Pisma Świętego, rozmyślania o historii i współczesności. Formacja jest przewidziana na całe życie. Proponowana formacja to raczej ciągłe uświadamianie sobie danego czasu historii niż zdobywanie wiedzy. Zdobyte podczas formacji wiadomości mają być świadomym byciem „tu i teraz” przy jednoczesnym oglądaniu wizji Bożej zapoczątkowanej Jego głosem w misji posługi proroczej.

1. ASPEKT DUCHOWY

A. Służba prorocza w tożsamości dziecka Bożego

W rozdziale II („Od powołania do szkoły dla proroków”) w pierwszym podpunkcie został przytoczony tekst KKK 785. Czytamy w nim o funkcji prorockiej Chrystusa w Kościele i świecie. Składa się ona ze zmysłu wiary, u podstawy której spoczywa „wiara przekazana świętym”, która z kolei powinna być pogłębiania w formie świadczenia o Chrystusie.

Zostało też powiedziane, że każda osoba, począwszy od chrztu, doświadcza oddziaływania Ducha Świętego, który objawia w niej Jezusa Chrystusa. Objawienie to jest poświadczane i umacniane przez Tradycję Kościoła, która nie tylko potwierdza przeżywanie Bożego objawienia zgodnie z Prawdą, ale kształtuje w danej osobie Syna Bożego Jezusa Chrystusa. Dzięki Duchowi Świętemu konkretna osoba

doświadcza prawdy o tym, że jest Dzieckiem Bożym, a więc w sensie duchowym ukazuje Jezusa Chrystusa.

Doświadczanie bycia dzieckiem Bożym pozwala wejść w szcze-gólną relację z Bogiem jako Ojcem. Tym samym osoba żyjąca w świa-domości Dziecka Bożego staje się autentycznym świadkiem Jezusa Chrystusa, także w sensie posługi proroczej. Odpowiada za to utoż-samienie w duszy istoty ludzkiej Syna Bożego Jezusa Chrystusa.

Dzieciętwo Boże świadomoje przeżywane jest warunkiem ko-niecznym otwierającym na posługę proroczą. Posługa prorocza nie jest wyuczoną formą, ale u jej podstawy leży właśnie szczególna rela-cja pomiędzy „Człowiekiem Dzieckiem Bożym” a Bogiem Ojcem.

Osoba prorocza przeżywająca ojcowską relację z Bogiem działa pod natchnieniem Jego bliskości. Doświadcza niezwykłości Jego oso-by. Przeżywa niebiańską świętotość, pragnie jej i chce być jak najbar-dziej w nią zatopiona. Świadczy w ten sposób o Bożej Ewangelii.

Dzięki przeżywaniu rodzinnej relacji z Bogiem osoba, do której kieruje się słowo prorocze, przyjmuje autorytet tej relacji. Tym sa-my osoba prorocza nabiera obrazu, który rzeczywiście ukazuje, że zna i słyszy ona głos Boga.

Powyższa relacja jest bardzo przekonującą formą przepowiadania Ewangelii, także konkretnego słowa proroczego. Nadaje przekazy-wanemu słowu proroczemu wyraz autentyczności wynikający wła-snie z głębokiej relacji.

Trwanie w rodzinnej relacji z Bogiem wymaga jej pielęgnowania, które jest wynikiem życia sakramentami, modlitwą osobistą i wspólnotową, czytaniem Pisma Świętego, dobrymi uczynkami.

Podsumowując, osoba odczytująca powołanie do służby proroczej powinna pogłębić swoją relację z Bogiem Ojcem do tego stopnia, aby przeżywać swoje życie jako Dziecko Boże.

B. Mądrość proroka

Powiedziane zostało, że prorok i proroctwo powinno odnosić się do rzeczywistości. Treść wypowiadanych słów powinna określać pewną wizję dla ziemskiej rzeczywistości w sposób, który będzie zrozumiałą dla osoby, osób jednej ze wspólnot. Nie ma znaczenia, jaka będzie forma Bożego przekazu, treści proroctwa. Wizja duchowa, znak objawiający wolę Bożą, głos anioła czy podszept w duszy są właściwymi środkami.

Istotna jest jednak mądrość: „Jedna jest, a wszystko może, pozostając sobą, wszystko odnawia, a przez pokolenia zstępując w dusze święte, wzbuď przyjaciół Bożych i proroków” (Mdr 27, 7).

Treść przytoczonego wersetu wyraźnie mówi, że wzbuď ona „przyjaciół Bożych i proroków”. Przyjacielem Boga był Mojżesz. Księga Wyjścia określa ich relację na przyjacielską do tego stopnia, że z nikim innym w ST Bóg nie rozmawiał „twarzą w twarz” (Wj 33, 11). Syrach także wypowiedział się na jej temat, koncentrując uwagę

czytelników na łaskach, które otrzymał przyjaciel Boga. Wymienił świętość, waleczność pokonującą wrogów, moc dokonywanych przez niego cudów, sławę wielkich ludzi, a co najważniejsze – Mojżeszowi dane zostało pozwolenie usłyszenia ze zrozumieniem Boga (45, 1-5). Owocem jego było nadaniem Izraelowi Prawa na Synaju, które było efektem zrozumienia Bożego przekazu przez Mojżesza. Wielkiego proroctwa, które zbudowało Naród Wybrany.

Ostatnia łaska jest więc z perspektywy posługi proroczej najważniejsza, choć warto zauważyć, że posługa przyjaciół Bożych, którzy też są prorokami, obfituje w nadzwyczajne doświadczenia i autorytet życiowo-duchowy. Kluczem więc do posługi proroczej jest pozyskać mądrość, która czyni otrzymującego tym, który słyszy Boga. To słyszenie Boga jest poznawaniem, także słowa proroczego, które można następnie przekazać.

Przypisywana królowi Salomonowi księga ponownie uzmysławia jeden z aspektów mądrości, którym tym razem jest pochodzenie – wiedzy mądrości! Czytamy, że mądrość jest „wtajemniczona w wiedzę Boga i w Jego dziełach dokonuje wyboru” (Mdr 8, 4). Tłu-maczy to zatem wartość mądrości dla osoby proroczej, która potrzebuje, aby została jej odkryta wiedza Boga. Ona to bezpośrednio wpływa na wszelkie życie, które pochodzi od Boga. Wpływa także na treść słowa proroczego, które otrzymuje prorok.

Powyższy werset uzmysławia jeszcze jedną wartość wiedzy mą-

drości. Jest to możliwość dokonywania przez nią wyboru między Bożymi dziełami. Zupełnie tak, jakby Bóg miał kilka wersji swojej woli, między którymi wyboru dokonuje właśnie wiedza mądrości. Podkreślona owa wartość w odniesieniu do słowa proroczego mówi, że może ono być odebrane, zrozumiałe i co ważne – zastosowane na kilka sposobów.

Odkryć też możemy podejście Boga do mądrości. Jest nią miłość, gdyż mądrość jest blisko Boga, a On ją miłuje (8, 3). Bliskość jest oznaką nie tylko jej akceptacji, ale także miłości. Chciałoby się uprościć i powiedzieć, że jak mąż i żona są blisko siebie, tak mądrość, która jest blisko Boga, jest przez Niego miłowana.

Postawę miłości reprezentuje także król Salomon, który mówi, że „ja to pokochałem” (Mdr 8, 2). Dodaje nawet, że szukał jej od młodości. Potwierdza to 1 Księga Królewska, w której znajdujemy opis modlitwy młodego króla. W nim zawarta jest prośba o rozwagę w sądzeniu i sprawowaniu władzy królewskiej. Intencja ta spotkała się z dużą aprobatą Boga, który entuzjastycznie pobłogosławił młodzieńca sercem mądrym i rozsądny (1 Krl 3, 7-13).

Królewska modlitwa zawiera wskazówkę dla osób proroczych. Odpowiada bowiem na pytanie: Jak pozyskać mądrość? Odpowiedź uzyskujemy z kontekstu opisu historii króla Salomona. Jest nią po prostu modlitwa.

Potwierdza ją wprost również wypowiedź młodego Syracha, któ-

ry szukał mądrości w modlitwie u bram świątyni (51, 13-14). Kierując się tymi przykładami, osoby prorocze powinny czynić podobnie. Powinny modlić się modlitwą prośby o mądrość od Boga. Otrzymanie jej pozwoli pełnić posługę proroczą, właściwie przekazując orędzie prorocze.

2. ASPEKT BIBLIJNY

Wskazuje on, że jedną z podstaw formacji jest znajomość szczególnie ważnych tekstów Pisma Świętego, które wnoszą wyjątkową wiedzę i mądrość dotyczącą posługi proroczej.

A. Księgi prorockie

Myślą główną tej części formacji posługi proroczej jest zapoznanie się z tekstatami ksiąg prorockich. Poznanie ich ma się dokonać poprzez umiejscowienie poszczególnych tekstów w szerszym kontekście historii. Chodzi o to, aby poszczególne teksty odczytać we właściwym dla nich miejscu i czasie historii. Zdobędą one wtedy swoją pierwotną wartość, czyli zostaną odczytane w relacji do rzeczywistości im stosownej. Umiejscowienie tekstów w historii umożliwi osobie proroczej czerpanie z ich treści w sposób przemyślany, poprzez porównanie czasów biblijnych proroków z czasami współczesnymi.

Porównanie czasów ma być kontemplacją nad tekstatami biblijnymi i współczesnością, z której wyciągnięte zostaną myśli łączące oba

światy. One to mogą być formą przepowiadania proroczego, które będzie można w formie mądrości przekazać dalej.

Poznanie treści przepowiadania biblijnych proroków ma wprowadzić pogłębioną refleksję nad biblijną historią zbawienia, odkryć podobne do niej motywy we współczesności. Wprowadzić ma również, jeśli nie doprowadzić do wykluczenia, sięganie po słowa prorocze na „chybił trafił”. Przytoczona metoda prorocka bardzo często jest wykorzystywana przez poszczególne osoby. Warto jednak znać w posłudze proroczej treści biblijne w kontekście historycznym, aby móc przemyszczać późniejsze przepowiadanie prorocze.

B. Wypowiedzi eschatologiczne Jezusa

Treść niniejszych rozważań o posłudze proroczej wskazuje, że Ewangelie są w swoim przesłaniu prorocze, ponieważ wyznaczają drogę zbawienia. Ona jest sercem przekazu proroczego.

Warto jednak poświęcić czas na zapoznanie się z egzegezą Jezusowych wypowiedzi apokaliptycznych 4. Ewangelii. Umożliwi to zrozumienie perspektywy przyszłości i znaków zapowiadających nadzieję dnia Paruzji. Było ono wyczekiwane przez Tesaloniczan (2 Tes 2, 6-10), niech w sposób właściwy i świadomy jest oczekiwane we wspólnym Kościele.

Służba prorocza jest też wypatrywaniem owego dnia, a świadomie

prorocy będą wielkim wsparciem dla osób oczekujących nadchodzących wydarzeń.

C. Księga Apokalipsy

Szczególne miejsce wśród tekstów biblijnych dla formacji prorockiej zajmuje Apokalipsa. Ten wyjątkowy tekst autorstwa św. Jana ma szczególną wartość, ponieważ odkrywa rzeczywistość nieba, w której dokonuje się zwycięstwo Boże nad złem. Księga, choć trudna w interpretacji za sprawą właściwej dla niej symboliki, zdradza wiele szczegółów określających stan ludzkiej rzeczywistości.

Wyjaśnienie jej wymaga rzetelnej wiedzy biblijnej i teologicznej, dlatego też najlepiej, jeśli jej interpretacją zajmie się ktoś ze środowiska polskich biblistów.

Wydaje się, że najwłaściwiej będzie, by pogłębiona refleksja nad tym wyjątkowym tekstem odbywała się w formie dłuższych rekolekcji. Ich czas będzie zależał od propozycji pracy wyjaśniającej tekst, jednak nie mniej niż tygodni. Istotą wyjaśnienia Apokalipsy będzie jej kontemplacja w ciszy. Właściwe są jedynie rozmowy podczas spotkań z tekstem w małych grupkach i wspólnych modlitwach. Czas poza nimi powinien zostać przeznaczony na kontemplację. Rekolekcje powinny odbyć się bez możliwości używania telefonów, przy całkowej koncentracji na treści księgi.

3. ASPEKT HISTORYCZNY

A. Zrozumienie ostatnich 100 lat historii świata i Kościoła

Wydarzenia ostatnich 100 lat, w szczególności mające miejsce w Europie, wskażą motywy ich zaistnienia, postawy ludzkie, ukażą ducha czasu, który zdominował atmosferę naszego kontynentu. Opiszą ciąg wydarzeń, które wpłynęły pozytywnie i negatywnie na ludzkość.

Historia Kościoła, w tym rozwój chrześcijaństwa, nałożona na historię świata, Europy zestawi dwie rzeczywistości, wskazując napięcie i konflikt między nimi. Odkryte zostaną również cechy dla nich wspólne.

Historia świata, w szczególności chrześcijańskiej Europy, i historia Kościoła są ze sobą splecone. Oddziaływały na siebie. Kształtowały długą historię, tworząc organizację chrześcijańskiej Europy.

Ten aspekt formacji najlepiej, by był przygotowany przez historyka albo historyków zajmujących się historią świata, Europy i Kościoła. Podobnie jak przy aspekcie biblijnym, istotna jest konkretna wiedza, ponieważ tylko ona będzie mogła wprowadzić i ukazać świat osobom proroczym, które zobaczą na przykładzie konkretnych wydarzeń działanie Boga i wysiłek człowieka w stuletniej historii.

Zdobyta wiedza pomoże natchnąć osoby prorocze do wejścia na drogę Bożą, która niezależnie od różnych wydarzeń ma swoje miejsce i kontynuację w historii współczesnej świata i Kościoła. Początkiem drogi Bożej było zaistnienie wiary, a pierwszym z wierzących – Abraham.

Osoba prorocza będzie mogła odnaleźć się w kontekście historycznym, w którym będzie mogła zweryfikować swoją wizję, lepiej ustalić misję oraz określić prawdziwość słowa proroczego. Pomoże jej w tym właśnie zrozumienie historii świata, Europy i Kościoła, na tle których słowo prorocze będzie miało swoje konkretne znaczenie.

B. Zrozumienie współczesnego świata

Myśl główna tego podrozdziału, podobnie jak wcześniejszego, kieruje uwagę na historyczną analizę, ale czasu obecnego. Można założyć, że interesującym czasem dla osoby proroczej będzie ostatni rok, może dwa lata naszego stulecia.

Przyłożenie szkła powiększającego do czasu obecnego ma bardzo wyraźnie wskazać myśli główne, które towarzyszą albo towarzyszyły wydarzeniom. Osoba prorocza ma stać się wnikliwym obserwatorem wydarzeń czasu, aby mogła zrozumieć otaczającą ją rzeczywistość. Nie po to, aby stać się jego częścią, lecz po to, by zestawiać go z Bożym objawieniem. Powstałe wnioski będą bardzo przydatne przy określeniu prawdziwości słowa proroczego, wizji i misji.

4. ASPEKT WSPÓŁCZESNEGO KOŚCIOŁA

A. Współczesne Magisterium Kościoła

Najkrócej rzecz ujmując, osoba prorocza powinna znać współczesne oficjalne nauczanie Kościoła. Kryją się pod nim ustalenia Soboru

Watykańskiego II, który był i jest przełomowy dla Kościoła. Powinna przeczytać encykliki obowiązującego pontyfikatu czy adhortacje synodalne.

Podobnie do aspektu biblijnego i historycznego, bardzo ważne jest zrozumienie danego czasu poprzez ten aspekt formacji. Tutaj akurat ważny jest czas teraźniejszych wydarzeń.

Znajomość nauczania Kościoła pozwoli lepiej zrozumieć obecny świat, w tym Kościół. Objawiające się słowo prorocze, wizja będzie mogła być dzięki zdobytej wiedzy zreflektowana z oficjalnym nauczaniem. Osoba prorocza będzie mogła odkryć zgodność albo nowe zrozumienie słowa proroczego z nauczaniem Kościoła.

Ważność tego aspektu wynika z przekonania, że Bóg przekazuje słowo prorocze także do wydarzeń mających miejsce „tu i teraz”. Nie ma zatem lepszej metody, aby zrozumieć słowo prorocze, niż poprzez nauczanie oficjalne Kościoła.

B. Wewnętrzne trudności Kościoła

„Tu i teraz” jest bardzo ważne także dla trudności i wyzwań, z którymi mierzy się obecnie Kościół. Bardzo często rozwiązanie trudnych problemów czy sprostanie wyzwaniom angażuje dużo wewnętrznej siły Kościoła. Pozbawiony jej, w pewnym sensie słabnie, nie mogąc sprostać wymogom Ewangelii.

Trudności wewnętrzne mogą być nawet zgorszeniem dla świata. Wiążą się one z problemami jeszcze większymi niż samo funkcjonowanie w świecie, np. odchodziem ludzi od Boga i Kościoła. Realizowane wyzwania z kolei mogą być wielkim świadectwem wiary, dobre-go pobożnego postępowania, miłości wzajemnej katolików i miłości Boga do człowieka.

Słowo prorocze jest więc wielką nadzieję, w której Kościół – w tym poszczególne parafie, wspólnoty – mogą znaleźć własne rozwiązanie problemu. Wierzymy, że Bóg ma zawsze najlepsze pomysły i możliwości rozwiązania najtrudniejszych czy najprzedziwniejszych wyzwań.

Widzenie trudności Kościoła przez osobę proroczą pomoże we właściwym odczytaniu Bożego przekazu. Wsłuchujący się w Boga prorok będzie rozumiał dane mu objawienie na tle życia Kościoła. Dzięki czemu właściwie je zinterpretuje i dalej przekaże.

Wiedzę o współczesnych problemach i wyzwaniach Kościoła osoba prorocza będzie poznawała z doświadczeń własnych, życia wewnętrz Kościoła, zaangażowania w jego sprawy, wypowiedzi świeckich i duchowieństwa, przekazu medialnego, oficjalnego nauczania.

Warto więc zaktualizować swoją wiedzę i odkryć złożoność problemów Kościoła, oczywiście w stopniu, w jakim jest to dla nas możliwe. Długotrwałe przyglądanie się zawiłym trudnościom i wyzwaniom Kościoła na pewno umożliwi dotarcie do właściwej oceny sytuacji.

C. Odkrywanie znaków czasu

Historia ostatniego stulecia, Magisterium Kościoła i jego problemy teologiczno-egzystencjalne tworzą mozaikę ludzkiego życia. Poszczególne elementy trzech wspomnianych rzeczywistości, przepłatając się wzajemnie, budują cały czas ludzką rzeczywistość. Kładą pod nią podwaliny teraźniejszości i przyszłości, zostawiając po sobie charakterystyczny ponadczasowy znak. Jest nim w wymiarze jednostkowym – znak czasu.

On to dla osoby proroczej będzie bardzo cenną wskazówką, w której będzie mogła doszukać się elementów przyszłości ludzkiego życia. Pozwolą one zaglądać w przyszłość, do której także może zostać skierowane słowo prorocze. Wiemy, że jest w niej obecność Boga, który chcąc zrealizować wizję z Apokalipsy, będzie w nią ingerował. To jest bardzo dobra wiadomość, ponieważ Bóg jest jedynym, który zna przyszłość w szczegółach.

Rozpoznawanie znaków czasu jest zadaniem trudnym. Potrzebujemy wszelkiej formacyjnej wiedzy, która w grupie prorockiej pomoże zrozumieć stan rzeczywistości wraz ze znakiem czasu. Umożliwi podjęcie względem niego konkretnych decyzji i wzbudzi świadomość słowa proroczego. Z racji tych dwóch argumentów konieczne jest rozeznawanie znaków czasu przez osoby prorocze.

D. Aspekt eklezjalno-sakralny

Ostatnim elementem formacji prorockiej jest oczywiście to wszystko, co łączy się z naszym Kościółem katolickim.

Formacja powinna uwzględniać realia wiary wynikające z roku liturgicznego. Osoba prorocza powinna brać czynny i świadomy udział w wydarzeniach wpisujących się w przebieg roku liturgicznego, a więc powinna brać udział we wszelkich postach, wielkich i mniejszych świętach katolickich.

Osoba prorocza powinna żyć życiem sakralnym, dbać o jego jałość, trwać nieustannie w stanie łaski uświęcającej. Cechować się szczególnym umiłowaniem Eucharystii, słowa Bożego, Liturgii Godzin.

Osoba prorocza powinna interesować się także postaciami świętych, które są autentycznymi świadkami wiary. Ich przykład życia bardzo trafnie podkreśla styl życia chrześcijańskiego, nadaje wierze głębszy sens.

E. Aspekt życia chrześcijańskiego

Osoba pełniąca posługę proroczą winna poddać się kierownictwu duchowemu oraz posiadać stałego spowiednika. Konieczna jest także właściwa postawa moralna osoby proroczej. Tym samy osoba prorocza powinna prowadzić dojrzałe człowieczeństwo i życie chrześcijańskie, które możemy określić, jako święte!!!

PRZESŁANIE

Proponowana formacja zakłada, że każda osoba prorocza uznała już Jezusa Chrystusa za Zbawiciela, który jest jednocześnie najwyższym autorytetem w jej życiu. Zna głos Boży i potrafi go odróżnić od głosu swojego umysłu, szatana i światowych przekonań. Jednocześnie jest wczytana i rozkochana w Piśmie Świętym, które jest dla niej lekturą podstawową. Uczestniczy w stałej formacji wspólnotowej, żyje łaską Boga i kocha Kościół.

Trzy proponowane aspekty formacji: duchowy, biblijny i historyczny współczesnego Kościoła tworzą ją dla osób, które także są doświadczone gotowością wsłuchiwania się w głos Boży dla Kościoła, w tym poszczególnych parafii czy wspólnot. Nie jest to zatem formacja podstawowa, ale prowadząca ku dojrzałości w posłudze proroczej. Wynika to z konieczności wypełnienia konkretnej misji.

Formacja ma bardziej za zadanie uczynić z osoby proroczej lidera, mającego poprzez słowo prorocze wpływ na otaczającą ją rzeczywistość, niż naukę rzeczy podstawowych, jak: gotowość wsłuchiwania się w głos Boży, jego rozeznanie, odkrycie pragnienia powołania do posługi proroczej. Ogólnie możemy powiedzieć, że jest formacją pogłębianą względem treści formacyjnych proroków, zawartych w książkach wspomnianych we wstępie, które formują w Odnowie w Duchu Świętym do posługi proroczej.



Formacja kładzie nacisk na samodzielny i grupowy wzrost duchowy świadomości prorockiej. Efekt formacji ma być uzyskany przez samodzielny rozwój duchowy, intelektualny oraz rekolekcje specjalnie przygotowane dla osób proroczych. Samodzielne zdobywanie wiedzy i doświadczenia prorockiego ma następnie w ramach wspólnych spotkań prorockich zbudować grupową świadomość proroczą.



ZAKOŃCZENIE

Zaproponowane spojrzenie na posługę proroczą jest dodatkowym głosem wnoszącym swoje argumenty co do jej tematu. W nim zawiera się nadzieję, że przyjęcie rzeczywistości prorockiej w formie zamysłu Bożego, wizji, misji i słowa proroczego udzieli osobie proroczej głębszego zrozumienia Bożego działania w świecie i Kościele. Prorok będzie dzięki niemu trafniej formułował wypowiedzi prorocze, lepiej rozumiał przesłanie symboliczne. Stanie się swoistym liderem, który za sprawą otrzymanego Bożego objawienia poprowadzi ludzi i Kościół ku wielkim zwycięstwom Boga.

Istotnym zadaniem dla dalszej pogłębiającej się formacji prorockiej jest zestawienie ze sobą treści formacyjnych wykorzystywanych w szeroko pojętej Odnowie Charyzmatycznej z tymi i innymi rozważaniami omawiającymi posługę proroczą. Prawdopodobnie będzie można znaleźć wiele istotnych informacji odkrywających głębszą istotę posługi proroczej.

Niech będzie błogosławione imię Boga przez wszystkie wieki wieków!

Bo mądrość i moc są Jego przymiotem. On to zmienia okresy i czasy, usuwa królów i ustanawia królów, udziela mędrcom mądrości, a wiedzy rozumnym. On odsłania to, co niezgłębione i ukryte, i zna to, co spowite w ciemność, a światłość mieszka u Niego. Ciebie, Boże moich przodków, uwielbiam i święzę. Bo udzieliłeś mi mądrości i mocy, wyjawiłeś mi to, o co Cię błagaliśmy.

(Dn 2, 20-23)



Artur Skowron – teolog, ewangelizator, duszpasterz, szczęśliwy mąż Beatki.

Doświadczenie Ducha Świętego w 1999 roku całkowicie zmieniło jego życie. Znalazł w Nim pełną miłości relację z Jezusem Chrystusem, umiłowanie Słowa Bożego, misję i wizję dla swojej przyszłości. Odkrył także różnorodne charyzmaty. Jednym z nich jest dar prorocza. Jest to dla niego jedna z pasji duchowych, którą zgłębia, interesuje się nią, docieka sensu daru i powołania proroczego. Z wykształcenia jest teologiem. Z pasji do Słowa Bożego podjął studia, które ukończył uzyskaniem stopnia doktora Teologii Biblijnej na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu. Napisał dotychczas dwie książki nawiązujące do tematyki biblijnej. Pierwsza mówi o przyjaźni na podstawie historii Jonatana syna Saula i przyszłego króla Dawida (1-2 Sm). Druga zatytułowana jest „Chcę być jak ty wojowniku” i odnosi się do świata charyzmatycznego Kościoła.

Pracę duszpasterską od 9 lat koncentruje na pracy z młodzieżą. Założył i na dzień dzisiejszy towarzyszy wspólnotie młodzieżowej Kompania Jonatana. Obejmuje ona dzieci w wieku od 4 lat, nastolatków, młodzież i rodziny. Łącznie dociera do kilkuset osób. Celem wspólnoty jest formacja chrześcijańskich liderów, przyszłych apostołów Jezusa Chrystusa. Artur wspiera także inne wspólnoty powstałe na bazie wizji duszpasterskiej dotyczącej dzieci i młodzież pod nazwą Misja Jonatan. Artur pracuje również z dziećmi w szkole podstawowej ucząc katechezy. Powołanie do pracy z dziećmi i młodzieżą jest jego wielką radością.

Ewangelizacją i formacją apostolską autor zajmuje się już 24 lata. Głośi i głosi Ewangelię w Polsce i za granicą. Chce poświęcić swoje dalsze lata na służbę Bogu.



Wydawnictwo Dobro i Piękno



duchownie.pl

ISBN 978-83-961103-6-7



9 788396 110367